M. KOVAŘÍK

Adam Tumiński błyskawicznie do ziemi obiecanej.

str. 5

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 45 (2942) Rok 57, 10 listopada 2015 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Bestia ujęta po 22 latach

str. 16-17

D. ANTOSIK

Uczą się przyjmować pomoc

str. 11

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW
Jeżów Sudecki, Długa 17
75/713-74-12

nj24.pl

Skup aut
BB recykling Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17
607 232 330
www.bb-recykling.pl

9 770208 688133 45

Blog naczelnego

11 listopada, Święto Niepodległości, stało się w ostatnich czasach najsmutniejszym wydarzeniem w przestrzeni społecznej. Przez długi czas rządzący, wywodzący się zresztą z różnych środowisk politycznych, nie mieli pomysłu na obchody rocznicy odzyskania niepodległości. Lukę tę zapełniły tak zwane ruchy narodowe. 11 listopada kojarzy się w tej chwili z burdami, demolką Warszawy, płonącymi samochodami i walkami ulicznymi. Wystarczy prześledzić fora kibicowskie, aby zobaczyć, kto i po co do stolicy na Marsz Niepodległości się wybiera.

Tegoroczny odbywa się pod hasłem „Polska dla Polaków, Polacy dla Polski". I tak jak pod drugą częścią tego hasła można się podpisać obydwiema rękami, to pod pierwszą już nie. Ostatnio w Poznaniu pobito młodego Syryjczyka, tylko dlatego, że komuś się nie spodobał jego wygląd. Na facebookowym fanpegu marszu można było wyczytać pełne zachwytu komentarze pod przerażającym wydarzeniem. „Ja bym mu jeszcze łeb ujeb..." - napisał jeden z internautów. Inny dodał: „Jazda z qurwami. Dobra robota. Wielka Polska Narodowa".

Obóz narodowców zawłaszczył sobie legendę Powstania Warszawskiego, żołnierzy wyklętych. Kibole używają znaku Polski Walczącej, nie mając do tego żadnych moralnych praw, bo na pewno takim nie jest udział w tak zwanych ustawkach...

Paweł Kukiz, oprócz tego, że był kiedyś cenionym muzykiem, teraz niechlubnie zapisał się w historii Polski, bo to pod jego skrzydłami do Sejmu RP udało się wejść grupie narodowców. Jeden z nich to poseł z naszego okręgu, Robert Winnicki. Ostatnio, wypytywany przez dziennikarkę o wpisy na stronie Marszu Niepodległości, zrzucał z siebie odpowiedzialność za nienawistne treści. Wystarczy jednak wsłuchać się w jego przemówienia. Każde to krok postawiony dalej. Drzwi zostały uchylone, a pan Robert może czuć się uczestnikiem salonów politycznych. Oficjalnie mówi, że on tylko kocha ojczyznę. Jak dla mnie, jest to miłość toksyczna, bo wykluczająca każdego, kto ma inny pomysł na funkcjonowanie państwa i siebie w nim. Według narodowców Polska ma być krajem, gdzie organizuje się marsze antyimigracyjne, a jego uczestnicy wykrzykują hasła: „jeb.... Araba". Tak działo się nie tak dawno w Legnicy. Ciekawe, czy świeżo upieczony poseł odniesie się do tego faktu, skoro brał czynny udział w tej legnickiej demonstracji.

Strona Marszu Niepodległości zamieszcza również wystąpienia innych narodowców. Gdy oni zabierają głos, życie zaczyna nabierać barw brunatnych.

Życzę Państwu udanego Święta Niepodległości.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Co na biało-czerwony weekend?

Koncerty, zawody sportowe i szereg innych imprez przygotowano przy okazji przypadających w środę 11 listopada obchodów 97. rocznicy Odzyskania Niepodległości i długiego weekendu. Co będzie się działo w naszym regionie?

W środę (11 listopada) w Jeleniej Górze odbędą się tradycyjne uroczystości rocznicowe. Uczestnicy spotkają się na Placu Ratuszowym (o godz. 12.). Po tradycyjnym apelu nastąpi przemarsz pod Kościół Podwyższenia Świętego Krzyża (dawniej Kościół Garnizonowy), uczestnicy złożą kwiaty i wieńce pod pomnikiem Wolność i Niepodległość, a o godz. 13. rozpocznie się Msza św. w intencji Ojczyzny. O godz. 18.30 przy Bazylice św. Erazma i Pankracego rozpocznie się Ognisko Patriotyzmu. Będzie też coś dla miłośników sportu. O godz. 11. pod ratuszem rozpocznie się 2. Bieg Niepodległości. Zawodnicy startują na 5 i 10 km.

W Szklarskiej Porębie świętowanie rocznicy odzyskania niepodległości rozpocznie się koncertem pieśni legionowych i patriotycznych w wykonaniu Chóru „Porębianie", pod kierownictwem Stanisława Leszczawskiego (godz. 9.30 w kościele pw. Bożego Ciała przy ul. Franciszkańskiej). Po nim odbędzie się Msza święta. Oficjalne miejskie obchody odbędą się w południe na Skwerze Obrońców Granic (ul. Jedności Narodowej). Tego samego dnia przy ul. Okrzei (godz. 14.) zostanie otwarty skatepark.

A. GĄSSOWSKI

Fragment ubiegłorocznego apelu w Jeleniej Górze z okazji rocznicy odzyskania niepodległości.

97. rocznicę odzyskania niepodległości Karpacz uświetni Paradą Historyczną pn. „Droga do wolności". Wezmą w niej udział narodowi bohaterowie Polski, ubrani w historyczne stroje, dragoni i husaria na koniach oraz żołnierze w mundurach z czasów II i I wojny światowej. Parada rozpocznie się o godz. 13. i przejdzie trasą: Dom Wczasowy Mieszko, ul. Konstytucji 3 Maja, Deptak, Western City.

11 listopada wieczorem (o godz. 17) w Pałacu Wojanów odbędzie się koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Ponadstuosobowy skład artystyczny obejmuje chór, balet i orkiestrę. Zespół zyskał uznanie na całym świecie, otrzymał liczne nagrody i dyplomy honorowe. „Śląsk" odwiedził 44 kraje na pięciu kontynentach, dał ponad 7 tysięcy koncertów dla ponad 25 milionów widzów. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

Obchody święta nie zakończą się 11 listopada. Dzień później w Filharmonii Dolnośląskiej (godz. 19.) w Jeleniej Górze odbędzie się biletowany koncert w ramach JGJ Festiwal. Wystąpią: Anna Maria Jopek, Marek Napiórkowski i Pedro Nazaruk. Kolejny koncert w ramach JGJ Festiwal odbędzie się w sobotę (14 listopada, także godz. 19): Kuba Badach, Artur Lesicki, Piotr Mania, Patryk Stachura, Sebastian Frankiewicz. Wydarzenia związane z JGJ opisaliśmy oddzielnie.

Kto szuka rozrywki na sobotę, może wybrać się na koncert finałowy VII Dolnośląskiego Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Patriotycznej, który odbędzie się o godz. 16. w Jeleniogórskim Centrum Kultury (wstęp wolny). O godz. 19. w Hotelu Mercure odbędzie się III Karkonoski Bal Niepodległości. Ta impreza jest odpłatna.

(ROB)

Fot. OBE

Michał M. został prawomocnie skazany na dożywocie. Kasacja została oddalona.

To definitywny finał sprawy zabójstwa w filharmonii

Kasacja oddalona

Sąd Najwyższy w Warszawie w ubiegłym tygodniu oddalił kasację wniesioną przez obrońcę Michała M., skazanego za zabójstwo harfistki i portiera Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Uznał kasację za oczywiście bezzasadną.

Do tragicznych wydarzeń doszło w nocy z 7 na 8 marca 2013 roku w budynku filharmonii. Michał M. zamordował w bestialski sposób harfistkę oraz pracownika ochrony. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w maju ubiegłego roku skazał go na karę dożywotniego pozbawienia wolności z możliwością ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po 50 latach odbywania kary. Orzeczono również karę nawiązki dla rodzin ofiar: po 250 tysięcy złotych dla córki i żony ochroniarza oraz 500 tysięcy złotych dla matki harfistki.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w październiku ubiegłego oku zmienił nieznacznie zaskarżony wyrok. Skrócił ograniczenie do skorzystania z warunkowego zwolnienia oskarżonego z 50 do 40 lat. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Kasację od wyroku SA we Wrocławiu wniósł obrońca skazanego Michała M. W ubiegłym tygodniu Sąd Najwyższy oddalił ją. Rozprawa odbywała się z wyłączeniem jawności.

(OBE)

19 lat temu w NJ

Pierwsze śmieciary przywożą towar zaraz po piątej, jeszcze o zmroku. „Zbieracze" na wysypisku pojawiają się nieco później, wraz z nadejściem świtu. Jedni przychodzą na piechotę, inni przyjeżdżają samochodami lub motocyklami. Dozorczyni ocenia, że jest ich około dwudziestu: z Jeleniej Góry, z Siedlęcina, Wrzeszczyna, Strzyżowca. Niektórzy przychodzą tu od kilku lat, inni od kilku miesięcy. Są dzieci i dorośli, mężczyźni i kobiety, większość w wieku 30-40 lat. Sami bezrobotni.

■

W miniony czwartek, po zaledwie kilku miesiącach nadawania, zawieszono emisję audycji Studia Karkonosze, jeleniogórskiej kilkugodzinnej mutacji programu regionalnego PR we Wrocławiu. Decyzję taką podjęła KRRiT uznając, że takie audycje, bo podobnych do Studia Karkonosze było na terenie kraju kilka, narzucają innym nadawcom warunki monopolu (!), co ogranicza rozwój radiofonii prywatnej. Wolna podobno od ideologii krajowa rada tym razem wykonała gest ściśle ideologiczny - uznając nie wiadomo dlaczego prymat „prywatnego" nad „publicznym".

■

W ubiegłą środę oficjalnie oddano do użytku stację dializ w jeleniogórskim Szpitalu Wojewódzkim w Budowie. Pierwszych pacjentów poddano w niej zabiegom już wcześniej. Stacja dializ w Jeleniej Górze jest druga tego typu w województwie. Dotąd jedyna taka placówka działała w Lubaniu. W tej chwili w szpitalu zainstalowano trzy sztuczne nerki. Stale pracują dwie.

■

Zbigniew Baliński z Komendy Wojewódzkiej Policji w Jeleniej Górze opowiada, że swego czasu jeździł od szkoły do szkoły, biorąc udział w spotkaniach z młodzieżą. Pewnego razu, w celach demonstracyjnych zabrał ze sobą próbki narkotyków. Kiedy je „puścił" po sali - „wróciły" same resztki.

Wybrał GOK

„NOWINY JELENIOGÓRSKIE" - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie"). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse" Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pełczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. DTP: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75/75-26-913 (fax), 75/64-24-420; publicyści - 75/64-24-889, 75/64-24-485, księgowość - 75/76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75/75-24-781, dział marketingu: 75/64-24-420, tel./fax 75/64-24-480, skład komputerowy: 75/64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biurooglosz en@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich" oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu". Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 10-1090-1926-0000-0001-2266-1401 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870. © Kopiowanie i wykoirzystywanie publikowanych materiałów tylko za zgodą wydawcy.

NAKŁAD KONTROLOWANY

Groza na Karłowicza

Wybite szyby w wystawach sklepowych, poniszczone samochody - to nie obraz nowojorskiej dzielnicy cudów, ale codzienność, z jaką zmagają się mieszkańcy i przedsiębiorcy na ulicy Karłowicza w Jeleniej Górze. - Nie możemy się doprosić montażu kamery monitoringu - mówią zrezygnowani mieszkańcy i właściciele sklepów.

Chodzi o okolice pawilonów „Na górce". To kilka sklepów z niewielkim parkingiem, bloki, w których mieszkają przeważnie starsi ludzie oraz młode małżeństwa z dziećmi, przedszkole, plac zabaw. W dzień jest tu spokojnie, by nie powiedzieć - sielsko. Wieczorami na placu wokół pawilonów „Na górce" zaczynają rządzić wandale i chuligani.

Auto zniszczone drugi raz

- Ja już się boję wychodzić z domu po zmroku, bo nie wiem, z której strony kamień poleci - mówi Krystyna Apoczkin, mieszkanka ulicy Karłowicza. W październiku ktoś kobiecie zdemolował samochód. Wybił tylną szybę, uszkodził karoserię, ukradł drobne przedmioty z bagażnika. - Musiałam wymienić całą tylną klapę, bo mechanik powiedział, że wyjdzie taniej niż naprawienie tych szkód - mówi kobieta. Zapłaciła około tysiąca złotych. To nie pierwszy raz. W lipcu ktoś próbował się włamać do jej auta i zniszczył zamki w drzwiach. - Wtedy zapłaciłam 500 złotych za naprawę - mówi.

Po tych zdarzeniach nie odzyskała ani złotówki, bo nie miała wykupionego ubezpieczenia auto casco. - Teraz dokupiłam to ubezpieczenie, nie parkuję już pod blokiem, tylko na parkingu strzeżonym. Ale to dodatkowe koszty - mówi mieszkanka ulicy Karłowicza.

Kamieniem w szybę

Pod koniec października ktoś wybił dwie szyby w zakładzie fryzjerskim, który prowadzi Danuta Talkiewicz. - Przyjechałam przed pracą do zakładu, bo córka zapomniała stąd czegoś wziąć do szkoły. I jak manewrowałam autem, to córka zauważyła, że są wybite szyby - opowiada prowadząca zakład. Jedna w drzwiach wejściowych, druga - tuż obok. Kobieta poprosiła szklarza, by zakleił je prowizorycznie. To już czwarta i piąta zniszczona szyba, odkąd dzierżawi ten lokal (pawilony są własnością miasta). Obok drzwi jest witryna zasłonięta dyktą. - Ta szyba poleciała z rok temu - tłumaczy Danuta Talkiewicz. Z tyłu są jeszcze dwie stłuczone szyby. - Jedną załatwiła młodzież - mówi kobieta. - Siedzieli na murku i stukali. Byłyśmy wtedy w zakładzie, zwracałyśmy im uwagę, żeby tego nie robili, bo konsekwencje mogą być przykre. No i za chwilę pękła szyba. Sprawca uciekł, ale go znaleźliśmy. Poszłam na policję, on się przyznał. Chciałam tylko, żeby naprawił szkody, bo wymiana szyby to około tysiąca złotych. Po pół roku dostałam informację, że sprawa została umorzona. Odwołałam się do wyższej instancji, ale sprawę ponownie umorzono... z braku dowodów. Tylko że nikt nawet nie przesłuchał mojej pracownicy, która była świadkiem tego zdarzenia.

Obok zakładu fryzjerskiego jest magiel i pralnia, którą prowadzi pani Maria. W drzwiach też rzuca się w oczy pęknięta szyba. - Stara sprawa. Jak wchodziłam do lokalu, to nawet tego nie zauważyłam - mówi. - Dopiero po jakimś czasie zobaczyłam szkło na podłodze. Nie mam pojęcia, kto to zrobił i dlaczego.

Cuda „Na górce"

Przedsiębiorcy uważają, że to chuligańskie wybryki młodzieży. - Nudzi im się, to rzucają kamieniami - podkreślają.

Danuta Talkiewicz zabezpieczyła dwa kamienie, które wpadły do jej zakładu. Ale nie tylko do takich zdarzeń dochodzi „Na górce".

- Latem jednej nocy to chyba z trzech aut spuścili paliwo - opowiada nam jeden z mężczyzn, prowadzący punkt usługowy. - Zrobili to po cichu, wkrętarką przewiercili plastikowy zbiornik z paliwem. Nikt nic nie widział, nie słyszał.

Raz złodzieja chyba coś odstraszyło. - Uciekł, a paliwo się lało z przewierconego baku na ulicę. Plama ciągnęła się od parkingu aż do końca płotu przedszkola - opowiada. To jakieś 50 metrów.

Z drugiej strony pawilonów, pod niewielką skarpą, od roku jest plac zabaw i siłownia zewnętrzna. To oddech dla... właścicieli aut. Dlaczego? - Kiedyś, jak ktoś zaparkował na noc obok sklepu, to rano auto znalazł na dole. Młodzież notorycznie je spychała z tej skarpy - mówi przedsiębiorca. - Teraz jest ogrodzenie, to już takich numerów nie robią.

Jest petycja

Po październikowym włamaniu do auta Krystyna Apoczkin nie dała za wygraną. Napisała list do Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z żądaniem zainstalowania kamery monitoringu i doświetlenia ulicy oraz parkingu. - Zgłoszenia do Straży Miejskiej nic nie dają, gdyż te sprawy zostają umarzane ze względu na niemożność wykrycia sprawców - napisała. Poprosiła o pilne i szybkie rozpatrzenie tej sprawy. Pod pismem podpisało się 30 osób. - Byłoby więcej, ale tu mieszkają starsi ludzie. Wspierają mnie, tylko boją się podpisać, żeby potem nie mieć nieprzyjemności - mówi autorka pisma.

R. ZAPORA

Danuta Talkiewicz zabezpieczyła kamienie, którymi ktoś wybił szyby w jej zakładzie.

JSM się stara

Tyle, że spółdzielnia rozkłada ręce.

- Monitoring należy do miasta. O zainstalowanie kamery prosiliśmy samorząd wielokrotnie - mówi Marian Szczęśniak, zastępca prezesa JSM. - Wielokrotnie byliśmy też zapewniani, że ona zawiśnie. Wyznaczano kilka terminów. I ciągle nic.

Z pisma, jakie pokazali nam przedsiębiorcy wynika, że kamera miała być zawieszona do końca 2014 roku. - Minął prawie rok, nikt słowem się nie zająknął, dlaczego jej nie ma - mówią ludzie.

Marian Szczęśniak zgadza się też, że doświetlenie jest konieczne. - Dotyczy to nie tylko ulicy Karłowicza, ale większości miejsc na Zabobrzu - mówi. - Prowadzimy z miastem rozmowy na temat wspólnego projektu wymiany oświetlenia i zainstalowania dodatkowych punktów. Chcemy do tego pozyskać środki unijne.

Będzie jaśniej, tylko kiedy?

- Jesteśmy w trakcie analizy własnościowej i funkcjonalnej systemu oświetlenia - mówi Jerzy Łużniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. - Przygotowujemy się do projektu całkowitej wymiany oświetlenia w mieście. Częściowo będzie on finansowany ze środków Unii Europejskiej, ale to nie wystarczy. Częściowo także w innej formie, np. publiczno-prywatnej. Wszystkie te miejsca, gdzie mamy zgłoszenia od mieszkańców, albo też te, w których sami widzimy taką potrzebę, będą ujęte w tym projekcie. Oczywiście wymiana oświetlenia w całym mieście nie nastąpi w rok, ale potrwa dwa, trzy lata.

- Jeżeli na Karłowicza są akty wandalizmu i niszczenia mienia, to od tego jest Straż Miejska - mówi J. Łużniak. Co do kamery, powiedział, że miasto może przestawić na Karłowicza jedną z kamer z innego miejsca, w którym ona się nie sprawdza, bądź też dostawi nową w momencie, kiedy system monitoringu będzie powiększany. Tyle, że to samo obiecał ludziom naczelnik Wydziału Technicznego Tomasz Dumycz w cytowanym wcześniej piśmie.

- Sprawdzę to. Jeżeli rzeczywiście tak było, to ta kamera powinna się tam pojawić - zapowiedział J. Łużniak.

Trzymamy za słowo.

Robert Zapora

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

600 litrów paliwa w ciągu trzech nocy, z zaparkowanych na terenie Bolesławca samochodów osobowych, ukradli 23- i 32-latek. Ponadto ich łupem padły akcesoria samochodowe i mała przenośna estrada. Straty poszkodowanych sięgnęły kilku tysięcy złotych. Przestępcom grozi wyrok 10 lat pozbawienia wolności.

Dwa razy, dzień po dniu, włamał się 23-latek do magazynu jednej z bolesławieckich firm. Wyniósł dwa zwoje kabli, kosiarkę spalinową, koła samochodowe i inne przedmioty o łącznej wartości 5,7 tys. zł. Mężczyzna był już karany za kradzieże i włamania. Teraz zapewne wyrok będzie więc surowszy - odsiadka może potrwać do 10 lat.

GROMADKA

44-letni kierowca tira, zaparkowanego na popularnym parkingu dla samochodów ciężarowych, włamał się do wozu kolegi, skąd zabrał 26 paczek z odzieżą męską o wartości 9 tys. zł. Złodziej próbował odjechać swoją ciężarówką, ale w porę został zatrzymany. Czeka go sprawa sądowa i wyrok - do 10 lat więzienia.

JELENIA GÓRA

33-latek ukradł kartę bankomatową swojego szwagra i pobrał z jego konta 700 zł. Szwagier zgłosił sprawę na policję. Złodziej stracił szacunek u męża siostry, a może jeszcze stracić do 10 lat życia, bo taką karę przewiduje za włamanie kodeks karny.

Fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach przedłożył w banku 21-latek z Kowar w celu uzyskania pożyczki o wysokości 30 tys. zł. Pracownicy banku sprawdzili dokumenty i okazało się, że firma, która miała zatrudniać mężczyznę, nie istnieje. Podejrzanemu grozi do 8 lat więzienia.

17-latek wjechał nagle rowerem na przejście dla pieszych w centrum miasta. Było już ciemno, a rowerzysta nie miał oświetlenia ani odblaskowej odzieży. Kierowca samochodu osobowego nie miał szans skutecznie zahamować. Potrąconemu na szczęście nic poważnego się nie stało. Trwa postępowanie wyjaśniające.

100 zł mandatu dostał 20-latek, który nie dostosował prędkości do warunków i dachował swoim audi na ul. Sudeckiej. Wysokość mandatu przy kosztach usług blacharskich to zapewne nieporównywalnie mała kwota.

KAMIENNA GÓRA

900 kg nielegalnego tytoniu o wartości 500 tys. zł ujawniono na posesji w miejscowości koło Kamiennej Góry. Zatrzymano w tej sprawie 41-latka, do którego należał trefny towar. Grozi mu do 3 lat więzienia oraz wysoka grzywna.

PIECHOWICE

25-letni kierowca ciężarowego mercedesa, skręcający w lewo na stację paliw, nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu osobowemu volvo, doprowadzając do czołowego zderzenia. 61-letni kierowca osobówki razem ze sprawcą wypadku znaleźli się w szpitalu.

STANISZÓW

Ośmiu motocyklistów crossowych zatrzymała policja i straż leśna w okolicznym lesie. Grupa była międzynarodowa - Polak, Afgańczyk i sześciu Niemców. Mężczyźni za swoją nielegalną, szkodzącą przyrodzie zabawę zostali ukarani mandatami w wysokości 500 zł.

WARTA BOLESŁAWIECKA

Po trzech tygodniach od przestępstwa udało się ustalić, kto włamał się do lokalu usługowego i samochodu, zabrał kasetkę z pieniędzmi oraz elektronarzędzia (suma strat - 2 tys. zł). Sprawcą okazał się 22-latek. Ustalono, że jego dziełem jest też inne włamanie - do samochodu i piwnicy, skąd ukradł przedmioty o łącznej wartości 3,5 tys. zł. Mężczyźnie grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

ZGORZELEC

Policja zatrzymała 23-letniego mieszkańca Bogatyni, który ma na swoim koncie szereg przestępstw. Mężczyzna podejrzany jest o kradzieże samochodów na terenie Niemiec. Ostatnio, kiedy jechał tam kradzionym wozem, nie zatrzymał się do kontroli drogowej i potrącił niemieckiego policjanta, który doznał poważnych obrażeń. Bandyta trafił do aresztu, wkrótce zostanie przekazany niemieckim organom ścigania.

(sad)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Sławomir Sadowski

Lepiej być formalistą niż naiwniakiem

W kontaktach hadlowo-usługowych, na jakie się decydujemy w życiu codziennym, lepiej zawsze być formalistą niż okazać się naiwniakiem. Na wierze w dobre intencje i uczciwość drugiej strony przewiozło się już wielu. Ostatnio taki właśnie zawód spotkał panią Elę z Mysłakowic. Zleciła ona wybudowanie altanki o powierzchni 25 m kw. firmie poleconej przez znajomego. Człowiek okazał się bardzo niesolidny i arogancki. Nie dotrzymał miesięcznego terminu wykonania, nie był w stanie zorganizować pracowników, wyciągnął pieniądze na materiały, które zwiózł na swoją bazę. - Teraz sytuacja jest taka, że przekazałam mu 16 tys. zł, a w materiałach, które zostały mi przekazane, i robociźnie poniesione przez niego koszty to najwyżej 5 tys. zł - mówi mieszkanka Mysłakowic. Do tego, z racji faktu, iż wykonawca nie miał pracownika, do pracy zgodził się wynająć partner pani Elżbiety. Chodziło nie tylko pracę przy budowie, ale też o pomoc w transporcie i rozładunku. W sumie pomocnikowi przedsiębiorca jest winien około 1200 zł. Co mam zrobić? - pytała kobieta. Poradziliśmy, aby swoje roszczenia wobec wykonawcy sformułowała w piśmie i w zależności od reakcji na nie, rozważyła skorzystanie z prawnika. Nie zaszkodzi też w podobnych sytuacjach konsultacja u rzecznika praw konsumenta.

Mieszkańca Cieplic bardzo zirytowało, że w dni nasilonego ruchu na cmentarzach, przy tym cieplickim, na ul. Mieszka I przedsiębiorcy handlujący zniczami i kwiatami rozstawili obszerne namioty, uszczuplając i tak skąpą powierzchnię do parkowania. - Dlaczego zarząd dróg zgadza się na taką sytuację? - pyta.

- Nikt nie sprząta liści w okolicach ul. Zana i Wojska Polskiego w Jeleniej Górze, a potem zapychają się studzienki, deszczówka nie spływa i robi się wielki bałagan - donosi kolejny Czytelnik. Jego zdaniem utrzymanie elementarnego porządku zawsze jest tańsze niż późniejsze, wymuszone niedbalstwem interwencje. Ten sam mężczyzna zaprasza strażników miejskich na ul. Zana. Tutaj chodniki regularnie zastawiane są przez parkujące samochody, a piesi muszą wędrować ulicą.

Bardzo rozczarowani są mieszkańcy górnej części Dziwiszowa. Niedawno zakończono remont łącznika, skrótu ciągnącego od przystanku autobusowego na samą Kapelę. - Miały być wyznaczone ciągi dla pieszych, ograniczony ruch i prędkość, a tymczasem nic, co radny obiecał, spełnione nie zostało - mówi jedna z mieszkanek wsi. W efekcie komfort życia w tej urokliwej okolicy spadnie i będzie mniej bezpiecznie. Władze Jeżowa Sudeckiego namawiamy do pochylenia się nad postulatami mieszkańców.

Niewiele pożytku mają spacerowicze i amatorzy sportowego trybu życia z siłowni na świeżym powietrzu, zlokalizowanej na obrzeżach Parku Norweskiego w Cieplicach. - W mechanizmy niektórych urządzeń dostał się piasek i one po prostu nie działają albo działają źle - mówi pani Jadwiga. Wyraża nadzieję, że miasto zainteresuje się problemem i znowu będzie można sobie tam poćwiczyć. - To przecież świetny pomysł takie siłownie - zauważa.

Na nasz dyżur dotarła także bohaterka tekstu sprzed kilku miesięcy. Mieszkanka Pasiecznika prowadzi bój z firmą Orange, w której korzystała z usług telekomunikacyjnych i internetu, a dokupiła w pewnym momencie możliwość odbierania sygnału TV. Tej usługi Orange nigdy skutecznie klientce nie dostarczył, ale skwapliwie zaczął naliczać opłatę. Klientka rozpaczliwie od miesięcy domaga się uznania swoich racji. Z pakietu opłat wyłączyła niesłusznie naliczaną część za TV. W efekcie wyłączono jej telefon i internet. - To wszystko mnie kosztuje bardzo dużo nerwów, no i nie mam telefonu i internetu, co bardzo utrudnia życie - mówi. Ostatnio zwróciła się po pomoc do Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Właśnie czeka na odpowiedź. Trzymamy kciuki za panią, która tak dzielnie stawia czoła wielkiej korporacji. Będziemy informować o dalszym ciągu tej historii

Sławomir Sadowski

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588 - 793 585 830	powiat lubański	- 606 665 454
		powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer:

75/64-24-485

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Grzegorzewskiej w Zgorzelcu, za organizację zajęć otwartych dla rodziców, dzieci, młodzieży i opiekunów. Placówka realizuje program „Trzymaj Formę", w ramach którego promuje zdrowe nawyki żywieniowe i aktywność fizyczną wśród swoich uczniów. Podczas zajęć prezentowano scenki tematyczne, rozwiązywano quizy i rebusy, a także degustowano własnoręcznie przygotowane potrawy z produktów ekologicznych. Wielki wkład w przygotowanie imprezy mały panie Helena Sawicka, Anna Sobotka i Grażyna Szałańska.

(mat)

Dla urzędników jeleniogórskiego magistratu. Mieszanka Osiedla Orle zadzwoniła do urzędu postulując, aby postawiono ławeczkę na tymczasowym przystanku zorganizowanym w związku z budową ronda. Zrazu usłyszała, że pasażerowie mogą czekać na ławeczce po drugiej stronie ulicy i szybko przejść, gdy zobaczą nadjeżdżający autobus. To panią zdenerwowało i już pogrążyła się w świętym oburzeniu, gdy przy kolejnym wyjściu z domu zauważyła, że ławka jednak została ustawiona. - Jestem bardzo wdzięczna, bo tutaj mieszka naprawdę dużo starszych ludzi, inwalidów. Dla nich takie wystawanie to bardzo trudna sytuacja - powiedziała nam.

(sad)

Gwizdy dla:

Kierowcy ciemnego forda mondeo kombi, który w miniony piątek jechał ulicą Sobieskiego w kierunku ronda w Jeleniej Górze. Podczas gdy przed przejściem dla pieszych, przed wiaduktem na lewym pasie, zatrzymały się samochody, by przepuścić pieszych przez zebrę, kierowca forda przemknął im niemal przed nosem, i to z prędkością dużo większą niż dopuszczalna w tym miejscu „czterdziestka". Tym razem nie doszło do nieszczęścia, ale niewiele brakowało. Czas pomyśleć, czy lewoskręt w tym miejscu jest w ogóle potrzebny. Przecież wystarczy przejechać kilkadziesiąt metrów dalej, objechać rondo i bezpiecznie potem skręcić w K. Miarki.

GOK

W Szklarskiej Porębie w najbliższych miesiącach i latach zmienią się adresy wielu miejskich instytucji

Gdzie MOPS, gdzie MOKSiAL?

Nie będzie przenosin siedziby Urzędu Miasta w Szklarskiej Porębie do obiektu po byłym WOP na skraju miejscowości. Po kilkutygodniowej dyskusji burmistrz Mirosław Graf odrzucił taki pomysł. W ciągu najbliższych kilku lat mimo wszystko wiele się zmieni w lokalizacji innych miejskich instytucji. Inwestycje związane ze zmianą adresów miejskich instytucji, adaptacją i modernizacją budynków szacowane są na miliony. Pieniądze mają pochodzić ze źródeł zewnętrznych.

- Uznaliśmy, że choć ze względów ekonomicznych, byłby to dobry ruch, to jednak dla mieszkańców lokalizacja Urzędu Miasta tak daleko od centrum byłaby uciążliwa. Nie rezygnujemy jednak z wykorzystania obiektów po WOP dla potrzeb miasta - mówi burmistrz Graf. Jest plan, aby tam właśnie przenieść ostatecznie MOPS, MZGL i archiwum miejskie, które dzisiaj jest upchane w jednej ze szkół. Dzisiaj obie te instytucje zlokalizowane są w centrum kurortu. W obiekcie po WOP swoje siedziby znajdą także stowarzyszenia (m.in. emerytów, wędkarzy) działające w mieście. Co z możliwością dotarcia mieszkańców do MOPS i MZGL? Przewiduje się zorganizowanie dwa razy dziennie przewozów busami. Dla tych, którzy chcą jedynie uregulować należności za czynsz i usługi komunalne, otwarta będzie kasa w samym Urzędzie Miasta. Burmistrz Graf zapewnia, że przenosiny do obiektów po WOP, ich adaptacja nie będą samorządu wiele kosztować. - Chcemy wykorzystać środki dostępne w ramach funduszy Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych - wyjaśnia.

Miasto podpisało też porozumienie z firmą, która buduje w sąsiedztwie dwa apartamentowce (ten sam inwestor, który wybudował Osadę Śnieżka w Łomnicy). Inwestor był zainteresowany, aby zlokalizowany przy jego działce Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) został przeniesiony i nie psuł klimatu wypoczynku przyszłych gości. - Wystąpili do nas z propozycją przeniesienia PSZOK, a w zamian, na tym należącym do miasta terenie zorganizowaliby korty tenisowe, wybudowali muszlę koncertową, a obiekt po byłej stolarni zaadaptują na szatnie i salę squasha. Według porozumienia wszystkie te inwestycje firma wykona na własny rachunek, a ich łączny koszt sięgnie kilkuset tysięcy złotych. PSZOK w nowym układzie zostanie przeniesiony na drugi skraj miejskiej działki. Drogę dojazdową, także na swój koszt, wykona właściciel apartamentowców.

Burmistrz Graf podkreśla, że siedziba urzędu przy ul. Buczka jest daleka od doskonałości. Jest zbyt ciasna, brakuje dużej sali. W niedalekiej przyszłości planuje się rozbudowę obiektu - ma powstać duża sala ślubów od strony, gdzie dziś jest mocno już sfatygowana weranda.

S. SADOWSKI

W obiekcie po WOP władze Szklarskiej Poręby chcą zlokalizować MOPS oraz MZGL.

Władze Szklarskiej Poręby podjęły decyzję o rezygnacji z rozbudowy obecnej siedziby MOKSiAL na Białej Dolinie. Ośrodek kultury wraz z referatem promocji, czyli informacją turystyczną, oraz miejską biblioteką znajdą się na ulicy Turystycznej, gdzie miasto ma swoją nieruchomość (dziś tam jest tymczasowa siedziba MZGL, po tym, jak trzeba było opuścić bazę na terenie, gdzie dziś już funkcjonuje sklep Lidl). Burmistrz Graf przypomina, że poprzedni pomysł przeniesienia biblioteki miejskiej do budynku na Białej Dolinie spotkał się z ostrym sprzeciwem. Mieszkańcy nawet zaczęli zbierać podpisy pod stosowną petycją. Jej zlokalizowanie w centrum miasta, przy ul.Turystycznej, nie powinno już budzić podobnych emocji.

Pieniądze na inwestycje związane z powyższymi przenosinami burmistrz Graf także planuje pozyskać z ZIT. Zwolniony obiekt po referacie promocji wykorzystany zostanie na potrzeby urzędu. Budynek po MOPS, a dawnej przychodni, w absolutnym centrum miasta, zostanie zaś sprzedany. Podobne plany mają w Urzędzie Miasta wobec obecnej siedziby MOKSiAL.

Sławomir Sadowski

Stowarzyszeniu Radio Taxi 910
- oddział Jelenia Góra ul. Wolności 18 tel 196 22
Serdecznie dziękuję dyspozytorom i kierowcom za troskę o bezpieczne powroty z pracy do domu, jak i zabezpieczenie częstych dojazdów na wizyty lekarskie
Zofia Cieślik

Serdeczne podziękowanie dla **Dyrekcji i całego miłego personelu Domu Pomocy Społecznej w Kowarach**
za troskliwą wieloletnią opiekę
nad Zofią Gulbinowicz
składa Rodzina

Chłopak z Lubawki robi biznesową karierę ze swoim designerskim gadżetem

Błyskawicznie do ziemi obiecanej

Zamek w butach to nic nowego, ale jako kolorowy dodatek do butów sznurowanych to już coś innego - modowa i do tego funkcjonalna nowość. 27-letni Adam Tumiński z Lubawki wymyślił ZIPPED - nakładkę z suwakiem, z którą właśnie podbija Łódź. Walizki ma spakowane.

Suwak ma na krawędziach dziurki. Nakładamy dziurki z suwaka na dziurki od buta, stosownie łączymy sznurówkami, aby nie było za ciasno ani za luźno. Gotowe. Sznurowanie butów już nie będzie potrzebne. Wystarczy zasunąć zamek.

M. KOVAŘÍK

Adam Tumiński i jego kolorowe zippedy. - Wyjeżdżam z Lubawki, ale na pewno będę tu wracał.

Amerykanie i UE pomogli

- Pomysł wziął się z irytacji związanej z nakładaniem sznurowanych butów. Lubię ułatwiać sobie życie i szukam różnych rozwiązań. Prototyp suwaka, zastępującego sznurówki, powstał z materiałów, które znalazłem w domu - opowiada Adam Tumiński. Swoim pomysłem zainteresował amerykański portal internetowy (indiegogo.com), gdzie ludzie z pomysłem zbierają pieniądze na zrealizowanie swojego marzenia, małego biznesu, projektu. Zebrał w ten sposób od ludzi 2 755 dolarów. To wystarczyło na uruchomienie „garażowej”, niewielkiej linii produkcyjnej, na materiały i narzędzia. Maszynę pomogli skonstruować znajomi - podkreśla Adam Tumiński.

Z funduszu unijnego Jeremie dla małych przedsiębiorców udało mu się uzyskać kolejne 20 tysięcy złotych na rozwój produkcji. Musiał przedstawić biznesplan i zebrać pieniądze na własny wkład. Nieduży. - Uznałem, że nie mogę szarżować. Jakbym nie dotrzymał planu, stać mnie będzie na zwrot dotacji. Chciałem rozwinąć produkcję: więcej kolorów, więcej rozmiarów, zamówienia indywidualne.

Polacy też wsparli

Próbował dalej szukać pomocy finansowej u internautów, tym razem w Polsce na portalu „wspieram.to”, gdzie można wesprzeć finansowo ludzi z pomysłem na własny biznes. „Stwórzmy nowy sposób, by kochać nasze buty” - reklamował swój produkt Adam z Lubawki i obiecywał nowe miejsca pracy oraz obniżenie kosztów produkcji. Nie powiodło się, z proponowanej sumy 5600 złotych udało się zebrać jedynie 1640 złotych. - Przyznaję: porażka. Nie udało mi się na czas dodać informacji o książce, w której opisano mój pomysł. Myślę, że taka reklama mogłaby pomóc - twierdzi Adam Tumiński.

Chodzi o książkę „101 pomysłów na biznes” Grzegorza Marynowicza reklamowanej w jednej z księgarni internetowych w ten sposób: *Wszystkie (pomysły - M.K.) łączy kreatywność ludzi, którzy łamią stereotypy i idą pod prąd dotychczasowych schematów. Jedni dzięki temu zostali milionerami, inni zarabiają na godne życie, ale wszyscy są na swoim*. Od tej publikacji dla Adama z Lubawki rozpoczął się swoisty boom medialny i korzystna reklama autora oraz samego pomysłu. Opis projektu cytowany ze wspomnianej książki zdobył w ciągu trzech dni 8,5 lajków. Owszem, były i mniej jasne strony niespodziewanej popularności.

Ale to już było

Internauci natychmiast wychwycili, że ZIPPED to w rezultacie wtórny pomysł. Praktycznego suwaka do butów sznurowanych używają od dawna żołnierze USA. - No tak. Teraz już wiem, że zamek funkcjonuje również u polskich strażaków. Wcześniej nie miałem świadomości. Aż tak bardzo nie przeszukiwałem Internetu. Myślałem, że jestem wynalazcą, ale nie jestem. Uważam jednak, że mój produkt jest inny, dla zwykłych ludzi. Nie chodzi jedynie o funkcjonalność, ale również o design: wykonanie, kolory, inną formę - przyznaje młody człowiek. Z internetowym hejtem - jak twierdzi - radzi sobie bardzo dobrze, nie przejmuje się. „To jest dopiero wyczyn, by z lenistwa zrobić biznes” - stwierdził ktoś w dyskusji dotyczącej kolorowych suwaków. - Ciężko nad tym pracuję - odpowiedział dowcipnie Adam Tumiński.

American dream

Niemniej jednak zaczął działać efekt śnieżnej kuli. Do młodego przedsiębiorcy dzwonili dystrybutorzy z kraju i zagranicy, także chętni, by odkupić pomysł. Inwestor z Łodzi szczególnie był zainteresowany kupnem. - Nie zgodziłem się na sprzedaż, zaproponowałem spółkę - opowiada Adam. Młodemu przedsiębiorcy właśnie spełnia się coś na kształt amerykańskiego marzenia. Kilka dni temu zarejestrowano spółkę pod nazwą: ZIPPED shoes Wojciech Goduński, Adam Tumiński spółka jawna, z łódzkim adresem. Inwestor zapewnia mieszkanie i zdecydowanie kierownicze stanowisko w firmie produkującej między innymi suwaki. Dla porównania: do tej pory Adam miał jedną maszynę, na której mógł wyprodukować 1000 zamków dziennie. Teraz będzie nadzorował cztery maszyny i produkcję 50 tysięcy sztuk dziennie. Właśnie trwa procedura oficjalnej rejestracji i zastrzeżenia wzoru produktu pod nazwą „zamek błyskawiczny do butów sznurowanych”. Adam z Lubawki jest zadowolony, w oczach widać autentyczną radość. Czy nie boi się, że go „pożre” łódzki wielki biznes? - Gdybym nie zaryzykował, najpewniej bym kiedyś żałował. Muszę spróbować. Jestem młody i pełen optymizmu. Jak się nie uda, spróbuję czegoś innego. Mam zresztą kolejne pomysły, ale nie chcę teraz zdradzać, jakie. Liczę na to, że w Łodzi będę mógł je zrealizować - przyznaje.

Uważni telewidzowie mogą Adama pamiętać z programu „Jak zostać milionerem”, w którym uczestnicy przekonują jurorów do swoich produktów, projektów, pomysłów na biznes. Mieszkaniec Lubawki zaproponował wówczas sprytne naczynie do napojów wyskokowych, łączące gwintami butelkę, kieliszek i szklaneczkę. Nie udało się przekonać jurorów. - Może ze względu na ustawę o wychowaniu w trzeźwości? - przypuszcza przedsiębiorca.

Adam Tumiński ukończył liceum w Kamiennej Górze, klasę o profilu informatycznym. Po maturze wyjechał do Czech, do pracy przy taśmie. Kolejne lata to doświadczenia z rodzinnym biznesem z inspiracji siostry: studio stylizacji paznokci i solarium. Pomagał również w rodzinnej firmie przy wulkanizacji opon. Kolejne doświadczenie zawodowe to praca przy produkcji pasów bezpieczeństwa w Krzeszowie. I wreszcie własny mały biznes, oparty na ZIPPED i sklepie internetowym. Na co dzień chodzi w… sznurowanych butach. Jak zapewnia, wyłącznie dlatego, że stosowny model, odpowiadający rozmiarowi, jeszcze nie został wyprodukowany, ale będzie niebawem. W Łodzi.

Marlena Kovařík

REKLAMA I PROMOCJA

Szanowni Państwo, Drodzy Wyborcy!

Serdecznie dziękuję za oddanie na mnie głosu w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w 2015 roku.

Wielkim zaszczytem było dla mnie reprezentowanie w Parlamencie mieszkańców okręgu legnicko-jeleniogórskiego w kadencji 2011-2015 i z prawdziwą satysfakcją przyjęłam informację, jak wiele osób głosowało na moją kandydaturę w tegorocznych wyborach.

Choć nie będę zasiadała w Sejmie w najbliższych latach, mam nadzieję, że w przyszłości stanie przede mną szansa ponownego reprezentowania Państwa w Parlamencie.

Dziś dziękuję za okazane mi zaufanie.

Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska

Okiem Kubka

RADOŚĆ

Odczuwane wewnętrzne zadowolenie - umotywowane. Emocjonalne poruszenie spowodowane poznaniem oraz osiągnięciem jakiegoś dobra. Duchowa rozkosz. Przeżywanie czegoś wyjątkowego - co się niejako rozlewa w człowieku - w psychice i cielesności.

Doświadczenie szczęścia spowodowane życiowymi wydarzeniami. Narodziny dziecka, ślub, święta. Czyjeś odwiedziny. Wygrany mecz czy pojedynek. Wyleczenie z choroby. Studia uwieńczone dyplomem. Sukces w wyborach.

Mamy powody, aby się cieszyć. ZWYCZAJNE. Dopisuje zdrowie. Dobra praca. W życiu w miarę wszystko układa się pomyślnie. WYJĄTKOWE. Usłyszane - z drżeniem oczekiwane i upragnione - słowa: wyznanie miłości, oświadczyny, przebaczenie.

Radość wylewa się, uzewnętrznia się w gestach, w mimice - w całej postawie. Najpiękniej i najdelikatniej - subtelnie: w oczach i uśmiechu na twarzy. Czasem to jedynie chwila. Bywa też trwała - jako stan ducha.

Radość - już KOHELET, mędrzec biblijny tak uważał - stanowi sens i cel ludzkiego życia. Jest najgłębszym i najgorętszym pragnieniem człowieczego jestestwa - balsamem serca. Trzeba się umieć cieszyć (Koh 9,7).

Człowiek przecież stworzony został dla radości - więc ma do niej prawo. Powinien tylko pamiętać, mówi Biblia, że RADOŚĆ jest darem Boga. Wprost duchem Bożym we wnętrzu człowieka - samą istotą człowieczeństwa. Z tą Bożą radością - goszczą w sercu „miłość, pokój i cierpliwość, dobroć oraz życzliwość, wierność i łagodność” (list do GALATÓW 5,22-23).

Od radości doczesnej ważniejsza jest radość eschatologiczna i o nią należy zabiegać. Jezus, u Łukasza (10,20), do swych uczniów: „Cieszcie się z tego, że wasze imiona zapisane są w niebie.” - Nie z sukcesów i nawet cudów.

Tylko ta radość, w nadziei przeżywana sercem, sprawić może, ażeby człowiek zachował pogodę ducha również w trudnych i w przykrych sytuacjach życia. Paweł apostoł - w drugim liście do Koryntian - dopisze, że radość w przeciwnościach powinna być cechą wyróżniającą chrześcijanina (6,10). Cóż - raczej się tym nie wyróżniają...

Z prawdziwą radością nie ma wiele wspólnego: wesołkowatość, euforia, rubaszność czy obowiązująca dziś moda - kabaretowe i groteskowe rozmieszanie tłumów. Umiejętność dostrzegania wokół powodów do kpiny: tego, co śmieszne - bo niemądre czy pretensjonalne, zachowania „ni z gruszki ni z pietruszki” - jest w życiu przydatna. Ale to raczej karykatura radości. I jak każda używka: smutkom życia nie zaradzi - pogłębia je.

Radość jest niewątpliwie darem LOSU. Ale i zadaniem - miłym obowiązkiem do wykonania. Tematem systematycznej i codziennej pracy nad sobą.

Trzeba umieć się cieszyć. Widzieć powody do radości. Należy dzielić się swoją radością - promieniować nią i sprawiać ją bliźnim. Takie jest Twoje życiowe zadanie, Czytelniku.

- Wypełniasz je...?

KUBEK

Zgorzelec: dwie podstrefy ekonomiczne

Dotąd nadnyskie miasto wabiło potencjalnych inwestorów 16 hektarami gruntu, włączonego do Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości S.A. jako Podstrefa Zgorzelec. Od 3 listopada wokół miasta funkcjonuje kolejna podstrefa - 70 hektarów gruntu wchodzącego w skład Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Tym samym, zamiast jednej podstrefy są już dwie, przy czym ta młodsza, legnicka, zdecydowanie przewyższa ofertą tę starszą.; 70 hektarów to jednak nie 16. Różnic jest oczywiście więcej. Przede wszystkim lokalizacja - obszar kamiennogórskiej podstrefy obejmuje tereny wokół ronda I. Pułku Chemicznego (wyjazd w kierunku Bogatyni). Obszar legnickiej podstrefy leży dokładnie po drugiej stronie miasta, blisko autostrady oraz przy tzw. obwodnicy (wyjazd w kierunku Jerzmanek). Poza tym podstrefa kamiennogórska to grunty miejskie, natomiast podstrefa legnicka to grunty należące do Agencji Nieruchomości Rolnych.

K. MATLA

Kamiennogórska Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości S.A. w Zgorzelcu wciąż czeka na zainteresowanych.

Decyzja o powiększeniu Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. o ponad 550 ha (łącznie) została podjęta jeszcze przez ustępujący rząd, rzec by można w ostatniej chwili, 3 listopada. Rada Ministrów włączyła do LSSE obszary położone w Iłowej, Jaworze, Męcince i Miękini oraz w Zgorzelcu. W szerszej perspektywie był to ostatni etap tworzenia Dolnośląskiej Strefy Aktywności Gospodarczej - S3 Jawor. Jak wynika z oficjalnego komunikatu LSSE, włączenia nowych gruntów związane są z planami firmy Wago-Elwag, która zamierza zbudować swój zakład w gminie Miękinia oraz projektem LSSE „S3 - Droga Wielkich Możliwości”, dotyczącym aktywizacji gospodarczej terenów wzdłuż nowo budowanej drogi ekspresowej S3.

- Ponad 422 ha gruntów inwestycyjnych w sąsiedztwie drogi krajowej nr 3 i nowo budowanej drogi S3 stało się formalnie Dolnośląską Strefą Aktywności Gospodarczej - S3 Jawor (DSAG - S3 Jawor). To największy projekt gospodarczy w pasie nowo budowanej drogi ekspresowej w Polsce - czytamy na stronach LSSE. Ponadto przyłączono do strefy 52 ha gruntów zlokalizowanych w gminie Iłowa, w Lubuskiem, gdzie spodziewane jest utworzenie ok. 2378 nowych miejsc pracy. W tym kontekście nie najgorzej wypada też nowa zgorzelecka podstrefa, gdzie docelowo powstać ma ok. 3 177 nowych miejsc pracy przy nakładach inwestycyjnych rzędu 1 947 mln zł. Atutem miejsca jest oczywiście lokalizacja - bliskość międzynarodowego szlaku komunikacyjnego E40, autostrady A4 oraz dróg krajowych nr 30 i 94. O szczegółach przedsięwzięcia na razie cicho ale w najbliższym czasie zorganizowana zostanie prawdopodobnie konferencja na ten temat.

Trudno się dziwić miastu pewnej wstrzemięźliwości. W 2010 roku głośno odtrąbiono wielki sukces, jakim miała być inwestycja firmy Aerosol International w zgorzeleckiej podstrefie KSSE S.A. Na 6 ha ziemi miało powstać ponad 300 miejsc pracy w zakładzie zajmującym się produkcją opakowań do aerozoli. Po hucznym wstępie doszło do nieporozumień w łonie spółki inwestorskiej i inwestycja odeszła w zapomnienie. Długo nic się nie działo - ale nie w Zgorzelcu. Obecność kamiennogórskiej strefy skwapliwe wykorzystały sąsiednie samorządy. W podstrefie lubańskiej, na przestrzeni ostatnich lat, 9 przedsiębiorców zainwestowało łącznie 90 mln zł, tworząc 900 miejsc pracy. Ostatni nabytek to firmy Kosikowski & Kresky oraz Kermaan. Swój czas wykorzystał też Gryfów Śl., gdzie w podstrefie rusza budowa zakładu Solar Eko Energia Centrum Odnawialnych Źródeł Energii i Techniki Grzewczej. Na działce o powierzchni 1 ha, przy drodze krajowej nr 30, do roku 2018 powstanie fabryka urządzeń z branży energii odnawialnej. Spółka zamierza zainwestować 650 tys. zł.

Kogo pozyskał do współpracy Zgorzelec, kto wyda na inwestycje blisko 2 miliardy zł, i kto obiecuje ponad 3 tys. nowych miejsc - dowiemy się już wkrótce.

(mat)

Nowy most graniczny nad Nysą Łużycką

Roboty są już dalece zaawansowane, ale na otwarcie nowej przeprawy kolejowej trzeba będzie poczekać jeszcze rok. Rośnie nowy most graniczny między Bielawą Dolną a niemiecką Horką. Wartość inwestycji to 23 mln zł.

W miejscu dotychczasowej, starej przeprawy Polskie Linie Kolejowe S.A. budują zupełnie nowy obiekt. Nowy most graniczny nad Nysą Łużycką ma być o 23 metry dłuższy od swego poprzednika, będzie mieć też większy prześwit nad lustrem rzeki, co ma niebagatelne znaczenie w kontekście ostatnich powodzi. Ogólnie ma być bardziej wytrzymały, bezpieczniejszy, a także przystosowany do przejazdu większej liczby pociągów.

Nie będzie to przeprawa dla składów pasażerskich, a dla ciężkich pociągów towarowych, kursujących w międzynarodowych korytarzach. Stąd wymóg poprawy dotychczasowej konstrukcji. Jak informuje Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., do końca roku staną nowe podpory oraz tzw. skrzydła przyczółków, a kolejnym etapem będzie budowa przęseł. Wykonawca zakończył już prace przy podstawach podpór, na których staną kolejne elementy przeprawy. Wykonane zostały już fundamenty oraz zbrojenia korpusów wszystkich podpór.

- Jednym z głównych efektów prowadzonych prac będzie przywrócenie ruchu dwutorowego. Tory zostaną zelektryfikowane i wyposażone w nowe urządzenia automatyki, co pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo ruchu i pozwoli zwiększyć ilość kursujących pociągów. Nowe tory pozwolą na jazdę z prędkością do 120 km/h - wyjaśnia rzecznik.

Budowa ma kapitalne znaczenie dla ruchu międzynarodowego. Po otwarciu most graniczny Bielawa Dolna - Horka będzie stanowić najkrótsze połączenie kolejowe z Wrocławia do Lipska i Berlina. W ciągu doby z przeprawy będzie

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

mogło korzystać ponad 150 pociągów towarowych. Co istotne, budowa mostu nad Nysą Łużycką realizowana jest równolegle z rozbudową i elektryfikacją linii: Knappenrode - Horka - granica państwa. To zadanie pilotuje niemiecki zarządca infrastruktury kolejowej DB Netz AG. Należy podkreślić, że obydwie inwestycje realizowane są we współpracy w ramach polsko-niemieckiej Grupy Infrastrukturalnej. Doskonale korespondują z wcześniejszą modernizacją linii E 30 Opole - Wrocław - Węgliniec - granica państwa oraz elektryfikacją linii po stronie niemieckiej.

(mat)

Sprostowanie

W artykule zatytułowanym „Mieszkanie za 1 procent? Niesprawiedliwe!” w 44. Numerze „NJ” z 3 listopada 2015 r pojawił się niezamierzony błąd. Bohater materiału mieszka przy ul. Grottgera, a nie Rydygiera, jak podano. Za pomyłkę przepraszam.

(mat)

www.nj24.pl

Zapraszamy do składania ofert na dzierżawę
powierzchni użytkowej mieszczącej się w budynku Term Cieplickich w celu prowadzenia siłowni oraz zajęć fitness. Na oferty czekamy do 18.11.2015, do godz. 14.00.

OSOBY ZAINTERESOWANE PROSIMY O KONTAKT: TEL. 757546931
E-MAIL: marketing@termycieplickie.pl
Szczegółowe informacje: www.bip.termycieplickie.com w zakładce PRZETARGI

TERMY CIEPLICKIE

Termy Cieplickie Sp. z o.o.
ul. Park Zdrojowy 5
58-560 Jelenia Góra
tel. 757546931

EXPRESS

NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Kamiennej Góry
informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone **wykazy z dnia 30 października 2015 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.**

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej-Karcher, 781-88-36-88.

Bezdomni, złodzieje, menele mają nową, przestrzenną bazę w Jeleniej Górze. Czy ktoś znajdzie na nich sposób?

Podejrzana klientela hotelu „Sudety”

Były hotel kolejowy „Sudety” przy ul. Krakowskiej w Jeleniej Górze stał się niedawno bazą dla bezdomnych, drobnych złodziejaszków i innych przedstawicieli półświatka. Śpią tu, ćpają, piją, demolują i kombinują, skąd wziąć kasę. Często wpadają na pomysł, żeby okraść altanki na pobliskich ogródkach działkowych. Nikt nie ma pomysłu, co z tym problemem zrobić. Jeśli mieszkający daleko właściciele nie zajmą się poważnie tą olbrzymią nieruchomością, miasto będzie miało przez lata wielki kłopot.

Od kilku miesięcy do obiektu przychodzą różni nieproszeni goście. Plądrują, niszczą, dewastują, bawią się i nocują. Już od wejścia rzucają się w oczy skutki ich działalności.

Taka scena: mężczyzna około pięćdziesiątki wiezie na wózku kosiarkę. Z drugiej strony ulicy Krakowskiej nadchodzi pan Edward, działkowicz, właściciel ogródka, któremu do altanki w ostatnim czasie włamano się dwukrotnie. Na wózku rozpoznaje swoją własność. Złodziej przez chwilę tylko upiera się, że to jego sprzęt, a gdy pan Edward dzwoni po policję, zostawia kosiarkę i pospiesznie umyka. - Ta kosiarka zginęła mi trzy dni wcześniej. Złodzieje przetrzymali ją w hotelu i po paru dniach postanowili ją gdzieś sprzedać, ale mieli pecha - mówi działkowicz. Dodaje, że w sytuacji, gdy na działkach dochodzi do kilku włamań do domków tygodniowo, schowanie kosiarki ponownie w altance nie ma najmniejszego sensu. Większość działkowców Rodzinnych Ogródków Działkowych „Kolejarz-Krakowska” nie ma takiego szczęścia, a złodzieje bez zakłóceń transportują fanty. Giną wszelkiego rodzaju narzędzia, wszystko, co metalowe i da się sprzedać w skupie złomu.

Kiedy nasiliły się przestępcze wypady na działki? Pan Edward ocenia, że sytuacja pogorszyła się w maju. Łączy to z faktem, że w tym właśnie czasie obiekt został całkowicie pozbawiony dozoru. To z kolei sprawiło, że do obiektu zaczęli ściągać „goście”.

Obiekt jest wielki, kilkupiętrowy, z żelbetonu. Wchodzimy z dwoma działkowiczami do środka. Drzwi stoją otworem. Wszędzie powybijane szyby, porozwalane drzwi, zwisają kasetonowe elementy sufitu, na piętrach walają się plastikowe dolnopłuki. Gdzieniegdzie widać ślady po „pozyskanej” instalacji, w niektórych pokojach hotelowych stolarka okienna została wyrwana. Na ścianach napisy „piekło” albo „Kibole tu byli”. W niektórych pomieszczeniach widać ślady biwakowania tymczasowych lokatorów. Jakieś siedzisko, porozwalane butelki, puszki, szmaty i paździerze. Wychodzimy na taras na trzecim piętrze. Widok stąd efektowny, także na działki „Kolejarza”. Jak na dłoni widać altanki w poszczególnych częściach ogrodu. To pewnie pomaga złodziejom w planowaniu "skoku"... W ocenie działkowców na stałe pomieszkuje tu jakieś dziesięć osób. Poza bezdomnymi, starszymi, wykluczonymi, szukającymi metalu do sprzedaży, do hotelu na Krakowską wpadają młodzi, dzicy, naćpani i napici. Znajdują tutaj przyjemność w demolowaniu. To taka właśnie grupa - mówi działkowicz z psem - podkręcona używkami, wybijała tu szyby w oknach.

Z panem Edwardem, działkowiczem, wchodzimy na taras na ostatnim pietrze byłego hotelu. Stąd ładny widok, m.in. na plądrowane od wielu miesięcy ogródki działkowe ROD „Kolejarz”.

Działkowcy co rusz alarmują Straż Miejską, policję, dzwonili też do Urzędu Miasta. Ale te interwencje niewiele dały. Żywioł menelski okazuje się niepokonany.

Artur Wilimek, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Jeleniej Górze, przyznaje, że z nieruchomością na ul.Krakowskiej jest duży problem. - Kluczowe jest, aby właściciel sam zadbał o swój obiekt. Powinien go ogrodzić i dozorować - mówi. Z wiedzy SM wynika, ze nie było kłopotów z budynkiem do czasu, kiedy należał on do którejś ze spółek PKP. Wówczas w obiekcie mieszkał dozorca, który gwarantował spokój i porządek. Z chwilą sprzedaży „Sudetów” sytuacja się zmieniła. Dozorca pomieszkiwał jeszcze przez jakiś czas, ale wobec braku zapłaty za dozorowanie z czasem się wyniósł, a hotel stał się miejscem powszechnie dostępnym.

- Mieliśmy duży kłopot, aby ustalić, kto jest nowym właścicielem budynku. Ostatnio wysłaliśmy na ustalony adres nakaz utrzymania porządku. Jaki tego będzie skutek, nie wiemy. Właściciele mieszkają daleko, a ich planów wobec obiektu nikt nie zna - mówi Artur Wilimek. Póki co, w planie nocnych działań strażników ujmowane są kontrole na Krakowskiej. To jednak daje efekty umiarkowane. Złodzieje są czujni, a bezdomnemu, który przycupnął w jakimś kącie ogólnie dostępnego obiektu, nic się nie da zrobić. W Straży Miejskiej obawiają się, że z byłym hotelem na Krakowskiej może być tak, jak z byłą szwalnią na Mieszka I, gdzie właściciel, który mieszka gdzieś daleko, w ogóle nie interesuje się obiektem i nawet trudno się z nim skontaktować, żeby ukarać za brak utrzymania porządku.

Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy jeleniogórskiej policji, poinformowała nas, że nie ma poważniejszych sygnałów związanych z obiektem przy Krakowskiej. - Ostatnio mieliśmy tam interwencję niespełna rok temu. Wspólnie z MOPS zajmowaliśmy się przypadkiem kobiety, która tam pomieszkiwała z dwójką małych dzieci - mówi.

Cezariusz Wiklik, rzecznik UM w Jeleniej Górze, zapytany o sytuację byłego kolejowego hotelu, odsyła do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Jeleniej Górze. To tam, w opinii miejskich urzędników, powinny zapaść kluczowe, rozwiązujące problem decyzje. Inspektor Hanna Jaśkiewicz z PINB nie kryje irytacji. - Owszem, to jest problem nadzoru budowlanego, ale tylko w zakresie bezpieczeństwa związanego ze stanem obiektu - tłumaczy. Tymczasem budynek o żelbetowej konstrukcji jest w relatywnie dobrym stanie i nie stwarza zagrożenia. Inspektorzy nadzoru budowlanego dokonali kilka dni temu oględzin i zalecili właścicielowi, aby zagrodził wejście i zabezpieczył skutecznie studzienkę, która jest zlokalizowana w garażu, a do której może ktoś wpaść. W opinii jeleniogórskiego PINB pozostałe kwestie to już sfera porządkowa, a więc niepodlegająca w żaden sposób nadzorowi budowlanemu.

Wygląda więc na to, że hotel „Sudety” przez kolejne lata będzie jedną wielką melią, miejscem wyjętym spod prawa.

Tekst i zdjęcia:
Sławomir Sadowski

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY MARCIN ZAWIŁA

zaprasza na otwartą publiczną prezentację wniosków zgłoszonych do Jeleniogórskiego Budżetu Obywatelskiego 2016

Wykaz wszystkich wniosków, ich szczegółowy opis dostępny jest na stronie internetowej miasta: **www.jeleniagora.pl**

Przedstawienie zadań oddanych pod głosowanie odbędzie się w trzech terminach:

13 listopada, godz. 17.00 - JCK, ul. Bankowa 28/30

P.3	Jelenia Góra dla Królowej Sportu - bieżnia lekkoatletyczna w Cieplicach	500 000,00 zł
P.5	Budowa tras wspinaczkowych przy „Morskim Oczku" ul. Krośnieńska	82 000,00 zł
P.6	Remont toalet w Szkole Podstawowej nr 11	170 000,00 zł
P.7	Utwardzenie drogi wzdłuż garaży za budynkami mieszkalnymi Paderewskiego 12, 14, 16, 18 z przeznaczeniem na trakt pieszo-rowerowy	178 000,00 zł
P.8	Remont ulicy Wiłkomirskiego wraz z parkingami wzdłuż budynków 1,3,5,7 oraz Kiepury 10,12`	480 000,00 zł
P.9	Remont traktów pieszych między budynkami Elsnera 2 i 4, Moniuszki 5 i 7, Moniuszki 7 i Elsnera 2 w kierunku traktu pieszego biegnącego od Elsnera 6 i 8	148 000,00 zł
P.10	Remont ul. Wolności na odcinku od budynku nr 299 do granicy działki 41/1	490 002,60 zł
P.12	Remont chodnika ulicy Ogrodowej przy Zespole Szkoły Podstawowej nr 15 i Gimnazjum nr 5 w Jeleniej Górze	80 000,00 zł

16 listopada, godz. 17.00 - JCK, ul. Bankowa 28/30

P.13	Budowa siłowni plenerowej na Osiedlu „Orle" - etap II	125 000,00 zł
P.14	Jeleniogórska Promenada Bobru - etap II	500 000,00 zł
P.16	Budowa Świetlicy Osiedlowej (Goduszyn)	500 000,00 zł
P.17	Wykonanie (zakup) i montaż wiat ze stojakami dla rowerów w szkołach podstawowych, gimnazjach i przedszkolach	258 000,00 zł
P.18	Poprawa warunków bezpieczeństwa i estetyki przy Szkole Podstawowej nr 6 im. Włodzimierza Puchalskiego	400 000,00 zł
D.2	Wyprawka dla wcześniaka	49 400,00 zł
D.3	Przystań Wielu Pokoleń - Stwórzmy Miejsce Naszych Spotkań	47 000,00 zł
D.4	Olimpionik SP8 Liga Sportowa Dyscyplin nietypowych	20 300,00 zł
D.5	Park dla Psów Zabobrze	39 525,10 zł

19 listopada, godz. 17.00 - MDK Muflon, ul. Cieplicka 172

D.7	Remont schodów wejściowych z ulicy Uroczej 34 na ulicę Kochanowskiego w Jeleniej Górze	3 675,00 zł
D.9	Festyn z okazji Dnia Dziecka	50 000,00 zł
D.12	Twój elektroniczny dom v2.0 - Zespół Szkół Elektronicznych i Gimnazjum nr 3	49 996,00 zł
D.13	Doposażenie istniejącego placu zabaw na Osiedlu Maciejowa w urządzenia fitness i siłowni zewnętrznej	50 000,00 zł
D.15	Rowerowa Jelenia Góra - wykonanie śluz rowerowych na najważniejszych skrzyżowaniach w mieście.	32 500,00 zł
D.16	Budowa parkingu przy Kaplicy w Jeleniej Górze-Goduszynie	50 000,00 zł
D.17	Koszulki z herbem dla rowerzystów i biegaczy naszego miasta	35 500,00 zł

Ze względu na nieprzekroczenie przez wnioski złożone w ramach zadań dodatkowych do Jeleniogórskiego Budżetu Obywatelskiego 2016 kwoty określonej w § 1 pkt. 2.2 Regulaminu JBO 2016, procedura głosowania dotyczyć będzie wyłącznie zadań priorytetowych!
Zadania dodatkowe z pominięciem procedury głosowania (§ 4 Regulaminu JBO 2016) zostają przyjęte do realizacji w ramach JBO 2016 i ujęte w projekcie budżetu miasta.

GŁOSOWANIE - informacje praktyczne
Głosowanie przeprowadzone zostanie w dniach 23.11 (godz. 10.00) - 30.11 (godz. 10.00) w formie elektronicznej za pomocą platformy internetowej, uruchomionej w serwisie miasta: www.jeleniagora.pl
Prawo udziału w głosowaniu ma osoba fizyczna, zameldowana na pobyt stały lub czasowy w Jeleniej Górze, która w dniu rozpoczęcia głosowania, określonym w Harmonogramie JBO 2016, ukończyła co najmniej 16. rok życia.
Weryfikacja uprawnienia do głosowania przeprowadzona zostanie przez system elektroniczny w oparciu o imię i nazwisko oraz nr PESEL osoby głosującej.
Osobie uprawnionej przysługuje jeden głos. Głosowanie odbywa się poprzez oznaczenie pola przy numerze i tytule zadania.
Dokonanie większej liczby oznaczeń niż opisana powyżej, zostanie uniemożliwione przez system elektroniczny.

Informacja dla osób nieposiadających komputera lub dostępu do internetu
W wyznaczonych punktach Miasta Jeleniej Góry utworzone zostaną ogólnodostępne stanowiska do głosowania elektronicznego:
1. Urząd Miasta Jelenia Góra (pok. nr 1 - przybudówka ratusza) - Plac Ratuszowy 58
2. Urząd Miasta Jelenia Góra (Centrum Obsługi Klienta) - ul. Ptasia 6 A
3. Książnica Karkonoska - ul. Bankowa 27 (czytelnia, I piętro)
4. Filia nr 3 Książnicy Karkonoskiej - ul. Ludomira Różyckiego 4
5. Filia nr 4 Książnicy Karkonoskiej - Plac Piastowski 32
6. Filia nr 5 Książnicy Karkonoskiej - ul. Cieplicka 172
7. Filia nr 6 Książnicy Karkonoskiej - ul. Wrocławska 71
8. Filia nr 8 Książnicy Karkonoskiej - ul. Tadeusza Sygietyńskiego 7
9. Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa - Administracja I - ul. Ludomira Różyckiego 19 (wejście "C", I piętro, pok. nr 6)
10. Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa - Administracja II - ul. Tadeusza Sygietyńskiego 1 (parter)

OPIS: P.- numer zadania priorytetowego. D. - numer zadania dodatkowego. Podane kwoty zadań są wartościami szacunkowymi wskazanymi przez wnioskodawcę.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Historia ku przestrodze pracowników i pracodawców

Gdzie leży prawda?

To jeden z tych tematów, kiedy dziennikarz nie jest w stanie rozsądzić, kto ma rację, a kto kręci, kto ma dobre intencje, a kto snuje opowieść nie w pełni prawdziwą. Pewne jest, że gdyby obie strony trzymały się podstawowych zasad, nie byłoby dziś kłopotu i nikt nie mógłby dowolnie interpretować i podbarwiać tego, co miało miejsce.

Według pracownika

- Przeczytałem ogłoszenie w waszej gazecie o pracy, trochę popracowałem, a na końcu nie odzyskałem swoich pieniędzy - mówi Krzysztof Micek, murarz z Mysłakowic. Praca była u jednego z podwykonawców budujących kompleks turystyczny „Osada Śnieżka" w Łomnicy. - Umówiliśmy się, że pierwszy miesiąc będę pracował na umowę o dzieło, a potem podpiszemy już umowę o pracę. W sumie, jak przypomina sobie pan Krzysztof, na budowie w Łomnicy przepracował trzy tygodnie. Pracował po 10 godzin, także w soboty, choć wtedy krócej. Po tym czasie zaszła pilna konieczność wyjazdu do rodziny. - Umówiłem się z pełnomocnikiem firmy, że jak tylko pozałatwiam sprawy, to wrócę i dalej będę pracował. Wypłatę miała odebrać żona - opowiada. Jeśli chodzi o pieniądze, to w sumie mieszkaniec Mysłakowic zarobił na budowie 2100 zł. Do odebrania było jednak mniej, bo 100 zł pracownik pobrał wcześniej jako zaliczkę. - Żona dzwoniła do pełnomocnika firmy, ale on ciągle przekładał. Tłumaczył, że sam czeka na pieniądze od inwestora - twierdzi. Krzysztof Micek wrócił po trzech tygodniach i sam się skontaktował z firmą. Usłyszał, że są dla niego pieniądze. Stawił się na budowę, a kierownik wypłacił mu 350 zł. Z pytaniem, co z resztą pieniędzy, zadzwonił do pełnomocnika firmy. - Rozmowa była nieprzyjemna. Pełnomocnik powiedział, że nie chce ze mną rozmawiać i żebym podał numer konta albo adres, to mi pieniądze przyśle - mówi dalej. Za jakiś czas pracownik otrzymał jeszcze 400 zł. Skończyło się więc na tym, że zamiast 2100 zł za swoją pracę, otrzymał 850 zł. Potem pełnomocnik telefonu już nie odbierał. Pan Krzysztof któregoś dnia zadzwonił do niego z innego numeru i zagroził, że pójdzie do gazety i do inspekcji pracy. To zirytowało przedstawiciela firmy. - Powiedział, że go straszę i że nie dostanę już ani złotówki - relacjonuje murarz.

S. SADOWSKI

Krzysztof Micek uważa, że firma budowlana nie wypłaciła mu wszystkich należnych pieniędzy za pracę na budowie w Łomnicy.

Według pracodawcy

Barbara Husiew ma zarejestrowaną firmę w Piastowie pod Warszawą. Od dłuższego czasu prowadzi budowę jako podwykonawca w naszym regionie. Jej wersja kontaktów z panem Krzysztofem jest odmienna.

- Ten pan pracował u nas jedynie osiem dni. Zrezygnowaliśmy z jego usług po tym, jak przyszedł do pracy w stanie budzącym podejrzenie, że jest po alkoholu - mówi. Dodaje, że gdyby to był dobry pracownik, firma nie rezygnowałaby z niego. Na naszym terenie ma jeszcze zlecenia i potrzeba rąk do pracy. Wciąż ponawiane są w tej sprawie ogłoszenia w lokalnych mediach. Pani Husiew twierdzi, iż to pracownikowi z jakichś powodów nie zależało na podpisaniu umowy. - U nas nie zatrudniamy na czarno, pracownicy mają stałe umowy. Należą im się urlopy, itd. A ja jestem uczciwa i płacę za wykonaną pracę. Wiem, że każdy ma rachunki i musi jakoś żyć - mówi przedsiębiorczyni. Dodaje, że jej firma przeszła ostatnio pozytywnie kontrole Państwowej Inspekcji Pracy. W opinii Barbary Husiew były pracownik otrzymał wszystko, co mu się należało. - Ten pan i jego partnerka nękali mnie jednak potem, a w smsach odnosili się do mojego niepełnosprawnego dziecka - opowiada. *„Takiego chamidła jak pani i oszustów to nie ma jeśli nie zostaną wyplacone pieniadze za prace meza to gwarantuje pani ze nikt z tegoregionu nie będzie pracowal u niewyplacalnych oszustow zaczne od inspekcji pracy a skoncze na prasie i na darmo beda wasze ogloszenia" - to oryginalna treść jednego z kilku smsów, które dostała właścicielka firmy.*

■

Spór, jaki toczy były pracodawca i pracownik, nie miałby miejsca, gdyby strony zadbały o formalną stronę swojej relacji - podpisałyby stosowną umowę o pracę. Wówczas pracownik miałby podstawę, aby skutecznie dochodzić swoich pieniędzy w oparciu o dokument. Z kolei pracodawca, który stwierdziłby, że zobowiązany umową pracownik stawił się na budowie w stanie nietrzeźwości, mógłby wezwać policję, a następnie rozwiązać w trybie natychmiastowym, dyscyplinarnym umowę o pracę. Sytuacja byłaby jednoznaczna i nie pozostawiałaby pola do nadużyć oraz uciekania się do nieprawdy.

Sławomir Sadowski

Oto jest pytanie

Kto dał pielęgniarkom podwyżki?

Pod koniec września w licznych tytułach prasowych i na portalach mogliśmy przeczytać, że minister Marian Zembala ugiął się pod presją protestujących pielęgniarek i dał im podwyżki. Podwyżka wynosi 400 złotych brutto, począwszy od 1 września 2015. W kolejnych latach 2016, 2017 i 2018 pielęgniarskie pensje i kontrakty podnoszone będą o kolejne 400 złotych. Informacja o podwyżkach dla pielęgniarek i położnych może nas, płacących składki zdrowotne i podatki, jednocześnie ucieszyć i zmartwić.

Dlaczego ucieszyć?

Dlatego, że odczuwany jest deficyt pielęgniarek i położnych. Z powodu luki pokoleniowej realna jest groźba, że za kilka lat część placówek medycznych zostanie zamknięta z braku personelu pielęgniarskiego. Podwyżki płac mają uczynić zawód pielęgniarki i położnej bardziej intratnym. Ten „sygnał" o większej atrakcyjności finansowej zawodu pielęgniarki/pielęgniarza skierowany jest przede wszystkim do kończących szkoły średnie ze świadectwem maturalnym. Tylko takie osoby mogą rozpoczynać kształcenie pielęgniarskie na poziomie licencjackim - najbliżej w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w Jeleniej Górze.

Dlaczego podwyżki dla pielęgniarek mogą nas zmartwić?

Chyba już wszyscy zrozumieli, że tak zwana bezpłatna służba zdrowia to fikcja i pojęcie umowne. Zawsze, gdy istnieją koszty - a koszty opieki medycznej nigdy nie są małe - to ktoś te koszty musi ponieść. W zależności od rozwiązań koszty ponoszą opłacający składkę zdrowotną (to w systemie ubezpieczeniowym) albo podatnicy w systemie budżetowym.

Gdy minister Zembala dał podwyżkę pielęgniarkom, to zapłacić za to musi Narodowy Fundusz Zdrowia dysponujący naszymi składkami zdrowotnymi.

Trzeba przyznać, że prezes NFZ nie ma w tym roku łatwego życia. Już poprzedni minister zdrowia, Bartosz Arłukowicz, pod presją Zielonogórskiego Porozumienia Pracodawców Medycznych „znalazł" pieniądze na zwiększenie kontraktów lekarzy rodzinnych. Wówczas (styczeń 2015) zarówno minister Arłukowicz, jak i Zielonogórskie Porozumienie przekonywali, że kompromis nie będzie oznaczał radykalnego zwiększenia wydatków z NFZ. Prawda okazała się inna. Ostatecznie trzeba było przygotować nowy budżet NFZ, w którym suma pieniędzy dla podstawowej opieki zdrowotnej w 2015 roku musiała zostać zwiększona z 7,7 miliarda do 8,9 miliarda złotych. Trzeba przyznać, że 1,2 miliarda złotych dla placówek POZ „piechotą nie chodzi". Kwota porównywalna jest do tego, ile jako podatnicy musimy dopłacić do deficytowych kopalni węgla.

W październiku 2015 - po tym, jak minister Zembala „dał" pielęgniarkom i położnym po 400 złotych brutto od 1 września - prezes NFZ musiał „znaleźć" w budżecie tej instytucji dodatkowo kwotę 288 milionów złotych. W następnych latach koszty podwyżek dla pielęgniarek i położnych oszacowano na jeszcze większe kwoty: 808 milionów złotych w 2016 roku oraz 1,5 miliarda złotych w 2017 roku.

Jaki skutek i czym to się skończy?

W systemie opieki zdrowotnej zasada jest prosta. Fundusz na leczenie jest jeden. Gdy rosną koszty świadczeń i leczenia (płace lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników placówek medycznych to koszt), w konsekwencji „bezpłatnego" leczenia będzie mniej. Kolejki do specjalistów będą dłuższe, na planowe operacje będziemy czekali nie miesiącami, a latami.

Zdaniem Piotra Piotrowskiego, prezesa Fundacji 1 Czerwca, która wspiera leczenie dzieci z rzadkimi chorobami, już widać restrykcyjne (oszczędnościowe) działanie Narodowego Funduszu Zdrowia, który niezwykle surowo ocenia wszelkie wnioski pacjentów o specjalistyczne leczenie za granicą. Skutek jest taki, że przez wiele miesięcy centrala NFZ nie wydała żadnej zgody na sfinansowanie leczenia zagranicznego. Nie dotyczyło to leczenia jednodniowego, np. usunięcia zaćmy - bo na to zgoda nie jest potrzebna.

Równocześnie coraz śmielsze są głosy domagające się wyższych nakładów na opiekę zdrowotną. To może oznaczać zwiększenie składki zdrowotnej potrącanej z naszych poborów. W przypadku, gdy zwycięska partia Prawo i Sprawiedliwość zdecyduje się na budżetowe finansowanie opieki zdrowotnej, różnica będzie niewielka. Dodatkowe środki trzeba będzie wygospodarować z podatków (VAT, akcyza, PIT, CIT lub jeszcze z czegoś innego). Pierwsze głosy o potrzebie zwiększenia składki pojawiły się już pod koniec poprzedniej kadencji Sejmu. Padły one ze strony PSL. To raczej nie powinno dziwić, gdyż główny elektorat tej partii - rolnicy - płacą symboliczne składki zdrowotne (i podatki) lub nie płacą wcale. Jako pierwsza o zwiększeniu składki zdrowotnej głośno powiedziała była już posłanka Halina Szymiec-Raczyńska z sejmowej komisji zdrowia. Jej głos w tej sprawie może wzbudzić różne refleksje. Choćby dlatego, że posłanka H. Szymiec-Raczyńska wraz z mężem, także lekarzem, jest współwłaścicielem przychodni lekarskiej w Dzierżoniowie. Jak sprawdziliśmy, roczny kontrakt ich przychodni z Dolnośląskim Oddziałem NFZ w 2015 roku opiewa na kwotę 524 tysiące złotych.

Ciekawe wnioski NIK

Gdy liczymy koszty, warto zwrócić uwagę na to, co jest w opiece zdrowotnej najkosztowniejsze. Czy są to leki, nowoczesne terapie lub urządzenia? A może najkosztowniejsze jest samo utrzymanie szpitalnych oddziałów i poradni?

Z wniosków, jakie można wyczytać z kontroli przeprowadzonej ostatnio przez Naczelną Izbę Kontroli w 20 publicznych zakładach opieki zdrowotnej, wynika, że średnio w kontrolowanych placówkach aż 77 procent stanowią koszty osobowe. W skrajnym przypadku wydatki osobowe (personelu medycznego i administracji) przekroczyły 85 procent wszystkich kosztów szpitala. Naczelna Izba Kontroli wyliczyła także, że z całości płac wypłacanych personelowi medycznemu 44,4 procent otrzymują lekarze, 40,2 pielęgniarki i położne, a resztę, 15,4 procent, pozostały personel medyczny jak fizjoterapeuci, sanitariusze, psycholodzy itp.

Powyższe fakty warto znać, formułując własną odpowiedź na pytanie - kto dał podwyżki pielęgniarkom i innym pracownikom systemu ochrony zdrowia?

Tomasz Kędzia

W Lubomierzu, na zapleczu Rynku, ktoś walczy o bezpańskie zwierzęta.

Kocia przystań

- Ja już nie daję rady sama - szczerze przyznaje Krystyna Szwej z Lubomierza. - Zamiast kończyć rozgrzebany remont w domu, karmię kocie maluchy… A koszty są coraz większe.

Mniej więcej rok temu zaczęła prosić o pomoc wszystkich dookoła. Znają ją i w samym Lubomierzu, i w Jeleniej Górze. W schroniskach dla zwierząt i w organizacjach wolontaryjnych. W urzędach i zwyczajnie, po sąsiedzku.

Sąsiedzi jak to sąsiedzi. Jeden rozumie i nie przeszkadza, a drugi wprost pyta: po co jej te koty?

- Nie wyobrażam sobie, jak można przejść obojętnie wobec nich. Bardzo je kocham - mówi o „swoich" kotach Krystyna Szwej. Swoich-nieswoich. Wszystkie to przybłędy; dzikusy podwórkowe, ofiary ludzkiej znieczulicy, zbrzuchacone kotki, zdziadziałe kocury, porzucone kocięta. Żaden nie należy do pani Krystyny, ale tylko ona się nimi opiekuje, więc do niej lgną. W samym rynku, na tyłach lubomierskiej kamienicy, podwórko pozastawiane jest sklepowymi kartonami, które udają kocie budki. Przy każdym podstawka ze świeżym jedzeniem. Pani Krystyna ma mnóstwo pracy z karmieniem, wymianą kartonów, praniem posiusianych kocyków. Jeszcze niedawno koty były trzy czy cztery, a teraz już jest ich dziesięć. Za chwilę, gdy zrobi się zimno, będzie jeszcze więcej; jedna z kotek znowu się zaokrągliła. Do domu pani Krysia więcej nie może wziąć, bo i tak ma cztery z odzysku, plus duże psisko, przygarnięte po którejś z edycji festiwalu filmów komediowych.

- Myśmy z mężem niejedno kocię wykarmili. Strzykawkami, a potem butelkami. Ludzie nam co chwilę podrzucali jakiegoś nieboraka - wspomina. Nie wiadomo skąd się ludziska dowiadywali, że akurat tutaj mają miękkie serca do kotów. Podrzucali w kartonach, pod próg, całe mioty. A oni pomagali, bo jak inaczej? Udawać, że nie widać i nie słychać lamentu o życie?

- Jak mąż żył, były do dyspozycji dwie renty. Było jakoś łatwiej. Teraz jestem zupełnie sama. Jeszcze jeżdżę do pracy, do Niemiec, i naprawdę nie mam co z nimi zrobić. Zaczną chorować, jak przyjdzie zima…

Kto ma miękkie serce…

Dwie kotki lubomierzanka wysterylizowała na własny koszt, korzystając z upustów u życzliwego weterynarza. Ale odkąd jest schronisko, ten kanał już nie działa. Schronisko dla zwierząt małych w Przylasku uruchomiono rok temu, po długich bojach. Placówka obsługuje w tej chwili trzy powiaty i oczywiście pęka w szwach. Pomimo tego, że nie była projektowana z myślą o kotach, daje obecnie schronienie kilkudziesięciu.

- Dosłownie zasypano nas kotami - opowiada Wiesław Gierus, prezes Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Lubomierzu, pod auspicjami którego działa schronisko. - Od początku przewinęło się ich 170, z czego ponad 100 wyadoptowaliśmy. W pewnym momencie sam burmistrz przyniósł mi w kartonie kocięta, które ktoś zostawił pod urzędem.

Oczywiście, prezes zna sytuację pani Krystyny, nieraz rozmawiali. Ich punkty widzenia różnią się jednak zasadniczo.

- Kot nie powinien siedzieć w schronisku. To jest dzikie zwierzę, które doskonale sobie radzi na swobodzie; w przeciwieństwie do psa - tłumaczy. Owszem, schronisko realizuje na zlecenie gmin sterylizację czy kastrację, ale nie na zamówienia prywatnych osób! Schronisko jest dla bezpańskich zwierząt, daje opiekę ofiarom wypadków, przechowuje zagubione, zaczipowane psy, dopóki nie zgłoszą się po nie właściciele, itp. Od początku istnienia przewinęło się przez nie ponad 500 zwierząt, z czego 350 zostało wydanych. To znakomite wyniki, które nie zmieniają jednak faktu, że dla nowych kotów nie ma miejsca. Sterylizacja, i owszem, jest do zrobienia, ale trzeba by koty najpierw wyłapać i przywieźć, a potem…

Pani Krystyna w żaden sposób nie ściąga do siebie nowych kotów. Po prostu przychodzą…

- Oni je biorą, ale po sterylizacji wypuszczają z powrotem do środowiska, z którego zostały wzięte - nie może się pogodzić pani Krystyna. - To znaczy, że i tak zostaną na moim utrzymaniu. Przychodzą ze wszystkich stron, bo wiedzą, że tu dostaną jeść. Ja wyjeżdżam do Niemiec, do pracy, na 6 tygodni. W tym czasie koleżanka przejmuje pałeczkę. Muszę jej zostawić minimum 800 zł, żeby mogła spokojnie karmić tę gromadę. Pan burmistrz zrobił wielkie oczy, jak mu podałam tę kwotę, a tak właśnie jest. Niech zorganizują coś, cokolwiek. Ja je będę karmić, tyko niech mi trochę pomogą!

Pani Krystyna regularnie karmi dziesięć kotów. Gdy zrobi się zimno, będzie ich więcej.

Bezpańskie czy Krysine?

Wiesław Gierus zapewnia, że z jego strony nie ma nawet cienia złej woli. Wręcz przeciwnie. Pani Krystyna "wychodziła" już deklarację wsparcia od gospodarza miasta - pomoc w zakupie karmy i ewentualnie jakieś domki dla kotów. Nie ma jednak zgody na to, by stawiać cały problem na głowie.

- Jest mnóstwo takich osób, które uzurpują sobie prawo do opieki nad biednymi, bezpańskimi zwierzętami. Tak to się zaczyna: najpierw na jakąś działkę czy inne miejsce zaczyna przychodzić jedno zwierzę. Ktoś się ulituje, nakarmi raz i drugi, a po chwili to już nie jest jedno zwierzę, tylko drugie, i trzecie, potem piąte… Gdy obowiązek zaczyna przerastać takiego „opiekuna", to on wtedy zaczyna się domagać wsparcia dla swoich działań. To jest bardzo źle rozumiana chęć pomocy - analizuje Wiesław Gierus.

Prezes ZUOK zwraca uwagę zarówno na formalny aspekt problemu, jak i ten czysto ludzki. Z formalnego punktu widzenia Kodeks wykroczeń jasno definiuje taką sytuację, w jakiej znalazła się pani Krystyna. Jeśli ktoś przez minimum 2 tygodnie otacza opieką jakieś zwierzę, wówczas domniemuje się, iż jest on właścicielem tegoż zwierzęcia. W tym kontekście wszystkie "zaopiekowane" przez lubomierzankę koty są już jej, a nie żadne bezpańskie. A skoro są jej, to ona odpowiada za ich bezpieczeństwo, zdrowie, jedzenie, a także za ich wybryki i pozostawione na podwórku ekskrementy. W dalszej części jest to zwykła, ludzka opowieść o odpowiedzialności.

- Co to jest za odpowiedzialność: *Ja się opiekuję, ale wy mi kupcie karmę, piasek, postawcie budki, itd.* - pyta retorycznie W. Gierus. - Jak ktoś ma zwierzę, to się nim zajmuje i koniec. Ja nie odmawiam serca tym wszystkim, którzy się litują nad bezpańskim psem czy kotem. To dobrzy, wrażliwi ludzie, tylko się gdzieś mocno zapędzają w tym „pomaganiu".

„Niech mi ktoś pomoże"

- Ludzie mówią, że ja sama ściągam te koty do siebie. Nic podobnego! - zaklina się pani Szwej. Przyznaje jednak, że kocha zwierzaki, lubi się nimi opiekować, i nadal będzie je dokarmiać. Misek ani innego sprzętu już nie wystawia, bo młodzież wielokrotnie poniszczyła gadżety. Pokornie wzięła też na siebie przykry obowiązek sprzątania po kotach.

- Niektórym się nie podoba, zwłaszcza jak kot zawędruje gdzieś na strych i zostawi po sobie „prezent". Ale ja to wszystko sprzątam! Powiedziałam wszem i wobec: jak się kot załatwi, ja to wszystko posprzątam. Zresztą zamykają teraz strych.

Na podwórko, w jesienne słonko, wypełzają koty. Małe i duże, we wszystkich kolorach. Pani Krystyna potrafi opowiedzieć o każdym. Maciuś, Muszka, Maleństwo… Dzika kotka, która ma aktualnie trójkę małych, a czwórkę ktoś zabił. - Przypuszczam, że ktoś strzelał z wiatrówki. O, a ta zaraz będzie do sterylizacji. To były dwie siostry, ktoś je wyrzucił. Chyba jest w ciąży…?

Kobieta bardzo ubolewa, że administracja nie przyznała jej komórki na własnym podwórku. Dostała - ale na odległym terenie. Gdyby ją miała blisko, to by w tej komórce porobiła kotom półki i nie byłoby żadnego problemu z domkami na zimę. A tak…

- Walczę o te domki, od biedy by je tu można postawić, w podwórku. Niech mi dadzą cokolwiek. Miał być rano pracownik z urzędu, ale nikt się nie pojawił. Ani budek, ani szefa. Były za to panie z wolontariatu z Jeleniej Góry. Nie wiem, czy to coś da.

Pani Krystyna uzyskała w urzędzie tyle, że może wziąć z pawilonu karmę. Ale tylko najgorszą, najtańszą, suchą karmę. A jej koty w ogóle tego nie chcą jeść. Ona kupuje im „Kitekat". Martwi się, co będzie ze zwierzętami, gdy wyjedzie do pracy. Jechać musi, bo inaczej nie będzie miała z czego żywić swych podopiecznych. Koło się zamyka.

- Nie wierzę, żeby ludzie nie chcieli kotów w ogóle - roztrząsa pani Krystyna. - Ja się zaopiekuję tymi tutaj, tylko niech mi ktoś pomoże!

Tekst i zdjęcia: Katarzyna Matla

Społeczność Zachełmia wspiera rodzinę, która przeżyła tragedię

Uczą się przyjmować pomoc

- Ani jednej chwili nie miałem wątpliwości, że dzieci będą ze mną. Ktoś, jak patrzy z boku, powie, że nie dam rady. Ale dla mnie to zwyczajne życie - powie Daniel Tyczyński.

Pan Daniel mieszka w Zachełmiu. W kilkurodzinnym domu na piętrze swoje mieszkanie mają rodzice pana Daniela. On z Anną, swoją partnerką życiową i czwórką dzieci zajmował pokój z kuchnią na parterze. Mama dzieci chorowała przewlekle, ale nic nie zapowiadało tragedii. Zmarła nagle, na oczach dzieci, w czerwcu tego roku.

„Chcemy być razem"

W dniu, kiedy zmarła mama, rodzina zrobiła naradę.

- Powiedziałem chłopcom, że nie zostaną sami. Nie pójdą do domu dziecka, nawet, jeśli zostali pełnymi sierotami. Dzieci są ze sobą związane - tak postanowił Daniel Tyczyński.

Tylko najmłodsza Laura jest biologicznym dzieckiem pana Daniela. Z Anną nie miał ślubu. Nad trójką synów Anny z poprzednich związków pan Daniel stara się o rodzicielstwo zastępcze. Jest prawnym opiekunem dwójki z chłopców. O prawa do opieki nad Oskarem stara się przed sądem.

Decyzja

Kiedy pan Daniel przed dziesięciu laty przedstawił swoim rodzicom Annę, wybrankę serca, jego mama zadała tylko jedno pytanie.

- Zapytałam Daniela, czy da sobie radę z trójką niepełnosprawnych dzieci Anny - wspomni babcia Grażyna, mama Daniela.

- Nie miałem wątpliwości, że dam radę. Trzeba w życiu patrzeć nie na to, co najgorsze, tylko najlepsze, i iść do przodu - powie Daniel.

Taką decyzję podjął dziesięć lat wcześniej. I śmierć Anny tego nie zmieni.

Pięć miesięcy po tragedii

Pięć miesięcy po tragedii rodzina Tyczyńskich z Zachełmia powoli, dzień po dniu, przestawia życie na nowe tory. Tory bez Anny, mamy czwórki dzieci.

Teraz ośrodek zarządzania codziennymi obowiązkami, kiedy pan Daniel jest w pracy, znajduje się w mieszkaniu dziadków na piętrze. Tutaj Laura ma nowy pokój. Tutaj dzieci jedzą obiady. Bo chłopcy śpią na parterze. Pan Daniel razem ze swoim ojcem w czasie wakacji przedzielili duży pokój. Chłopcy nareszcie mają osobny kąt w domu. Najbardziej z tego cieszy się chyba Dominik. Ma tu swój wirtualny świat. Młodsze dzieciaki biegają pomiędzy parterem a piętrem. Babcia Grażyna zna każdy ich ruch. Noo, może prawie każdy.

- Najbardziej ruchliwy jest Kuba, trochę nerwus, nie wiadomo, z której strony wyrośnie. Ale potrafi też pomóc - babcia przedstawia każde z dzieci. Bo każde dziecko to inny temperament, inne zainteresowania. I inne trudności.

Kuba ma 14 lat i orzeczenie o niepełnosprawności intelektualnej w stopniu lekkim. Uczy się w szóstej klasie. Kuba jeszcze nie jest zdecydowany, czy chce żyć w Zachełmiu, czy u cioci w Lubiniu.

Oskar ma 12 lat i także orzeczenie o niepełnosprawności intelektualnej w stopniu lekkim. Uczy się w piątej klasie. Dobrze sobie radzi z matematyką. Codziennie czyta książki. To dzięki umowie z sołtysem Zachełmia, który obiecał, że zabierze na wycieczkę i do Term Cieplickich, jak babcia zda pozytywną relację z akcji czytania. Oczy Oskara są w nieustannym ruchu. Słów do obcych ludzi nie wypowiada za wiele. Rozkręca się, jak kogoś pozna lepiej. Oskar lubi jeździć na rowerze.

- I lubi pomagać mnie i dziadkowi. Sam od siebie. No, kiedy rozrabiają z Kubą, to rozrabiają - przyznaje babcia Grażyna.

Po śmierci mamy Oskar pojechał do cioci.

- Ale kiedy przyjechał do nas na wakacje i wyszedł do kolegów, wrócił do domu z płaczem. Zapytał, czy może mieszkać z nami, nie z ciocią. Aż w gardle coś mi się ścisnęło - opowiada babcia.

Pan Daniel czeka na sprawę w sądzie o przyznanie opieki nad Oskarem. Chce, żeby rodzeństwo jednak nie było rozdzielone.

- W jeden dzień nie da się świata odwrócić do góry nogami. Ale powoli uczą się zbierać skarpetki z podłogi - kiwa głowa babcia Grażyna.

Nigdy nie prosili o pomoc

- To dobrzy, spokojni ludzie. Nigdy nie wyciągali ręki po pomoc. Nie są roszczeniowi - w tym są zgodni wszyscy, którzy teraz pomagają rodzinie Tyczyńskich.

Zaradni. Babcia uprawia w ogrodzie warzywa i zioła - od lubczyku po majeranek. Robi weki na zimę. Babcia wyłuskuje nawet nasiona z pomidorów. Wysieje je później na ręcznikach papierowych, włoży do skrzynek, przysypie ziemią. Rośliny będą rosły aż wydadzą kolejne owoce.

- Dotąd radziliśmy sobie sami. W chwilach trudnych i chwilach radości. Aż tu nagle przyszła tragedia. Był moment, że sami nie dalibyśmy sobie rady. Ale prosić nie jesteśmy nauczeni - przyznaje pan Daniel.

Na zdjęciu Daniel Tyczyński (drugi z prawej) razem z rodzicami, Oskarem i Laurą oraz sołtysem Zachełmia, Robertem Balcerkiem (pierwszy z lewej).

Ktokolwiek chce pomóc rodzinie Tyczyńskich z Zachełmia, proszony jest o kontakt z redakcją „Nowin Jeleniogórskich" lub bezpośrednio z sołtysem Zachełmia, Robertem Balcerkiem. Potrzebne są środki czystości i nowe ubrania dla chłopców na zimę: Jakuba (wzrost 165 centymetrów, buty rozmiar 40), Oskara (wzrost 145 centymetrów, buty rozmiar 38) i Dominika (kurtka na wzrost 178-184 centymetrów).

Dominik jest najstarszy.

- Cichy, spokojny, lubi zagłębić się w świat komputerów - podkreśla babcia.

Dominik potrzebuje wsparcia medycznego. Bardzo duże skrzywienie kręgosłupa sprawia, że ma ucisk na serce, płuca. Uczy się w klasie pierwszej szkoły przy piechowickiej Karelmie. Czeka na zakwalifikowanie na operację kręgosłupa w klinice w Poznaniu. Potrzebna też będzie proteza lewej ręki.

Laura ma dziewięć lat. Lubi czytać książki, kolorować obrazki.

- To przyszła gospodyni. Chętnie działa w domu ze śrubokrętami. Tylko patrzeć, jak pawlacz zrobi, jak ja w przedpokoju - śmieje się babcia.

Babcia wymaga od dzieci spełniania codziennych obowiązków. Wcześniej w wielu sprawach wyręczała ich mama.

Dobro jest zaraźliwe

Pierwszy po tragedii do domu rodziny Tyczyńskich przyszedł urzędowo pan Marcin z gminy. Skierował ich do Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Łańcuszek dobra już zaczął działać. Dostali łóżko, jakieś rzeczy.

- A później z pomocą przyszli mieszkańcy Zachełmia. Lepiej tak żyć. Z myślą, że nie jesteśmy sami - powie pan Daniel, kiedy przekona się, że przyjąć pomoc w sytuacji kryzysowej nie jest wstyd. To sztuka życia.

Sołtys Zachełmia, Robert Balcerek, był u nich już na drugi dzień po tragedii. O pomocy materialnej nie rozmawiali. Wtedy ważniejsze były inne przeżycia i temat, jak dzieci spędzą wakacje.

Wcześniej sołtys znał dzieci z rodziny Tyczyńskich tylko z akcji mikołajkowych. Dziś Laura i młodsi chłopcy są przy nim, kiedy tylko przekracza próg. Bywa u Tyczyńskich często. Został kuratorem społecznym chłopców, dopóki pan Daniel nie ukończy kursu opieki zastępczej i oficjalnie nie zostanie rodzicem zastępczym.

- Dzieci mówią do mnie „sołtys" albo „pan sołtys" - śmieje się Robert Balcerek. Nie może się nadziwić, że takie otwarte - Jak widzą najmniejszy okruch życzliwości skierowany w ich stronę, odpowiadają przyjaźnie, garną się do człowieka.

Sołtys nie ukrywa, że jest dumny z mieszkańców Zachełmia:

- Bywało, że organizowaliśmy już akcje charytatywne, paczki mikołajkowe. Ale z taką falą życzliwości i pomocy sąsiedzkiej jeszcze się nie spotkałem.

Falę dobra wokół Tyczyńskich organizują mieszkańcy Zachełmia, którzy chcą pozostać anonimowi. Tylko sołtys zgodził się z racji urzędowej na wymienienie jego nazwiska.

Pani Małgosia jest pedagogiem. Ale bardziej sąsiadką. Kiedy wymieniała meble w pokoju swojej córki, pomyślała o dzieciakach u Tyczyńskich. I zawiozła piękne młodzieżowe mebelki. Dopiero wtedy przekonała się o ogromnej skali potrzeb rodziny.

Pismo do gminy dotyczące przyznania zasiłku celowego na opał. Załatwienie świetlicy środowiskowej w Staniszowie, żeby ktoś pomógł odrabiać dzieciom lekcje. Obiady w szkole. Zbiórka pieniędzy na remont pokoju Laury. To nie wszystkie koraliki dobra wokół Tyczyńskich.

Sołtys z zaangażowanymi w pomoc osobami pukali do drzwi mieszkańców Zachełmia. Nie spotkali się z odmową.

- Ludzie otworzyli serca i portfele - powie sołtys.

W ramach pomocy sąsiedzkiej zareagowało kilkanaście osób. Zebrali 3400 złotych. Opłacili robotników. Całkowicie wyremontowali pokój Laury.

- Finansowo pomóc najprościej. Nie chcemy robić wydarzenia z czegoś, co powinno być normalnością - zaznaczają Ludmiła i Wojciech Piskorzowie. Ich pomocy sąsiedzkiej nie można było ukryć za „anonimowym darczyńcą". Wszyscy wiedzą w Zachełmiu, że to oni prowadzą firmę budowlaną, że to oni podarowali materiały budowlane i zapewnili transport z hurtowni. I już rozmyślają z sołtysem i radą sołecką, jak i kiedy zrobić łazienkę na dole u pana Daniela i chłopców.

Piskorzowie upierają się, że pomocy sąsiedzkiej nie trzeba tłumaczyć. I nagłaśniać:

- Każdy chce być dobry. To takie proste. W sprawach pomocowych najłatwiej o pieniądze.

Zaznaczają, że największa robotę zrobiła i robi pani Małgosia:

- Daje im swój czas. I uwagę. Regularnie odwiedza dzieci. Pomaga. Doradza. A przede wszystkim przekonała Tyczyńskich, że chcemy zwyczajnie, po sąsiedzku pomóc, a nie upokorzyć.

Potrzebne wsparcie przed zimą

- Naprawdę nic nie potrzebujemy - to zdanie powtarza babcia. I pan Daniel. Sąsiedzi z sołtysem najpierw musieli ich przekonać, że w życiu czasem trzeba umieć przyjąć dobro. Przekonać, że dzieciom potrzebne są buty na zimę i kurtki, nowe okulary korekcyjne, a przy czwórce dzieci środki czystości to wydatek ponad ich miarę.

Chłopcy mają rentę po ojcu, do tego zasiłek rodzinny.

- Są miesiące, że starcza. Są takie, że wypadnie coś w szkole albo lekarz czy zakup butów na zimę. I wtedy trudno zamknąć budżet - przyznaje pan Daniel.

Pan Daniel nie pisze zażaleń do Pana Boga. Nie skarży się na Los. I długo milczy, zastanawiając się, jak odpowiedzieć na pytanie: co najtrudniejsze?

- Wszystko po trochu - mówi - organizacja domu, finanse, sprawy wychowawcze. Dziesięć lat żyję z chłopcami. I trudno jest. I łatwo jest.

Dopóki pan Daniel oficjalnie nie zarejestruje rodzicielstwa zastępczego i nie uzyska z tego tytułu środków finansowych, potrzebna pomoc, aby dzieci godnie przetrwały zimę.

Na pytanie o marzenia, babcia rękami obejmuje głowę.

- Moim marzeniem jest, aby wszyscy byli zdrowi i zostali tutaj, w Zachełmiu - to babcia.

Kiedy babcia wypowiada te słowa, oczy pana Daniela utkwione są daleko w horyzont:

- Ja mam chyba wygórowane marzenia. Chciałbym, aby w przyszłości każde dziecko miało swój pokój. I żeby nie martwić się o finanse. O to, jak przeżyć do końca miesiąca, zanim ustanowią rodzinę zastępczą.

Czasem z wielkiej tragedii rodzi się wielkie dobro. Choć nadal problemów finansowych i wychowawczych u Tyczyńskich jest dużo, patrząc na łańcuszek dobra wokół nich, z nadzieją można spoglądać w przyszłość.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

Rykoszetem

Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów zorganizowała - ponoć - pod koniec października w Wojanowie, ważną - ponoć - konferencję na temat krajobrazu kulturowego i przyrodniczego Kotliny Jeleniogórskiej. Chodziło - ponoć - o podkreślenie niezwykłej wartości wyjątkowego zjawiska, jakim ów krajobraz jest oraz o dyskusję na temat konieczności wspólnych działań na temat lepszego zagospodarowania i promowania owego krajobrazu jako sztandarowego wizerunku regionu o wielkiej atrakcyjności turystycznej. Spotkano się i dyskutowano - ponoć - na ten temat w znakomitym gronie przy wspólnym Okrągłym Stole oraz przy kilku fachowych „podstolikach", poświęconych wyodrębnionym, konkretnym obszarom działalności, nieodzownym w omawianej problematyce.

Piszę „ponoć", ponieważ nie dane było mi uczestniczyć w pałacowym spotkaniu, o którym dowiedziałem się dopiero w ubiegłym tygodniu, od kilku osób, w tym szefa jednej z dużych instytucji regionalnych, z jakimi współpracuje nasza redakcja. Co ciekawe, przez każdą z tych osób bardzo kulturalnie zaatakowany zostałem pytaniami o nieobecność „Nowin" na owej konferencji, graniczącymi z zarzutem zignorowania ważnej sprawy, o której tak często sami mówimy, piszemy i publikujemy. Postawione otwarcie pytania i niewypowiedziane zarzuty były tym bardziej uzasadnione, że jednym z bloków tematycznych dyskusji była - ponoć - rola mediów, szczególnie lokalnych, w popularyzowaniu walorów turystycznych regionu. A tym się przecież od zawsze zawodowo zajmujemy. No i dopiero co w Jeleniej Górze odbył się Regionalny Kongres Kultury, podczas którego z zaangażowaniem dyskutowaliśmy na tematy nierozerwalnie związane z ideą i treścią pałacowej konferencji.

Osobiście żałuję, że nie wiedziałem o spotkaniu w Wojanowie, obowiązkowo wybrałbym się bowiem na nie (jeśli tylko miało charakter otwarty) i zabrał w głos w dyskusji „medialnej", jeśli tylko ktoś chciałby go usłyszeć. Rzecz w tym, że informacje o konferencji na temat wspólnego działania były najwyraźniej reglamentowane. Z zasady nie obrażam się na rzeczywistość, więc nie mam pretensji o to, że nie zostaliśmy zaproszeni do dyskusji, nawet jeśli temu i owemu z dyskutantów „Nowiny" błąkały się w ustach. Świętym prawem gospodarza jest wszak wybór gości, jakich chce zobaczyć. Irracjonalne wydaje się natomiast, że nie poinformowano nas nawet o takim wydarzeniu, byśmy mogli je spopularyzować w jakikolwiek z możliwych sposobów.

Nie dziwi mnie jednak ta sytuacja, ponieważ prężna i pożyteczna Fundacja, której pogratulować można aktywności i wielu wartościowych inicjatyw, generalnie prowadzi kiepską politykę informacyjną. Politykę niesłużącą jakiejkolwiek popularyzacji jej działań, nie wspominając nawet o formach ich promocji medialnej, oczekiwanych ze strony animatorów życia Doliny Pałaców i Ogrodów.

Jaki jest więc sens kolejnej paplaniny o współpracy na rzecz dobra wspólnego, skoro moderatorzy dyskusji nastawieni są wyłącznie roszczeniowo w stosunku do tych, którzy mogliby w niej uczestniczyć? Za imponująco odbudowywaną świetnością pałacowo-parkowej Kotliny stoi wiele tęgich głów, które nie powinny mieć problemów z rozumieniem pojęcia WSPÓŁPRACY, podobnie jak i WSPÓLNEGO INTERESU, które tonie w szumach na łączach informacyjnych obsługujących kreowanie wizerunku atrakcyjnej Kotliny.

Daniel Antosik

Nie przegap

JELENIA GÓRA

Dzisiaj (wtorek, **10 listopada**) w DKF „Klaps" dramat z koprodukcji szwajcarsko-francusko-brytyjsko-włoskiej **„Młodość"**. Za tydzień (wtorek, **17 listopada) - „Pod elektrycznymi chmurami":** film science fiction produkcji polsko-ukraińsko-rosyjskiej. Początek seansów godz. 18:00.

Dziś także (wtorek, **10 listopada**) koncert **Marka Napiórkowskiego** (gitara) i **Artura Lesickiego** (gitara), będący premierą płyty „Celuloid. To w ramach **JGJ Festival Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu**: Filharmonia Dolnośląska. Godz. 19:00.

W środę **11 listopada Dzień Niepodległości**. Oficjalne uroczystości od godz. 12.00 na Placu Ratuszowym i placu przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Ponadto o godz. 18.30 na placu przy Bazylice św. św. Erazma i Pankracego **„ognisko patriotyzmu"**.

W Muzeum Przyrodniczym, jak co tydzień, łagodne granie w cyklu **„Karkonosze Muzyka Poezja".** W środowy wieczór **11 listopada DUO „JAK Amadeusz",** a w piątek **13 listopada** - „Karkonosze w piosence" - koncert zespołu **„KZF Szyszak"**. Początek koncertów o godz. 19:30.

W listopadowym **Zdrojowym Czwartku z Filharmonią (12 listopada**) - **„Czar Muzyki Filmowej".** Zespół kameralny wykona same hity, m.in.: Ennio Morricone z „Cinema Paradiso" i „Misji", Wojciecha Kilara - walc z filmu „Trędowata", Nino Roty z „Romeo i Julii" oraz The Godfather Theme z „Ojca Chrzestnego", Evana McGregora - Tango El Roxanne z filmu „Moulin Rouge" i wiele innych. Teatr Zdrojowy, godz. 19:00.

Również w czwartek **12 listopada** druga znakomita propozycja dla melomanów. To już w Filharmonii Dolnośląskiej, także o godz. 19:00 - koncert znakomitych: **Anny Marii Jopek**, **Marka Napiórkowskiego** i **Pedro Nazaruka**. W ramach **JGJ Festival Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu**:

W czwartek **(12 listopada)** w Muzeum Przyrodniczym wieczorna prelekcja w **„Cyklu czwartkowym**". Tym razem tematem będzie **„Zimowa tęsknota Polaków za bułgarskim słońcem",** a prelegentem **Grzegorz Schmidt**. Początek prelekcji multimedialnej o godz. 19:00.

VIII Dolnośląski Festiwal Piosenki Patriotycznej i Harcerskiej „Moja mała ojczyzna", z udziałem dzieci i młodzieży z woj. dolnośląskiego, w sobotę **14 listopada** od godz. 16:00 w JCK. Będą też konkursy i koncert festiwalowej gwiazdy zespołu **„Wszyscy Byliśmy Harcerzami"**.

I jeszcze jedna sobotnia (**14 listopada**) propozycja, w ramach **JGJ Festival Jeleniogórskie Gwiazdy Jazzu** - to koncert **Kuby Badacha, Artura Lesickiego, Piotra Mani, Patryka Stachury i Sebastiana Frankiewicza**: godz. 19.00, Filharmonia Dolnośląska.

W poniedziałek, **16 listopada** w MM „Dom Gerharta Hauptmanna" **uroczystość z okazji 153. rocznicy urodzin twórcy**. W programie (od godz. 14:00) otwarcie wystawy portretów Gerharta Hauptmanna, a także warsztaty portreciarskie.

Spotkanie z Joanną Rajkowską - artystką tworzącą projekty, obiekty, filmy oraz instalacje umieszczane w przestrzeni miejskiej (m.in. Palma na Rondzie de Gaulllе`a) w poniedziałek **16 listopada** w BWA.

Bohaterką listopadowego (**16 listopada**, godz. 17:00), poniedziałkowego spotkania z cyklu **„Ars poetica"** w ODK „Zabobrze" będzie poetka **Barbara Pawłowicz**.

Do niedzieli **15 listopada** w Muzeum Karkonoskim prezentowana będzie **Wystawa prac plastycznych „Nasze XX-lecie - transformacje**" z okazji XX rocznicy działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Oddziale Jeleniogórskim Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem.

Dzisiaj - wtorek, **10 listopada** - otwarcie nowej wystawy w Książnicy Karkonoskiej. Prezentowane tam będą fotografie **Jerzego Wiklendta „Ksiądz Jerzy Popiełuszko - pożegnanie i kult".** Wernisaż o godz. 17:00 uświetni koncert **Kuby Michalskiego**, który wykona **piosenki Jacka Kaczmarskiego**. Wystawa będzie dostępna do 5 grudnia.

Nowa ekspozycja także w Muzeum Przyrodniczym, gdzie w środę **11 listopada** otwarcie wystawy **„Szlakiem II Brygady Legionów"**; wernisaż godz. 17.00, ekspozycja czynna **do 29 listopada**.

W BWA, w piątek, **13 listopada** otwarcie wystawy **Aleksandry Ska - „Instalacja, wideoart"**. Wernisaż o godz. 17:00, a wystawę będzie można oglądać **do 12 grudnia**.

BOLESŁAWIEC

w czwartek, **12 listopada,** o godz. 19.00 w sali Forum **„Utwory Pink Floyd w blasku księżyca"** - widowisko multimedialne przygotowane na wzór niezapomnianych koncertów Pink Floyd zaprezentuje czołowy polski coverband **Spare Bricks**. Jak przystało na charakter muzyki Pink Floyd, koncertowi będą towarzyszyć pokazy multimedialne, efekty specjalne, występ chóru dziecięcego oraz oryginalna scenografia.

KARPACZ

Okazja, by **wspólnie pośpiewać** pieśni patriotyczne - dzisiaj, wtorek, **10 listopada** o godz. 12.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

W Święto Niepodległości (środa, **11 listopada**, godz. 13.00): **Parada Historyczna „Droga Do Wolności",** w której wezmą udział narodowi bohaterowie Polski i USA. Trasa parady: DW Mieszko - Deptak- ul. Obrońców Pokoju - Western City.

W sobotę **14 listopada** o godz. 20:00, na scenie teatralnej w Gołębiewskim spektakl komediowy **„Przekręt (nie)doskonały)**". Jak zwykle popularni aktorzy: Joanna Moro, Maja Bohosiewicz, Dorota Chotecka, Rafał Cieszyński, Michał Piela, Bogdan Kalus.

KRZESZÓW

Dziś - wtorek, **11 listopada - Wielkie Otwarcie Domu Seniora Willmannowa Pokusa**: o godz. 10:00 drzwi otwarte, rozmowy z właścicielami, zwiedzanie obiektu i prezentacje historyczne; o godz. 17:00 uroczyste otwarcie, koncert chóru krzeszowskiego oraz poczęstunek.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Od soboty **14 listopada** w LOK dostępna będzie wystawa rysunków jaworsko-kamiennogórskiego artysty **Tadeusza Suskiego „Czas i przestrzeń"**. Wernisażowi (godz. 18:00) towarzyszyć będzie koncert zespołu **Castle Dreams**, z repertuarem rockowym, z elementami folku.

ŁOMNICA

Rodzinne Święto Wolności: w środę **11 listopada**, w godz. 11:00-17:00 w restauracji Stara Stajnia na Folwarku. Będą warsztaty twórcze dla najmłodszych, relaks przy muzyce na żywo, jazda konna na Bolku i Lolku, minikiermasz produktów regionalnych.

SZKLARSKA PORĘBA

11 listopada (środa), o godz. 14:00 **otwarcie Skateparku** przy ul. Okrzei. Będą pokazy BMX and Skateboard.

W świąteczną środę, **11 listopada**, warto się też wybrać do hotelu Kryształ, gdzie o godz. 17:00 **Krystyna Czubówna** czytać będzie utwory tegorocznej noblistki - **Swietłany Aleksijewicz**.

WOJANÓW

W środę **11 listopada** o godz. 17.00 w Pałacu Wojanów wyjątkowa okazja zobaczenia **Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk**"; chórowi towarzyszyć będzie pokaz tańca ludowego. Co więcej - wstęp jest bezpłatny!

ZGORZELEC

Trwają **Zgorzeleckie Spotkania z Teatrem**. W tym tygodniu, w piątek **13 listopada** o godz. 18:00 **monodram muzyczny „Karin Stanek"**, w którym wystąpi **Agnieszka Wajs**. **15 listopada** (niedziela) o godz. 16:00 zaprezentuje się **Dziecięcy Teatr Baśni** w programie **„Pudło".**

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez": **www.nj24.pl**

REKLAMA I PROMOCJA

Młodzi jeleniogórzanie współorganizują święto noblisty

Urodziny Hauptmanna

Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna" w Jeleniej Górze-Jagniątkowie zaprasza 16 listopada o godz. 14.00 na uroczystości z okazji 153. rocznicy urodzin pisarza. Wstęp wolny. Dojazd autobusem nr 15.

Bogaty program uroczystości rozpocznie specjalnie przygotowana na tę okazję etiuda teatralna w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych w Jeleniej Górze, pod kierunkiem Ewy Łapot. Uczniowie przedstawią także owoce wcześniejszych spotkań w domu noblisty w ramach projektu Moja Mała Ojczyzna, realizowanego przez panią Katarzynę Piterę. Młodzież tego dnia wykona również współczesne portrety Hauptmanna, w ramach warsztatów portreciarskich współorganizowanych pod kierunkiem Beaty Kornickiej-Koneckiej.

Punkt wyjścia do twórczej pracy stanowić będzie nowa wystawa czasowa w muzeum, na którą składają się portrety noblisty wykonane przez różnych twórców, w różnych okresach, różnymi technikami (malarstwo, grafika, rysunek, fotografie). Gerhart Hauptmann należał do najczęściej portretowanych pisarzy swojej epoki. Wybitna osobowość, szerokie horyzonty myślowe, wysoka pozycja w środowisku literackim i intelektualnym powodowała, że na początku XX w. w Karkonoszach osiedliło się wielu wybitnych naukowców i artystów, z którymi utrzymywał ścisłe stosunki towarzyskie. Wśród przyjaciół pisarza było wielu wybitnych artystów malarzy, rzeźbiarzy, grafików, którym Hauptmann pozował do portretów: m.in. malarz, grafik, fotograf i scenograf Emil Orlik (1870-1932), malarz i grafik Johannes M. Avenarius (1887-1954) - autor fresków w willi Hauptmanna, Leo von König (1871-1944) - jeden z najwybitniejszych przedstawicieli „Berlińskiej Secesji" (portret z 1909 r.) czy austriacki artysta malarz Wilhelm Viktor Krausz (1878-1959). Hauptmann pozował również rzeźbiarzom, którzy wykonali jego popiersia w drewnie, gipsie lub brązie. Autorami byli m.in. Cirillo dell'Antonio (1876-1971), Arno Breker (1900-1991), Thomas Myrtek (1888-1935).

Spektrum wizerunków uzupełniają fotografie przedstawiające portrety noblisty oraz sceny z premier jego sztuk, przyjęć, podróży zagranicznych, wakacji, podczas pracy, spacerów. Dokumentalistą życia w Jagniątkowie był w latach 30.-40. XX w. fotograf Alfred Jäschke z Görlitz. W ostatnim okresie życia noblisty portretowali go mieszkający w sąsiedztwie artyści - malarze Artur Ressel (1896-1966) i Charlotte Elfriede Pauly (1886-1981). Zebrane na wystawie kolekcje portretów Gerharta Hauptmanna uzupełniają liczne portrety graficzne wykonane przez mniej znanych, często nienotowanych w leksykonach sztuki artystów grafików, przede wszystkim akwaforcistów, którzy najczęściej korzystali z pierwowzorów malarskich lub fotografii, podobnie jak współcześni nam artyści malarze, graficy, medalierzy, którzy wykonują portrety Hauptmanna z okazji uroczystych obchodów jubileuszów urodzin lub śmierci noblisty.

Wystawa portretów Gerharta Hauptmanna prezentowana będzie w jagniątkowskim muzeum do końca lutego przyszłego roku.

Impreza dofinansowana ze środków Miasta Jelenia Góra oraz Saksońskiego Ministerstwa do Spraw Wewnętrznych.

(redd)

Przed nami ostatnia odsłona II Festiwalu Muzyki XX Wieku, trwającego w jeleniogórskiej filharmonii. W piątek, 20 listopada, o godz. 19.00 koncert finałowy w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej pod dyrekcją Tomasza Bugaja oraz znakomitej pianistki, Anny Góreckiej, która wystąpi jako solistka.

W programie: Koncert klawesynowy w wersji na fortepian, Capriccio na fortepian i orkiestrę smyczkową i *Trzy utwory w dawnym stylu* **Henryka Mikołaja Góreckiego** oraz *Pavana dla zmarłej infantki* i *Rapsodia hiszpańska* **Maurice'a Ravela**.

Anna Górecka (na zdjęciu) w swoim repertuarze posiada również dzieła wielkich klasyków i romantyków, interesuje się jednak przede wszystkim muzyką XX i XXI wieku. Pianistka brała udział w prawykonaniach wielu dzieł kompozytorów współczesnych, a niektóre z tych utworów napisane zostały specjalnie dla niej, np. sonaty fortepianowe Mikołaja Góreckiego juniora i Tomasza Kamieniaka. Szczególne miejsce w jej repertuarze zajmują dzieła jej ojca – Henryka Mikołaja Góreckiego. I właśnie z takim programem wystąpi w Jeleniej Górze.

Anna Górecka studiowała pod okiem Andrzeja Jasińskiego oraz Wiktora Mierżanowa. Jest laureatką wielu konkursów pianistycznych. Koncertuje na całym świecie, w słynnych salach koncertowych, współpracuje z wieloma wybitnymi muzykami. Zajmuje się także pedagogiką muzyczną oraz jurorowaniem w krajowych i zagranicznych konkursach pianistycznych. Festiwalowy koncert z jej udziałem zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na koncert finałowy II Festiwalu Muzyki XX Wieku w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781, w poniedziałek, 16 listopada, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich".

(redd)

REKLAMA I PROMOCJA

Konferencja o kulturowych przestrzeniach w Muzeum Karkonoskim

Przybycie powojennej rzeszy polskich osiedleńców na Ziemie Zachodnie i Północne było faktem porównywalnym ze średniowieczną wędrówką ludów. To ostatnie w historii na tak wielką skalę przemieszczenie ludności zanotowane w dziejach nowożytnej Europy. Współcześni Dolnoślązacy są potomkami rodzin, które w większości zostały zmuszone do opuszczenia swoich domostw, by po wielotygodniowej tułaczce dotrzeć do nieznanych wcześniej miejsc, gdzie przyszło im budować od początku swój byt.

W Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze trwa wystawa poświęcona temu tematowi pod tytułem „Tradycja w przestrzeni czasu. 70-lecie Wielkiej Wędrówki". Ekspozycja skłania do refleksji o trwałości dziedzictwa tradycji, które kultywowane są w naszych rodzinach do dziś. Przypominają o utraconych ojcowiznach- kresowych, bukowińskich, bośniackich….

Dopełnieniem wystawy będzie konferencja naukowa pt. „Przestrzeń utracona, przestrzeń pozyskana". Odbędzie się ona 17 listopada, w godzinach od 9.30 do 15.15. Wezmą w niej udział znawcy tematu, między innymi antropolodzy kultury i folkloryści z ośrodków naukowych Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Zielonej Góry i Jeleniej Góry. Przedmiotem dyskusji będzie odniesienie do przestrzeni kulturowych - dawnych i obecnej oraz ich wzajemnego przenikania. Wypowiedzi naukowców pozwolą na określenie stanu identyfikacji dzisiejszych Dolnoślązaków z dawną ziemią ich dziadków. Obie przestrzenie - dawna i obecna - trwają równolegle w warstwie mentalnej i realnej.

Do uczestniczenia w konferencji organizatorzy zapraszają nauczycieli i młodzież, a także animatorów kultury i samorządowców oraz wszystkich zainteresowanych. Zarówno pokolenie osiedleńców, jak i ich wnuków z pewnością odnajdzie przy tej okazji wątki dziejów swych rodzin. Uzupełnieniem teoretycznej części spotkania będzie możliwość odwiedzenia niecodziennej ekspozycji poświęconej Wielkiej Wędrówce.

Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze zaprasza na konferencję naukową „Przestrzeń utracona, przestrzeń pozyskana"
PROGRAM KONFERENCJI
17 listopada 2015 r. (wtorek)
miejsce: Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, ul. J. Matejki 28 – sala oświatowa, II p.

9.35	Powitanie gości, Gabriela Zawiła, dyrektor Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze
9.35–9.50	Wystąpienie Tadeusza Samborskiego - Członka Zarządu UMWD i oficjalnych gości
9.50–10.00	Otwarcie konferencji
10.00–10.30	„Pamiątki wędrówki" - zachowane przez przesiedleńców przedmioty wyniesione z miejsc pochodzenia w zbiorach etnograficznych Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze. – Katarzyna Szafrańska, Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze
10.35-11.05	„Społeczne kształtowanie przestrzeni dziedzictwa kulturowego w kontekście przemian tożsamości zbiorowej" - prof. dr hab. Zdzisław Mach, Uniwersytet Jagielloński
11.10-11.40	„Tradycje muzyczne jako składnik migracji. 70-lecie ekspatriacji i nowego zakorzeniania." - prof. dr hab. Piotr Dahlig, Uniwersytet Warszawski
11.45-12.15	„Tradycja w procesie kształtowania (się) wspólnot regionalnych na obszarach o przerwanej ciągłości życia osadniczego - refleksje badacza" - dr Magdalena Pokrzyńska, Uniwersytet Zielonogórski
12.20-12.25	podsumowanie 1 części konferencji
12.30-13.30	PRZERWA
13. 35-14.05	„Zmaterializowane ślady życia z ekspatrianckiej walizki jako fundament narracji biograficznych" - dr Anna Dubaniewicz, Uniwersytet Wrocławski
14.10-14.40	„Transmisja tradycji wobec migracji osadniczych na Dolnym Śląsku po 1945 r." - Henryk Dumin, antropolog kultury, Jelenia Góra
14.45-15.15	dyskusja i podsumowanie konferencji

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze — Dolny Śląsk

Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Dziedzictwo kulturowe", priorytet „Kultura ludowa i tradycja", oraz ze środków budżetu Województwa Dolnośląskiego.

Patronat medialny:

nowiny jeleniogórskie

Radio Muzyczne

Miejskie derby dla „Wichosiek”

Sporo zaciętej walki, dobrych i skutecznych zagrań obejrzeli jeleniogórscy fani basketu w hali „Dziesiątki”, w derbowym meczu kadetek z Ligi Dolnośląsko-Lubuskiej. Ciekawą konfrontację MKS MOS Karkonosze (trener Monika Krawczyszyn-Samiec) z KS „Wichoś” wygrały 53:43 podopieczne prowadzone przez Rafała Srokę.

Przez trzy kwarty oba zespoły toczyły wyrównaną walkę. W kolejnych kwartach było 13:10, 8:8 i 12:15. W zespole gospodyń brylowały Aneta Rola - razem 16 pkt., i Weronika Bernaś - 11. Celnie rzucały Zuzanna Boduch - 6, Aleksandra Ratajczak - 4, Sylwia Świtała, Weronika Bartnicka i Malwina Gorgol - wszystkie po 2 pkt.

Czwarta odsłona była popisem kadetek z „Wichosia”, które wygrały 20:10 i całe spotkanie 53:43. Koszykarska gwiazda jeleniogorskich derbów, Aleksandra Prokop, wywalczyla aż 30 punktów. Z dorobkiem 90 „oczek” jest teraz liderką ligowych strzelczyń. Ola prowadzi również w klasyfikacji rzutów za trzy punkty. W pojedynku z „Karkonoszkami” zwycięskie „kosze” zaliczyły ponadto Natalia Piwko i Jagoda Kuduk po 5 pkt., Jagoda Maląg i Maria Budzikowska po 4, Oliwia Rydlikowska 3 i Marzena Małenda 2. Po derbowym komplecie punktów drużyna KS „Wichoś” jest liderem rozgrywek kadetek w LDL.

Osiem „trójek” juniorek

- Gratuluję moim zawodniczkom skutecznej gry (liczne sukcesy w grupach młodzieżowych) w Dolnośląsko - Lubuskiej Lidze Juniorek. Koszykarki KS „Wichoś” bardzo dobrze współpracowały na boisku. Cieszy mnie, że każda z ośmiu dziewcząt zdobyła punkty - powiedział trener Tomasz Pawlikowski po zwycięskim meczu 78:54 we Wrocławiu z MKS MOS Elektrim Ślęzą. Do przerwy jeleniogórzanki prowadziły siedmioma punktami, potem kontrolowały przebieg wydarzeń pod obu koszami. Na zastosowaną przez rywalki obronę strefową odpowiedziały wysoką skutecznością rzutów z dystansu. W drugiej połowie, zza linii 6.75 metrów trafiły ośmiokrotnie. Najcelniej rzucały Angelika Stefan 23 pkt, Sandra Lewkowicz 20 i Aleksandra Lorenz 15.

Powody do radości miały też młodziczki z zabobrzańskiego klubu, które w Dolnośląsko-Lubuskiej Lidze pokonały w Szprotawie tamtejszą Szprotavię 51:43. Dla ekipy trenera Ralfa Koczwary najwięcej, po 15 punktów, zanotowały Alicja Mantuło i Żaneta Grzegorz.

Henryk Stobiecki

H. STOBIECKI

Rewelacyjna „Wichośka” Ola Prokop (30 pkt.) w kolejnym skutecznym ataku. Z lewej Aneta Rola, z nr 5 Weronika Bernaś (obie Karkonosze).

Czarna seria piłkarek KPR-u trwa

To już jest koniec?

Szczypiornistki z jeleniogórskiego klubu bez wygranej w PGNiG Superlidze kobiet. Najgorszy zespół znów nie wykorzystał szansy na sportowe przełamanie fatalnej serii. Po już dziewiątej z rzędu porażce nadal jest „czerwona latarnią” z nikłą szansą na uniknięcie degradacji. KPR na dłużej zakotwiczy na dnie ligowej tabeli. Do słabych drużyn z Kościerzyny i Chorzowa żółto-niebieskie mają po cztery punkty straty, do Olimpii Beskidu już siedem, do klubów z Piotrkowa Trybunalskiego i Koszalina osiem punktów.

W 9. kolejce kobiecej ekstraklasy podopieczne trenerki Alicji Łukasik doznały porażki 23:29 w Chorzowie z Ruchem. Po zwolnieniu za katastrofalne wyniki pierwszego szkoleniowca Ślązaczek, Adama Wodarskiego, szczypiornistki Ruchu do sobotniego zwycięstwa skutecznie poprowadził tymczasowy duet Krystyna Wasiuk - Cezary Winkier. Mogą być dobrym przykładem dla innych trenerów ligowych. Mieli zadanie - do meczu z KPR-em głównie mentalnie przygotować zawodniczki Ruchu i ten egzamin zdali.

Pierwsza połowa spotkania o sporym ciężarze gatunkowym była wyrównana. Z dużą zasługą Anny Mączki (razem 7 goli) jeleniogórzanki wygrały pierwsza część 13:12. Po zmianie stron gospodynie przejęły inicjatywę. W 33. minucie doprowadziły do remisu 14:14. Potem stale prowadziły różnicą trzech bramek. KPR z każdą minutą tracił wiarę w korzystny wynik. Trzy minuty przed końcową syreną Ruch wygrywał 27:22 i zasłużenie zdobył dwa ważne ligowe punkty, premiowane awansem na 10. miejsce.

- W drugiej połowie popełniłyśmy dwanaście błędów własnych, z czego pięć zakończyło się stratą bramki. Tak łatwo tracąc gole, nie da się wygrać - przyznała Alicja Łukasik.

- Wygrana Ruchu rodziła się w bólach, ale najważniejsze, że dziewczyny zwyciężyły, bo to odblokuje je psychicznie - komentowała Krystyna Wasiuk. - Odrobiłyśmy zadanie domowe, eliminując różne błędy, w naszej grze widać było charakter i serce - cieszyła się Paulina Tracz.

Śląski zespół do sukcesu, na który czekał od 12 września, poprowadziła znana z występów w jeleniogórskim klubie, rozgrywająca Lidia Żakowska. Doświadczona i bramkostrzelna piłkarka do 49 dopisała kolejnych dziewięć goli, co plasuje ją w czołówce najskuteczniejszych w Superlidze. Rewelacyjna w bramce Ruchu Monika Ciesióła wykazała się prawie 60-procentową skutecznością. Dobry poziom trzymały Rodak i Krzymińska. Chorzowianki, podobnie jak przyjezdne, popełniły wiele niewymuszonych błędów, ale myliły się zdecydowanie rzadziej niż piłkarki KPR-u. W pokonanej drużynie nie miał kto kreować gry, zabrakło liderki. Nie pomogło wzmocnienie Joanną Załogą (powrót po urlopie macierzyńskim), która zdobyła trzy bramki, i Sabiną Kobzar.

Ekipa KPR-u jest pogrążona w głębokim kryzysie i póki co, nie widać żadnych reakcji ani konkretnego działania klubowych władz. Miarka już dawno przebrała się. Zawodniczki i trenerka wyczerpały pokłady cierpliwości i serią porażek tylko przynoszą wstyd. Jak długo jeszcze KPR będzie pośmiewiskiem w kraju? Czy to już jest koniec żeńskiej piłki ręcznej w Jeleniej Górze?

Henryk Stobiecki

Mistrzowski rekord Lucyny

Jeleniogórska lekkoatletka Lucyna Kornobys z dwoma medalami wróciła z Doha (Katar) z mistrzostw świata osób niepełnosprawnych. Wcześniej została podwójną mistrzynią Czech.

W rywalizacji lekkoatletycznych MŚ utytułowana sportsmenka najpierw zdobyła brązowy krążek w pchnięciu kulą. W tej konkurencji w kategorii F 34 lepsze były tylko Chinka i zawodniczka z Nowej Zelandii. Po raz drugi na podium Lucyna Kornobys stanęła po finale konkursu rzutu oszczepem. Wynik 18,15 metrów, który jest jej nowym rekordem życiowym, wystarczył do tytułu wicemistrzyni świata.

Oba medale są sportową przepustką na Paraolimpiadę w Rio de Janerio (Brazylia) w 2016 roku.

(STOB)

H. STOBIECKI

Gorycz porażki „Karkonoszek”

Kibice jeleniogórskiego zespołu z I ligi nie kryli, że w niedzielnym meczu 6. kolejki od koszykarek MKS MOS Karkonosze oczekują tylko zwycięstwa. Niestety, znów, już po raz piąty w tym sezonie, zaznali goryczy przegranej. Podopieczne trenerów Dariusza Tomasika i Jerzego Gadzimskiego nie potrafiły po raz drugi cieszyć się z kompletu punktów. Uległy MUKS-owi Poznań 69:77.

Koszykarki Karkonoszy zebrały wcześniej sporo dobrych recenzji za ligowe występy, które, niestety, nie szły w parze z wynikami. Podobnie było w niedzielnej konfrontacji z rywalkami z Wielkopolski, które na koncie miały tylko jedno zwycięstwo. „Karkonoszki” grały ambitnie, ale nierówno, z prostymi błędami. Mimo prowadzenia 18:10 pierwszą kwartę zakończyly 18:17, drugą 16:21. Potem gospodynie goniły wynik i doprowadziły do stanu 57:60. Szybkie akcje ofensywne MUKS -u w końcowych minutach odebrały jeleniogórzankom złudzenia.

W następnym meczu I ligi, zaplanowanym na 22 listopada w hali SP nr 10, koszykarki Karkonoszy zagrają z AZS PWSZ Gorzów.

(stob)

III liga

Śląsk był za mocny

Nie udał się zawodnikom Karkonoszy Jelenia Góra wyjazd do Wrocławia na mecz z rezerwami Śląska. Biało-niebiescy przegrali 1:3 w pojedynku 16.kolejki III ligi.

Trzeba przyznać, że wrocławianie zagrali wzmocnieni trzema zawodnikami z pierwszej drużyny. Z szerokiego składu ekstraklasowego Śląska w meczu tym wystąpili Maciej Pałaszewski, Szymon Przystalski i Mariusz Idzik. Co prawda żaden z nich nie wpisał się na listę strzelców, ale zagrali oni dobre spotkanie. Do przerwy Karkonosze trzymały się dzielnie. Niestety, w drugiej połowie gospodarze dopięli swego. Najpierw Krystian Miś, a później dwukrotnie Marcin Przybylski znajdowali sposób na pokonanie Michała Dubiela. Jedynego gola dla biało-niebieskich zdobył w doliczonym czasie gry Maciej Firlej.

Po tym meczu Karkonosze spadły z 12. na 13. miejsce w tabeli. Za tydzień jeleniogórzanie grają u siebie z Ilanką Rzepin, która ma tyle samo punktów, co KSK - 18, ale zajmuje o jedno miejsce wyżej. Mecz odbędzie się w sobotę, 14 października, o godzinie 13.

Śląsk II Wrocław - Karkonosze Jelenia Góra 3:1 (0:0)

(ROB)

IV liga

Zaczął się maraton

Szóste z rzędu zwycięstwo a jedenaste w tym sezonie odnieśli piłkarze Olimpii Kowary i potwierdzili, że będą liczyć się w walce o awans. Cenne wygrane odnieśli Granica Bogatynia i Włókniarz Mirsk. Trwa koszmar BKS-u Bolesławiec.

Mecz w Kowarach rozstrzygnął się praktycznie po ośmiu minutach. W tym czasie Olimpia zaaplikowała zawodnikom Orła Ząbkowice Śląskie dwa gole. W obu spory udział miał młodzieżowiec Maciej Gargas. Po jego rajdzie Sebastian Szujewski otworzył wynik. Cztery minuty później Gargas sam wpisał się na listę strzelców. Olimpia wyprowadziła w tym meczu wiele akcji ofensywnych i niemal po każdej z nich pachniało bramką. Pewnie tych bramek byłoby więcej, gdyby nie stojący w bramce Orła Krzysztof Czachor – zawodnik, który często gra także w polu. Bronił jak w transie, ale musiał uznać wyższość rywali jeszcze raz: w doliczonym czasie gry gola na raty (pierwszy strzał obronił bramkarz Orła) zdobył Edgars Omeljanenko.

Kowarzanie wiedzieli już w trakcie meczu, że zwycięstwo nie spowoduje, iż zmniejszy się ich strata do lidera Sokoła Wielka Lipa. Sokół rozpoczął

R. ZAPORA

Młodzieżowiec Maciej Gargas był bohaterem meczu Olimpii z Orłem Ząbkowice.

mecz o godzinę wcześniej i sprawił tęgie lanie Lotnikowi Jeżów. Już do przerwy prowadził 4:0. Na drugą połowę podopieczni Marka Herzberga wyszli po to, by ratować honor. Częściowo się udało – zdobyli jednego gola.

Cenną wygraną dał Granicy Bogatynia rezerwowy Bartłomiej Piotrowski, który na 4 minuty przed końcem zdobył jedynego gola w meczu z rezerwami Chrobrego. W równie dobrych nastrojach weekend spędzili piłkarze Włókniarza Mirsk, którzy pokonali Piasta Nowa Ruda. Wciąż jednak pozostają na przedostatnim miejscu w tabeli. Pogrążony w kryzysie BKS drugi raz z rzędu dał sobie strzelić 9 bramek. Tym razem jego pogromcą okazał się Orkan Szczedrzykowice. Jeżeli zawodnicy Romualda Kujawy utrzymają się w IV lidze, to chyba tylko na skutek powiększenia ligi do dwóch grup, choć i to nie jest takie pewne, bo zarząd DZPN wciąż nie podjął jasnej decyzji, czy jakieś drużyny spadną, a jeśli tak, to ile ich będzie.

Sobotnio-niedzielna kolejka rozpoczęła czwartoligowy maraton. Piłkarze grają bowiem 11 listopada, później w weekend 14-15 listopada. Do końca miesiąca mają się też odbyć dwie kolejki rundy wiosennej.

Wyniki 13. kolejki: **Olimpia Kowary - Orzeł Ząbkowice Śląskie 3:0** (2:0), Szujewski, Gargas, Omeljanenko - fotorelacja na www.nj24.pl; **Włókniarz Mirsk - Piast Nowa Ruda 4:2** (1:0) S. Morzecki, P. Niemienionek, Wichowski, Jasiński; **Granica Bogatynia - Chrobry II Głogów 1:0** (0:0), Piotrowski; **Sokół Wielka Lipa - Lotnik Jeżów Sudecki 4:1** (4:0), Białkowski; **Orkan Szczedrzykowice - BKS Bolesławiec 9:1** (5:0), Janicki; **Polonia Trzebnica - Zjednoczeni Żarów 8:0; Bielawianka Bielawa - GKS Kobierzyce 1:2; AKS Strzegom - Pogoń Oleśnica 1:0**.

(ROB)

Klasa okręgowa

Nysa gromi rekordowo 15:0!

Takiego wyniku w tej klasie rozgrywkowej nie pamiętają najstarsi kibice lokalnego futbolu. Na zgorzeleckim boisku piłkarze Nysy rekordowo, aż 15:0 (7:0) pokonali Włókniarza z Chełmska Śl. Trener pogromców beniaminka, Adam Łuszczyk pochwalił swoich podopiecznych za zaangażowanie w grze i skuteczność. Aż siedem trafień do siatki rywali miał młody napastnik Łukasz Wójcik. Wysoko, 5:0, na wyjeździe wygrali pieńscy „hutnicy". Dwa mecze wyraźnie podwyższyły sumę bramek z weekendowych spotkań do 42, co jest wyrównaniem strzeleckiego rekordu z ósmej serii. Miłą niespodziankę sprawili piłkarze z Osiecznicy. W strefie spadkowej znaleźli się lwóweccy Czarni. Nastąpiły przetasowania w czołówce tabeli.

W hitowej, sobotniej potyczce ligowej rewelacyjny beniaminek z Jędrzychowic przed własną publicznością rozbił wojskowych z Twardego. W ocenie kierownika drużyny Piotra Koczwary gospodarze rozegrali bardzo dobry mecz z wiceliderem, z którym zamienili się miejscami w tabeli. Na wyróżnienie zasłużyła każda boiskowa formacja Apisu. Taką samą różnicą trzech goli (4:1) zakończył się w Raciborowicach mecz z leśniańskim Włókniarzem. Dwa ostatnie gole Krystian Bączkiewicz (GKS) i Krzysztof Pieśkiewicz z zespolu gości zdobyli z rzutow karnych. Cenny komplet punktów, bardzo udany debiut obrońcy GKS-u Michała Warchoła w roli trenera i awans o dwa miejsca w tabeli ucieszyły kibiców.

Sensacyjna wyjazdowa wygrana piętnastego w tabeli Leśnika z piątą w tabeli okręgówki, faworyzowaną drużyną Orlików to w dużym stopniu zasługa podstawowego bramkarza klubu z Osiecznicy, Piotra Kaczmarka. Powrócił między słupki po wyleczenin kontuzji, pauzował przez siedem spotkań. Różnicę w postawie Hutnika widać było w starciu z „Kosmicznymi" w Radzimowie. To zasługa Dominika Szydlarskiego, który wrócił po pięciotygodniowej przerwie i strzelił dwa gole, oraz grającego trenera Zbigniewa Szewczyka (pauzował w czterech meczach). Niezwykle ważna konfrontacja Hutnika z Cosmosem była typowym piłkarskim pojedynkiem o sześć punktów. Wygrana zespołu gości oddaliła pieńszczan od dolnych rejonów strefy spadkowej (awans na 10. miejsce).

Dziwiszowski Piast wywalczył jeden punkt w Warcie Bolesławieckiej, z którego bardziej zadowoleni byli piłkarze i kibice GKS-u. W końcowych minutach, w sytuacji sam na sam z bramkarzem Dawidem Muchą, zawodnik Piasta mógł zmienić wynik, jednak nie wykorzystał dogodnej okazji. Podobna sytuacja miała miejsce w Wykrotach. Strzelec drugiego gola dla solidnej drużyny Olimpii, Jarosław Grzesiak, chciał doprowadzić do remisu 3:3 z liderem, ale w 90. minucie zmarnował szansę, bo nie potrafił pokonać golkipera Piasta w doskonałej sytuacji jeden na jednego.

H. STOBIECKI

Młody, 21-letni napastnik Nysy Patryk Bystryk (przy piłce), był jednym z sześciu piłkarzy, którzy strzelili bramki w rekordowym pogromie beniaminka z Chełmska Śl.

O dwa zupełnie inne cele grają piłkarze z Lubania i Lwówka Śl. Pierwsi wciąż liczą się w walce o czwartoligowy awans, drudzy starają się uniknąć degradacji. Dwie bramki Pawła Jakimowicza w najlepszym dla niego meczu sezonu dały zwycięstwo Łużycom, które prezentowały się lepiej i stworzyły więcej klarownych sytaucji. Jedynie przez kwadrans po przerwie Czarni sprawiali lepsze wrażenie i zdobyli honorowego gola. Wiele razy skutecznie interweniowali obaj bramkarze, Sławomir Kukiełka i Paweł Podskarbi. W słupek trafił Paweł Jakimowicz, w poprzeczkę Rafał Raginia (Czarni).

Tabela
(po 13. kolejkach)

1. Piast Wykroty	32	40:14
2. Apis Jędrzychowice	28	49:18
3. GKS Warta Bolesławiecka	26	30:12
4. Twardy Świętoszów	26	26:20
5. Orliki Węgliniec	23	24:15
6. Łużyce Lubań	22	18:15
7. Nysa Zgorzelec	20	35:17
8. Piast Dziwiszów	18	29:18
9. Olimpia Kamienna Góra	17	22:24
10. Hutnik Pieńsk	15	24:21
11. Cosmos Radzimów	13	19:30
12. GKS Raciborowice	13	27:35
13. Włókniarz Leśna	13	23:38
14. Czarni Lwówek Śl.	12	19:32
15. Leśnik Osiecznica	8	25:54
16. Włókniarz Chełmsko Śl.	4	20:68

Komplet wyników 13. serii i strzelcy bramek: **Nysa Zgorzelec - Włókniarz Chełmsko Śl.** 15:0 (7:0), Łukasz Wójcik 7, Daniel Piechno 3, Mateusz Janicki 2, Kacper Aftyka, Damian Zarębski, Patryk Bystryk; **Orliki Węgliniec - Leśnik Osiecznica** 0:2 (0:1), Sebastian Jaśkiewicz i Cezary Sokołowski; **GKS Warta Bolesławiecka - Piast Dziwiszów** 1:1 (0:0), Krzysztof Kaliciak - Maciej Zyner; **GKS Raciborowice - Włókniarz Leśna** 4:1 (0:0), Adrian Biały 2, Krzysztof Kijowski, Krystian Bączkiewicz - Krzysztof Pieśkiwicz;

Łużyce Lubań - Czarni Lwówek Śl. 2:1 (1:0), Paweł Jakimowicz 2 - Grzegorz Skwara; **Apis Jędrzychowice - Twardy Świętoszów** 4:1 (1:0), Dariusz Bryjak, Wojciech Glanc, Jacek Matusewicz, Marcin Monik - Sebastian Tylutki; **Piast Wykroty - Olimpia Kamienna Góra** 3:2 (1:0), Grzegorz Roman, Sylwester Kret, Adam Turko - Marcin Hadała, Jarosław Grzesiak; **Cosmos Radzimów - Hutnik Pieńsk** 0:5 (0:2), Dominik Szydlarski i Łukasz Rudyk po 2,Dawid Kotelnicki.

Do końca rundy jesiennej w okręgówce już tylko dwie ligowe kolejki, środowa 11 listopada oraz weekendowa 14 i 15 listopada.

Henryk Stobiecki

Mają sprawcę okrutnej zbrodni

Po 22 latach zatrzymano podejrzanego o dokonanie bodaj najokrutniejszej zbrodni popełnionej w regionie jeleniogórskim. W nocy z 21 na 22 sierpnia 1993 r. w Zbylutowie zamordowano i bestialsko okaleczono 16-letnią dziewczynę. W poniedziałek, 2 listopada tego roku, zatrzymano 41-letniego Jana G., mieszkańca jednej z podlwóweckich miejscowości; jeleniogórska prokuratura wznowiła umorzone śledztwo, a sąd przychylił się do wniosku o zastosowanie aresztu na trzy miesiące.

Przeprowadzono wizję lokalną w Zbylutowie,. Zatrzymany mężczyzna przyznał się do zgwałcenia nastolatki, ale zaprzecza, jakoby popełnił morderstwo. Postawiono mu zarzut dokonania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem i gwałtu. Mężczyzna miał w chwili dokonania zbrodni 19 lat.

Policja i prokuratura są wstrzemięźliwe w podawaniu zarówno okoliczności dochodzenia, jak i szczegółów zatrzymania. Udało nam się ustalić, że o chodzi o mieszkańca podlwóweckiej Radłówki, ale z tym zastrzeżeniem, że policja nie potwierdziła tej lokalizacji. Podstawy zatrzymania muszą być jednak bardzo mocne, bo prokuratura w swoich komunikatach pisze jednoznacznie o sprawcy, a nie, jak to zwykle się dzieje, o podejrzanym. Prokuratur Okręgowa w Jeleniej Górze, Ewa Węglarowicz-Makowska, podkreśla znaczenie szczegółowej metody badania DNA śladów zabezpieczonych ma miejscu zabójstwa i materiału pobranego do badań porównawczych od typowanego sprawcy.

Jak informuje Paweł Petrykowski, oficer prasowy dolnośląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji, do zatrzymania doszło w miejscu zamieszkania podejrzanego. - Był kompletnie zaskoczony. Mężczyzna utrzymywał się z prac dorywczych. Notowany był już wcześniej za różnego rodzaju drobne przestępstwa. Wcześniej nie znał ofiary. Była ona przypadkową osobą, wracającą w nocy samotnie do domu. Podejrzany był już później karany sądownie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz składanie fałszywych zeznań. Za zarzucaną mu zbrodnię grozi kara od 12 lat do kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Do wykrycia zbrodniarza doszło dzięki wielowątkowemu, opartemu na ponownej analizie materiałów, ustaleniu nowych tropów, obecnym możliwościom w zakresie badań laboratoryjnych i dochodzeniu prowadzonemu przez policjantów z Zespołu ds. Przestępstw Niewykrytych (tzw. Archiwum X). Współpracując z jeleniogórską prokuraturą, pracowali nad tą sprawą ponad 5 lat.

W czasie dochodzenia policja niemal jako pewnik przyjmowała założenie, że sprawcą zbrodni w Zbylutowie nie była jedna osoba. Paweł Petrykowski, pytany, czy zatrzymanie Jana G. przekreśla tę hipotezę, odpowiada, że w czasie przesłuchań oraz innych czynności, które ciągle podejmowane są w związku z tą sprawą, przesądzić jeszcze tego ze stuprocentową pewnością nie można.

22 lata poszukiwań

- Zbrodnia musi zostać osądzona, a sprawca musi zostać ukarany – jak mantrę powtarza w ostatnich dniach aspirant sztab. Paweł Petrykowski, rzecznik prasowy dolnośląskiej policji, całkowicie zasadnie ciesząc się z sukcesu policjantów pracujących w tzw. Archiwum X. I oby zawsze tak się działo. Czasami jednak sprawiedliwość jest bardzo nierychliwa. Ewa i jej rodzina bardzo długo musieli czekać na przełom w śledztwie.

■

To zdarzyło się 22 lata temu. W nocy z soboty na niedzielę 22 sierpnia 1993 r. zgwałcono i zamordowano ze szczególnym okrucieństwem niespełna 16-letnią Ewę – cichą, spokojną, w powszechnej opinii miłą i uczynną dziewczynę ze Zbylutowa. Wracała z dyskoteki. To była jedna z pierwszych dyskotek w jej życiu. Morderstwo było przy tym tak brutalne, że nawet policjanci, z niejedną zbrodnią mający do czynienia, mówili o sprawcy „bestia".

Dziś nieistniejąca dyskoteka w barze „Zacisze", w sąsiadującym ze Zbylutowem Chmielnie, była wtedy miejscem kultowym. W dni imprez bawiło się tam po kilkaset osób z całego Dolnego Śląska. Imprezowicze przyjeżdżali z Bogatyni, Legnicy, nawet z Wałbrzycha. Nic więc dziwnego, że nastolatka bardzo chciała na niej być. Rodzice zgodzili się. Dziewczyna mimo młodego wieku była bardzo odpowiedzialna. Nie istniało więc niebezpieczeństwo, że popełni jakieś głupstwo. Sobotnia dyskoteka 21 sierpnia to bodaj jej druga w życiu dorosła impreza. Pojechała autobusem wraz z kilkoma koleżankami. Bawiła się – jak wynika ze złożonych później zeznań – średnio. Raczej stała pod ścianą, rozmawiała z koleżankami, trochę spacerowała, nie piła alkoholu. Po drugiej postanowiła wracać do domu. Próbowała ją zatrzymać koleżanka proponując, że wrócą razem. Ewa zdecydowała się pójść sama.

Mieszkańcy okolicy śledzili z uwagą czynności prowadzone przez policję.

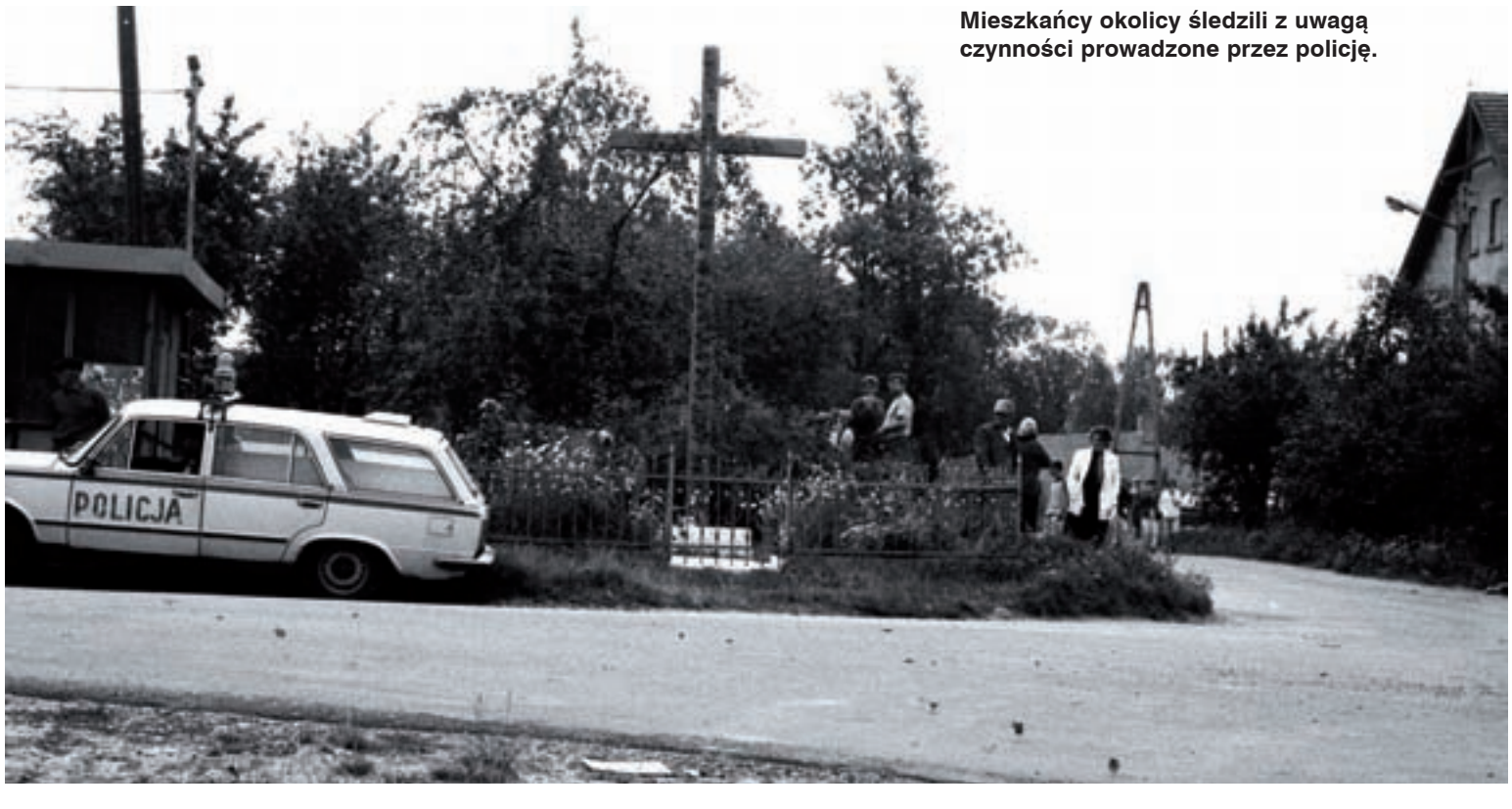

Pewnie właśnie z poczucia odpowiedzialności. Miała być w domu o określonej godzinie i nie chciała zawieść zaufania.

Droga z Chmielna do Zbylutowa nawet w środku nocy nie wygląda na niebezpieczną. Oświetlona, cały czas wśród zabudowań, a Ewa miała do pokonania raptem nieco ponad kilometr. Do domu nie doszła. Rodzice o jej nieobecności zorientowali się o 6 nad ranem, natychmiast powiadomili policję, a służby bez żadnej zwłoki rozpoczęły poszukiwania. Na pierwszy ślad natknął się jeden z mieszkańców Zbylutowa. Niedaleko domu znalazł odzież, która, jak się okazało, należała do dziewczyny. Trawa wokół była stłamszona. Policjantom jednak szczęście nie sprzyjało. Zaraz potem rozpętała się gigantyczna burza, która przerwała poszukiwania i zapewne zniszczyła część śladów. Wznowiono je jakiś czas później i niemal natychmiast dokonano makabrycznego odkrycia. Potwornie zmasakrowane ciało Ewy leżało kilkadziesiąt metrów dalej, w niewielkim lasku.

Dziewczyna była potwornie pobita. Właściwie nie było na jej ciele miejsca wolnego od obrażeń. Sprawcy – przeprowadzone wtedy badania wskazały, że było ich przynajmniej dwóch – zgwałcili nastolatkę i zamordowali. Bezpośrednią przyczyną

sprzed lat

zgonu było zadławienie krwią, wskutek wbitego w usta kija. Użyto go z taką brutalnością, że złamał się w połowie. Ofiarę zapewne kopano i deptano, też wyjątkowo brutalnie. Do tego stopnia, że na jej ciele zachował się odcisk podeszwy buta.

Szeroko zakrojone śledztwo niczego nie przyniosło. Policjanci zawęzili krąg podejrzanych do 130 osób, specjaliści sporządzili portret psychologiczny sprawców jako osób psychopatycznych i sadystycznych, ale przy tym w pełni świadomych popełnianych czynów.

Nie zaniedbano absolutnie niczego. Sprawdzono każdy trop i podejrzenie. Przesłuchano dziesiątki osób. Pan X ze Zbylutowa, wtedy dwudziestoparoletni mężczyzna, który też był na dyskotece, mówi, że do dziś pamięta każdy moment przesłuchania. – To było dla mnie traumatyczne przeżycie. Wzięto mnie, tak jak chyba wszystkich moich kolegów i znajomych, chyba już następnego dnia. Musiałem się rozebrać, policja pewnie szukała zadrapań, śladów walki. A potem wielokrotne odtwarzanie, minuta po minucie, co robiłem, co mówiłem, kogo widziałem, a kto zniknął mi z oczu. Wiedziałem, że nic nie zrobiłem, a czułem się jak przestępca. Po latach przesłuchiwano mnie i znajomych raz jeszcze.

Poszukiwano czerwonego, małego samochodu, wyklejonego zdjęciami nagich kobiet, i jego kierowcy – mężczyzny o bardzo mocnych, wręcz małpich rysach twarzy. W pewnym momencie to stało się dominującym kierunkiem śledztwa. Potem policjanci z wrocławskiego „Archiwum X" mówili, że może wówczas za bardzo zafiksowano się na tym tropie.

Tyle, że wtedy innych nie było. Zniszczone przez burzę materiały, zabezpieczone w tamtych czasach, nie miały wielkiej wartości dowodowej. Śledztwo po kilku latach utknęło w martwym punkcie. Funkcjonariusze kilka razy wznawiali postępowanie, ale nie natrafili na żadne ślady prowadzące do sprawcy. To się zmieniło.

■

W 2010 roku, w porozumieniu z rodziną zamordowanej dziewczynki, sprawą zajęli się policjanci z wrocławskiego Zespołu ds. Przestępstw Niewykrytych, tzw. Archiwum X. Rozmawiałem z oficerem kierującym zespołem, gdy starania wybitnych dochodzeniowców były jeszcze na początku drogi. Był optymistą, ale trzeba było jeszcze długo poczekać, aż ten optymizm znalazł uzasadnienie.

- Wtedy znaleziony włos bez cebulki nie pozwalał zidentyfikować osoby, dziś wystarczy mały fragment takiego włosa, aby bez wątpliwości wskazać jego właściciela – mówił wtedy oficer. – Taki materiał został zabezpieczony po zbrodni i czekał na swój moment. Dziś nie musimy działać pod presją czasu, mamy do dyspozycji najnowocześniejsze zdobycze techniki, znacznie lepsze możliwości analizy.

Zaangażowanie policjantów badających sprawę trudno było przecenić. Kilkanaście tomów akt dotyczących morderstwa w Zbylutowie czytali tyle razy, że potrafili wskazać, na której stronie, w którym tomie znajduje się zeznanie lub opis.

– Zrobimy wszystko, żeby sprawcy tej okrutnej zbrodni nie pozostali bezkarni – zapewniali przyznając, że ci mordercy swoją brutalnością wykraczają poza znane policji standardy takich zbrodni.

Śledztwo przebiegało naprawdę wielotorowo. Analizowano wszelkie sprawy o podobnym charakterze na przestrzeni lat. Znaleziono tylko jeden przypadek na Dolnym Śląsku, gdy ofiara została zamordowana kijem wbitym w gardło, ale sprawca miałby w 1993 roku 13 lat. - Badano możliwe inspiracje zbrodni w filmie, literaturze i internecie. Wnikliwie roztrząsano możliwe podłoże rytualne lub porachunki. (*Zaraz po morderstwie pojawiły się takie pogłoski, o czym miały świadczyć nieprawdziwe informacje o obciętych palcach ofiary, o wbitych w jej powieki szpilkach* - dop. red.). Wbity w usta kij mógłby sugerować zaznaczenie, że ofiara już nic nigdy nie powie. I choć nigdy nie wykluczono żadnych wątków, te akurat stawały się coraz mniej prawdopodobne, choćby dlatego, że narzędzie zbrodni było raczej przypadkowe.

Policjanci liczyli też bardzo na ludzi, sąsiadów, znajomych, posiadaczy przypadkowej być może wiedzy. Sprawie poświęcony był jeden z odcinków programu „997".

- To prawda, że czas zaciera wspomnienia, ale niekiedy z perspektywy pozwala dostrzec coś zupełnie nowego. Bywa, że po latach wystarczy impuls aby wydobyć tajemnice skrywane od lat - dzielił się doświadczeniami oficer kierujący Zespołem i nadzieją, że może tak być i w tym przypadku.

Wykonywali tytaniczną pracę. Przez te pięć lat wiele razy w Lwówku, Zbylutowie, okolicznych miejscowościach znów prowadzono działania, przesłuchiwano i rozmawiano z mieszkańcami. Jak skrupulatne były to działania, niech świadczy, że także dziennikarze „Nowin" opisujący dramat w 1993 r. zostali drobiazgowo sprawdzeni. Większość tropów prowadziła donikąd, a niektóre porażki bywały bardzo bolesne - także dla niesłusznie podejrzewanych, jak w przypadku ściganych listem gończym dwóch mężczyzn.

Trzeba było kolejnych pięciu lat na potwierdzenie, że każda zbrodnia musi zostać osądzona, a sprawca musi zostać ukarany.

Zadzwoniłem do oficera Zespołu z gratulacjami. - Nie ma czego gratulować; to nasza praca - powiedział.

Na początku lat dziewięćdziesiątych dyskoteka „Zacisze" była kultowym miejscem zabaw mieszkańców całego regionu. Tu feralnej nocy bawiła się też Ewa.

Wszystkie zdjęcia wykonane zostały w sierpniu 1993 roku, tuż po makabrycznej zbrodni w Chmielnie i Zbylutowie, gdzie rozgrywały się dramatyczne wydarzenia.

W małej wiosce, gdzieś obok...

Radłówka, wieś jak dziesiątki innych - nieco ponad 300 mieszkańców, kilkadziesiąt domów, sklep, przystanek. A od poniedziałku wiedza, z którą miejscowym trudno się zmierzyć.

■

Wydawać by się mogło, że w tak małej społeczności każdy wie o każdym wszystko, że żadna ciemna sprawka nie ukryje się pod czujnym okiem sąsiadów. Im też się tak wydawało. I wiele potwierdzało to przekonanie. Ale że najprawdopodobniej od 22 lat mieszkali, wielu płot w płot, niektórzy ściana za ścianą, z podejrzanym o najokrutniejsze morderstwo na Dolnym Śląsku - jest dla nich szokiem.

Rozmawiam z jedną osobą, dochodzą kolejne. Na koniec to już bardzo liczna grupa. Wszyscy chcą być anonimowi, nie chcą nagrywania. Mówią, że w miejscowości, gdzie dochodziło do podpaleń, gdzie ukochany przez właściciela, ale nielubiany przez sąsiada psiak może być zatłuczony niemal na śmierć, lepiej dmuchać na zimne.

O podejrzanym Janie G. nie mówią właściwie nic złego. Znają go od ponad 20 lat, gdy z rodziną wprowadził się do mieszkania w Domu Nauczyciela. - Kiedy to było? - zastanawiają się głośno. - Jeszcze w latach 80., czy już po tym morderstwie? Zgromadzeni nie są zgodni. Ale jeden z mężczyzn przywołuje wspomnienie; właśnie z 1993 r. - Wryło mi się to w pamięć, ale wtedy i przez lata nie miało znaczenia - mówi. - Już po morderstwie jechaliśmy tamtędy do pracy; J. też z nami był; któryś z kolegów pokazał to miejsce, gdzie zamordowano dziewczynę; byliśmy poruszeni, a J.? Chyba nie… Znaczyłoby to, że już wtedy tutaj mieszkał.

A jakim jest człowiekiem?

- Normalny facet, jak inni. Na piwo z nami chodził, w piłkę grał, ile razy jeździliśmy na mecze. Na imprezy też chodziliśmy, zachowywał się normalnie, potańczył, wypił raz trochę więcej, czasem mniej. Pracowity bardzo był. Stałej roboty to chyba nigdy nie miał, ale dorywczą zawsze bez problemu znajdował. I jeszcze chętny do pomocy; nikomu nie odmówił; za piwo, za parę złotych. Coś tam za uszami miał. Złapali go chyba po pijaku za kierownicą, potem też, jak jeździł bez prawa jazdy. Ale mało to takich? Nie był ani jakiś odludek, ani szczególny chuligan. Nigdy w zachowaniu nie było nic podejrzanego, nic, co wskazywałoby, że żyje w jakimś poczuciu winy, że nosi w sobie takie wspomnienie.

- Nie pierwszy z tych, co nic ich nie rusza. Esesmani z obozów też żyli potem, jak gdyby nigdy nic - dodaje ktoś z boku.

- Ale ostatnio już mocno popijał. Nieraz widziałem, jak w nocy do całodobowego w Lwówku biegał. Może go w końcu sumienie ruszyło? I po pijaku się wreszcie komuś wygadał.

- Ale co za szczęście, że tego nie powtórzył. Tacy zawsze powtarzają. Tyle kobiet przecież mijał w tych swoich nocnych wyprawach do Lwówka.

- Nigdy nie wiadomo, kto ci „dzień dobry" mówi…. Lepiej nie mówić, jakie myśli mi przez głowę przelatywały, gdy się dowiedziałam. Przecież z córkami przez drogę mieszkam. A co ma powiedzieć rodzina K.? Oni mieli córkę przez ścianę.

- Z żoną B. tyle lat mieszkał. I też chyba nic złego się nie działo. Ta jego żona to dziewczyna od nas ze wsi - informuje jeden z obecnych.

- O żadnych ekscesach nic nie słyszałam, ale nie dogadywali się i w końcu rozwiedli - dopowiada kobieta, jak się okazuje, bliska rodzina byłej żony podejrzanego. - Po ślubie trzy lata wytrwali, ale razem to chyba z 11 lat ze sobą byli. I potem też zachowywał się porządnie. Teścia i teściową pytał, czy dalej może do nich „mamo", „tato" mówić.

■

- Mówią, że sam tam był, że ofiara była przypadkowa….

- Ja tam nie wierzę. Przecież jakoś musiał się do tego Chmielna dostać, to z 10 kilometrów będzie. Choć może ktoś go tylko tam podwiózł? Ale czy dałby sam radę? On był chyba wtedy taki raczej mikry chłopak.

- Wtedy w Chmielnie, w „Zaciszu" jeszcze ze dwie osoby z Radłówki były. Mówię wam: niech się teraz boją….

- Gadacie, gadacie, to powiedzcie wszystko! To świr był! - Raczej nieodzywający się dotąd, stojący z boku mężczyzna, włączył się do rozmowy. - Wiadomo, jakie miał skłonności. Jak na niego mówili, gdy mu chcieli dokuczyć: cap albo krowojeb. I wszyscy wiemy czemu….

Któraś z kobiet jeszcze próbuje oponować: „Ale po co, to przecież nie ma nic do rzeczy".

Tyle, że kolejne osoby, jak po przekroczeniu jakiejś granicy, zaczynają opowiadać o zoofilskich skłonnościach mężczyzny. Ze szczegółami. Nie jako pogłoski. Ten widział, tamten widział i jeszcze ktoś. Dawno i nie przed tak wielu znowu laty.

Nikt, nigdzie, nigdy tego nie zgłosił? - pytam zszokowany.

- Kiedyś było zgłoszenie na policję, jeszcze przed tym morderstwem, jak go złapaliśmy na „zabawie" w stajni. Ale jakoś się to po kościach rozeszło.

- A potem już nikt nic nie zrobił?

…pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

- Taki niby świr, a ostro główkuje. Niby to przez przypadek, przyznaje się do gwałtu, a do morderstwa nie. Wykombinował, że gwałt to się już przedawnił. Nie daj Boże, zaniedługo go wypuszczą. Albo zbadają i stwierdzą, że pod czaszką coś nie tak i nie pójdzie siedzieć.

■

- A ile to nieszczęścia z tym się wiąże. Aż nie mogę sobie wyobrazić, jak cierpieli rodzice, bliscy tej dziewczyny, po tym, co się stało. I ten koszmar trwał tak przez ponad 20 lat, bo sprawa cały czas wracała. A teraz kto cierpi najbardziej? Na pewno nie ten morderca, bo przez dwadzieścia lat nie było widać, że gryzie go sumienie. Ale co czują teraz jego rodzice? Jak mają żyć wiedząc, co zrobiło ich dziecko? To bardzo schorowani, starsi ludzie. Nie wiem, jak sobie z tym poradzą. Zresztą nie tylko oni. Przecież J. miał więcej bliskich. Dla każdego z nich to musi być straszne.

- A wie pan, że jego brat mieszka w Chmielnie? Dokładnie tam, gdzie była kiedyś dyskoteka „Zacisze". Kupił ten budynek, ma rodzinę, prowadzi firmę. Przewrotnie się ten los plecie….

Późny wieczór, brat podejrzanego stoi na dachu garażu w Chmielnie. Nie wyrzuca mnie z posesji, jak się spodziewałem. Nie przekonuje też, że najbliższy mu człowiek jest niewinny. Mówi tylko, że trudno mu się z tym pogodzić, że przez te dwadzieścia kilka lat utrzymywał bliskie, choć nie jakieś szczególnie serdeczne kontakty z bratem.

- Był zawsze bardzo pomocny. Ten budynek po pożarze to on właśnie remontował. Nie mogę pojąć, jak można żyć tyle czasu z takim piętnem i nie dać nic po sobie poznać. Choć może teraz trochę rozumiem, dlaczego dokumentnie przepił swoje życie.

Zadaję trudne, także dla mnie pytania. O skłonności seksualne brata, o przedziwny splot zdarzeń, który sprawił, że mieszka właśnie w dawnym „Zaciszu".

Odpowiada, że ludzie mnóstwo bzdur gadają, piszą w internecie; brat ani podejścia, ani zamiłowania do kobiet nie miał. Może przez to to wszystko. A dom, jak dom. Był na sprzedaż, więc kupił dla żony, dla swoich dzieci.

- Jadę teraz do rodziców. To właśnie będzie najtrudniejsze. Oni nie do końca wiedzą, o co chodzi. Mama jest po ciężkim zawale, tata częściowo sparaliżowany. Jak mam im to wszystko powiedzieć..?

■

J. G. jest ciągle tylko podejrzanym, choć z zarzutem zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Nikt jednak, z kim rozmawiałem, nie próbował go brać w obronę.

Teksty: Marek Lis

Zdjęcia archiwalne: Daniel Antosik

Nowy-stary punkt widokowy

Widać z niego wzgórza w okolicach Jeleniej Góry, Kościół Garnizonowy. - Jest pięknie - mówili ci, którzy odwiedzili odnowiony punkt widokowy w okolicach Perły Zachodu. Czy to początek rewitalizacji niegdyś bardzo popularnego szlaku spacerowego?

Punkt nazywa się Trafalgar i znajduje się w Borowym Jarze, na wzgórzu po lewej stronie Bobru, przy tzw. Ścieżce Poetów na zielonym szlaku.

- Teren ten już w XVIII wieku był przystosowany do celów spacerowych. Chcemy to sukcesywnie, przy udziale jeleniogórzan, odtwarzać - mówi Marcin Zawiła, prezydent Jeleniej Góry.

Niegdyś w tym miejscu znajdował się punkt widokowy, ale zostały po nim jedynie ślady barierek w skałach. Miejsce to było niebezpieczne. Pomysł odbudowy punktu zrodził się dwa lata temu, przy okazji konferencji Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych.

- Przewodnik Eugeniusz Gronostaj zabrał nas w to miejsce na wycieczkę - przyznaje M. Zawiła. - I choć jestem jeleniogórzaninem od kilkudziesięciu lat, nigdy wcześniej w tym miejscu nie byłem.

Przyznał, że zauroczył się widokiem, jaki rozpościera się z punktu widokowego.

- Teren Borowego Jaru to szczególne miejsce Jeleniej Góry, nie tylko dlatego, że jest związany z Parkiem Krajobrazowym Doliny Bobru i ma wiele walorów przyrodniczych. To wspaniała trasa spacerowa pomiędzy Jelenią Górą a Siedlęcinem. Nazywam ją trasą pomiędzy dwiema wieżami - mówi Agnieszka Łętkowska, zastępca dyrektora Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych. - Jedna z nich to Wieża Krzywoustego, która po remoncie stanowi znakomity punkt widokowy. Druga to Wieża Książęca w Siedlęcinie.

Punkt znajduje się nieopodal zielonego szlaku, prowadzącego od Wzgórza Krzywoustego w kierunku Perły Zachodu. Przy okazji DZPK odnowił Ścieżkę Poetów, która częściowo pokrywa się ze szlakiem. Utworzono tu też ścieżkę edukacyjną.

Do odtworzonego punktu łatwo trafić. Przy zielonym szlaku umieszczono kierunkowskaz. Miejsce to znajduje się raptem 30 metrów od szlaku.

Barierki zabezpieczające wykonała nieodpłatnie firma jeleniogórskiego radnego Zbigniewa Ładzińskiego. - Cieszę się, że mogłem mieć udział w tym przedsięwzięciu - powiedział Z. Ładziński. Przyznał, że był to trudny montaż z uwagi na nierówności terenu. Trudno było wypoziomować barierki na nierównych skałach. Montowali je pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Z. Ładziński zadeklarował, że jeżeli powstanie inicjatywa odbudowy kolejnych punktów widokowych (w okolicy było ich więcej), to chętnie wykona barierki.

M. Zawiła podkreśla, że odnowiona Ścieżka Poetów stała się alternatywną trasą dla osób spacerujących z centrum miasta na Perłę Zachodu.

- Nie trzeba iść w obie strony tą samą drogą. Do Perły Zachodu można dotrzeć drogą wzdłuż Bobru, a wrócić szczytem, zatrzymując się przy punkcie widokowym - proponuje.

A. Łętkowska zdradziła, że DZPK w przyszłym roku planuje uruchomienie kolejnej trasy spacerowej wzdłuż lewej strony Bobru, przy Wzgórzu Gapy.

Tekst i zdjęcia: Robert Zapora

Z punktu Trafalgar można podziwiać malowniczy krajobraz Doliny Bobru i części Jeleniej Góry.

Gminy pochwaliły się atutami

To było pierwsze takie przedsięwzięcie w naszym regionie i na Dolnym Śląsku - pięć gmin powiatu lwóweckiego (a więc Lwówek, Gryfów, Mirsk, Lubomierz i Wleń) na imprezie „Zdolny Powiat z Dolnego Śląska" przekonywało o swoich największych walorach. Głównymi adresatami tych prezentacji nie byli jednak - jak to zwykle dzieje się podczas imprez promocyjnych - potencjalni przybysze z odległych zakątków Polski czy Europy, ale mieszkańcy sąsiednich gmin.

- Gminy bardzo intensywnie promują się na zewnątrz, uczestnicząc w przeróżnych wystawach, targach i innych tego typu przedsięwzięciach na terenie kraju, także za granicą, a zapominają o swoich mieszkańcach. Efekt jest taki, że mieszkańcy Lwówka dużo wiedzą o „swoich" agatach, Walończykach, ale już niewiele o atutach sąsiedniego Lubomierza czy Gryfowa - mówił o przesłaniu przedsięwzięcia Krzysztof Pysz z lwóweckiego starostwa. - Dlatego postanowiliśmy zorganizować rodzaj prezentacji, pokazów, swoistych targów promujących gminy wchodzące w skład naszego powiatu, a głównym ich adresatem będą mieszkańcy powiatu. Imprezę zaplanowaliśmy jako jeden z elementów Święta Dolnego Śląska, obchodzonego 16 października, w dniu świętej Jadwigi, patronki Śląska (rozbieżność dat podyktowana była wyborami).

Pomysłodawcy przedsięwzięcia ze Starostwa Powiatowego przyznali, że zarówno zaangażowanie gmin w przygotowanie prezentacji, jak i zainteresowanie mieszkańców przeszło ich oczekiwania.

Każda z gmin powiatu lwóweckiego w stylowy sposób prezentowała swoje atrakcje i atuty.

I tak w niedzielę 8 listopada, w godzinach 12:00-17:00 sień lwóweckiego ratusza stała się swego rodzaju miniaturą powiatu. Znalazły się tam stoiska prezentujące walory wszystkich gmin powiatu lwóweckiego. Nie zabrakło tego, co jest oczywistą mocną stroną każdej z gmin, ale też prezentacji atrakcji nieco zapomnianych lub mniej znanych. Każda z gmin zaprezentowała też „swój", bo w wykonaniu lokalnych artystów, program artystyczny, a na pierwszym piętrze ratusza obejrzeć było można malarstwo, grafiki, rysunki, rzeźby, które oczywiście wyszły spod ręki miejscowych twórców. Te wszystkie atrakcje uzupełniły stoły biesiadne z lokalnymi przysmakami. Ta propozycja cieszyła się szczególnym wzięciem - dość powiedzieć, że izerskiego bigosu z Mirska zabrakło już po dwóch godzinach….

Marcin Lampart z Wydziału Rozwoju, Integracji Europejskiej i Promocji Starostwa Powiatowego przyznał, że skala i efekty przedsięwzięcia przeszły oczekiwania.

- Gminy na pewno osiągnęły swój cel, a mieszkańcy powiatu, którzy przyszli w to popołudnie do Ratusza, świetnie się bawili, a przy okazji dowiedzieli się co nieco i o swojej, i o sąsiednich gminach. Na pewno będziemy chcieli kontynuować imprezę w następnych latach. Pomyślimy też o przeniesieniu jej w inne miejsce, bo w pomieszczeniach Ratusza panował wprawdzie wspaniały klimat, ale miejsca trochę brakowało….

Pomysłodawcą imprezy „Zdolny Powiat z Dolnego Śląska" było lwóweckie Starostwo Powiatowe i Powiatowe Centrum Edukacji, a patronował mu marszałek województwa.

Tekst i zdjęcia: Marek Lis

Szlaki turystyczne wokół Kliczkowa

Kliczkowa, rezydencji hotelowej w zamku, którego początki sięgają XIII wieku, nikomu w regionie nie trzeba zachwalać. Ale nie wszyscy zapewne wiedzą, że wokół dawnej Corona Silesiae wytyczono sieć szlaków turystycznych, dedykowanych rozmaitym formom sportu i turystyki.

Ścieżka wykorzystywana przez zastępy konne idealnie nadaje się również do nordic walkingu.

Niespodzianka w drzewie; ślad wojskowej przeszłości tego terenu. Nie sprawdzaliśmy, czy to prawdziwy niewypał, czy czyjś „dowcip”.

Dopóki nie wszystkie liście spadły z drzew, a ziemia nie zamieniła się w grząskie bagno, ciągle jeszcze można cieszyć się jesienną aurą. Dziś zapraszamy na wyprawę po starym, mieszanym lesie otaczającym hotel mieszczący się dziś w zamku. Sam zamek można sobie zostawić na deser, po powrocie ze szlaku, a pod jego bramą zostawić na parkingu auto.

Do takiego spaceru trzeba się przygotować. Zupełnie inaczej będzie wyglądała piesza, nieobciążająca przechadzka między wspomnieniami w dawnym zamkowym parku, a zupełnie inaczej rowerowa, kilkudziesięciokilometrowa wyprawa. Nowicjusze mogą mieć kłopot z wejściem na szlak, więc podpowiadamy. Stojąc tyłem do bramy głównej zamku, skręcamy w lewo i idziemy wzdłuż ogrodzenia ku zabudowie folwarcznej. Cały czas skręcamy w lewo, „pilnując” ogrodzenia, dzięki czemu po prawej stronie miniemy cmentarz koni. Idąc dalej prosto, wkroczymy w dawną, parkową aleję. Tu już widoczne będą na drzewach charakterystyczne białe znaki z niebieską kropką w środku - początek szlaku niebieskiego. Po kilkuset metrach, niedaleko seledynowego gospodarstwa schowanego wśród drzew, wejdziemy do lasu. Tu droga rozchodzi się. W prawo wiedzie czerwony szlak rowerowy, a w lewo niebieski, wykorzystywany często przez jeźdźców.

Uwaga! Można sobie spacerować do woli, dobierając odcinki trasy do własnych możliwości. Jeśli jednak ktoś ma pomysł, by wejść na trasę, która poprowadzi go w kółeczko dookoła zamku, to może się bardzo zdziwić. Czerwone znaki z ikonką roweru to Szlak „Śląsko-Łużycki” o długości… 70 km. Jeśli wejdziemy na ten szlak i będziemy się go trzymać, zawędrujemy przez Bukowy Las aż do Bolesławca (ok. 14 km), z którego trasa wiedzie przez Rakowice, Otok, Kraszowice, Ocice, Gościszów, Radostów Średni, Nowogrodziec, Parzyce, Kierżno, Osieczów - do Kliczkowa. Trasa przepiękna. W dużej mierze prowadzona leśnymi drogami pożarowymi, szutrówkami, ale miejscami również asfaltem. Przeznaczone dla przygotowanych, zaopatrzonych w sprzęt, jedzenie i picie, mapy bądź nawigację, itd. Dla rowerzystów wprost wymarzona, choć trafią się wymagające odcinki piaskowe, gdzie być może przyjdzie zsiąść z rowerów. Dla nieprzygotowanych, nieznających terenu, taki wypad może zakończyć się katastrofą. Kliczków leży na granicy Puszczy Zgorzelecko-Osiecznickiej, za którą zaczynają się już Bory Dolnośląskie.

Wracamy jednak do szlaku niebieskiego, który jest o tyle bezpieczniejszy, że liczy „tylko” 30,5 km. To jakby mała pętelka wpisana w przebieg dużej pętli śląsko-łużyckiej. W największym skrócie to odcinek: Kliczków - Bukowy Las - Bolesławice - Bolesławiec - Dobra - Osieczów - Kliczków. Jak najbardziej do zrobienia w jeden dzień, zarówno pieszo, rowerem, jak i z kijkami. Szlak niebieski nosi nazwę „Bory Dolnośląskie” i, podobnie jak wcześniejszy, prowadzi zarówno drogami leśnymi, jak również częściowo asfaltówkami.

My proponujemy coś nie za ostrego, na dobry początek, np. z kijkami. Na rozdrożu kierujemy się w lewo, za niebieskimi kropkami, i podążamy szlakiem wzdłuż Kwisy aż do ostrego skrętu w prawo. Szlak niebieski wiedzie dalej, a my odbijamy w wygodną, leśną drogę pożarową i kierujemy się z powrotem ku zamkowi. Wyjdziemy w miejscu, gdzie zaczęliśmy wędrówkę, tyle że wracamy czerwoną odnogą szlaku rowerowego. Kółeczko liczy ok. 9,3 km. W sam raz na spacer.

Miłośnicy jady konnej mają do dyspozycji 28-kilometrową trasę z Kliczkowa do Kościelnej Wsi. Trasa niezbyt wymagająca, z kilkoma zaledwie wzniesieniami, z którymi poradzą sobie nawet mało doświadczeni jeźdźcy. Punkty popasowe wyznaczono w gospodarstwie agroturystycznym „Agrorelax” w Bronowcu (na 9. km trasy), gospodarstwie hodowlanym państwa Słowików w Poświętnem (na 15. km trasy) oraz w gospodarstwie agroturystycznym „U Jasinka” w Kościelnej Wsi (na 28. km trasy). Trasa w większości biegnie leśnymi drogami, drogami przeciwpożarowymi i drogami polnymi.

Warto jeszcze przypomnieć, że Kliczków leży w przebiegu licznych tras motocyklowych Dolnośląskiej Doliny Karpia. Tu trudno mówić o jakiejś jednej, konkretnej trasie, bo miłośnicy jednośladów podróżują, często kierując się intuicją. Dla zainteresowanych zamek-hotel przygotował mobilne aplikacje na smartfony i tablety, którymi można posiłkować się w trasie. Tak naprawdę liczba „możliwych” do przejścia tras wokół Kliczkowa jest chyba nieograniczona. Problem w tym, by umieć odnaleźć się w lesie, gdy znikną wszelkie widoczne znaki - a takich momentów nie brakuje.

Tekst i zdjęcia: Katarzyna Matla

Początek szlaku niebieskiego „śledzi” urokliwe nabrzeża Kwisy.

Życie niewesołe

Przykro mi było czytać list Wiolki sprzed kilku tygodni. Ale pamiętajcie, dziewczyny, takie dramatyczne historie mogą mieć też dobre zakończenie, mimo wcześniejszych rodzinnych nieszczęść, jak to opisane ze zdradzaną i zrozpaczoną żoną. A piszę ten list dlatego, że znam bardzo podobną historię, ale akurat dotyczy to innego kraju, nie będę go podawać, bo historia jest dosyć znana w Jeleniej Górze. Otóż parę lat temu w podobnej sytuacji znalazła się pewna młoda kobieta, również z dwójką dzieci. Jej mąż wyjechał do pracy, tam warunki płacowe były wręcz rewelacyjne wobec tego, co miał on w Polsce. Ona w tym czasie była na wychowawczym z drugim dzieckiem, a starsze chodziło już do przedszkola. Też długo zastanawiali się, czy ten wyjazd ma sens, czy wystarczy pieniędzy na dwa domy, bo przecież on też musiał się utrzymywać, płacić czynsz (wspólnie z kolegą). Ale że więcej argumentów było „za", więc w końcu pojechał. Regularnie przysyłał pieniądze, przyjeżdżał też co miesiąc do domu, bardzo tęsknił za żoną i dziećmi. To był naprawdę bardzo porządny człowiek, z dobrej, uczciwej rodziny. I po jakimś okresie, około 8 miesięcy, coś się zaczęło zmieniać na gorsze. Już tak często nie przyjeżdżał, tak jakby mniej tęsknił, tylko z pieniędzy, co trzeba przyznać, wywiązywał się regularnie. Ale dla jego żony ta akurat rzecz, chociaż ważna, to jednak nie była najważniejsza. I zaczęła ona coś podejrzewać. A muszę tutaj dodać, że to jest bardzo energiczna, zdecydowana dziewczyna. Ponadto bardzo zakochana w mężu - pisała dla niego wiersze i wysyłała mu mailem. I sama dzwoniła do niego bardzo często, kiedy już był po pracy. Odbierał te telefony, ale ona poznała po rozmowach, że coś jest nie w porządku. I podjęła decyzję! Wzięła walizkę, wsiadła w autobus i pojechała do niego! On oczywiście o niczym nie wiedział. I wszystko było tak, jak podejrzewała. Już tam taka jedna rozwódka zakręciła się koło niego, już chciała sobie układać z nim życie. Gotowała mu obiadki, smażyła kotleciki. Starsza od niego o pięć lat. A córka mojej sąsiadki po prostu złapała ją za szmaty, wzięła jej manatki i razem z nią wyrzuciła z tego mieszkania. Powiedziała, że zostaje. Zapytała tylko męża, czy kocha żonę, czy ku… On był w szoku, ale też trzeba przyznać, że męczyła go ta sytuacja. W sumie Bogu dziękował, że to jej przyszło do głowy. No i żonka została, a moja sąsiadka, babcia dzieci, opiekowała się nimi przez trzy miesiące. Jej córka znalazła tam pracę i potem przyjechała razem z mężem po dzieci i resztę dobytku. I teraz mieszkają razem, oboje pracują, wychowują dzieci, są szczęśliwi. I dobrze im się powodzi, czasem na święta przyjeżdżają do Polski. Taka to historia, Dominiko, wydarzyła się naprawdę. Nie życzę kobietom, aby były zdradzane, ale niech pamiętają, że o szczęście rodziny czasem trzeba zawalczyć.

Bogusia

Dziękuję bardzo za list. Przestrzegłabym jednak młode pary przed pochopnymi decyzjami o wyjeździe jednego z partnerów. Jeśli jedziesz sam czy sama, to po niedługim czasie trzeba zdecydować: jest źle i wracasz, czy jest dobrze i mąż lub żona jedzie do Ciebie też szukać pracy albo wychowywać dzieci. Tak jest najlepiej nie tylko dlatego, aby małżeństwo przetrwało, ale też dla dobra dzieci, które potrzebują przecież obojga rodziców. Decyzja o wyjeździe do pracy za granicą musi być bardzo dobrze przemyślana - trzeba wziąć pod uwagę wszystkie „za" i „przeciw".

Dominika (dominika@nj24.pl)

Sałatki na małe i duże przyjęcia

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Na kulinarnym festiwalu „Ale Pasztet" w Kliczkowie podpatrzyliśmy, jak mistrz kulinarny Artur Dziegański podaje gościom sałatki. Kolorowe sałatki, serwowane w małych plastikowych pojemnikach (dostępnych dziś wszędzie), są ozdobą „szwedzkiego stołu". Nie tylko zaskoczył nas sposób podania sałatek. W końcu najważniejszym składnikiem pozytywnego zaskoczenia kulinarnego jest smak! A te przepisy gwarantują zachwyt biesiadników.

Jest jeszcze jeden atut rekomendowanych sałatek. Składniki można zestawiać w proporcjach dowolnych, według upodobania. Każdy zestaw będzie wówczas autorskim pomysłem na małe przyjęcie z kolorowymi sałatkami. Warto.

Sałatka z kurczakiem curry

Produkty i przygotowanie: płaty kurczaka, pestki dyni, seler naciowy, marchew, czerwona cebula, curry, sól, pieprz, jogurt typu greckiego, bazylia, olej do smażenia.

Płaty kurczaka pokroić w kostkę, oprószyć solą, pieprzem, przyprawą curry i usmażyć na oleju na złoty kolor. Pestki dyni uprażyć na suchej patelni. Marchew ugotować al dente, pokroić w talarki. Seler naciowy pokroić także w talarki, cebulę w piórka. Składniki wymieszać z sosem jogurtowym doprawionym solą, pieprzem i bazylią.

Sałatka z gruszką i serem pleśniowym

Produkty i przygotowanie: mix sałat, gruszka, ser typu pleśniowego, orzechy włoskie, kapusta czerwona.

Sałaty poszarpać, ser pleśniowy pokroić w kostkę lub pokruszyć na większe kawałki, kapustę poszatkować, orzechy włoskie uprażyć na suchej patelni. Składniki wymieszać z sosem typu vinegrette.

MPP

Włącz światła i... wyłącz

Jesienna pora oznacza, że na drogach coraz częściej można napotkać mgłę - szczególnie wcześnie rano i późnym wieczorem. W takiej sytuacji należy korzystać ze świateł przeciwmgielnych, jednak wielu kierowców nie wie, jak robić to poprawnie. Błąd może grozić oślepieniem innych użytkowników dróg, a w konsekwencji nawet wypadkiem lub mandatem.

Każdy samochód obowiązkowo wyposażony jest w przynajmniej jedno, tylne, światło przeciwmgłowe. Zgodnie z przepisami kierowca musi włączyć je w sytuacji, gdy widoczność spadnie poniżej 50 m. Odległość tę musi ocenić sam, a pomóc w tym mogą słupki ustawione przy drodze. Brak włączonego światła przeciwmgielnego to jeden z najczęstszych błędów popełnianych przez kierowców jesienią. Drugim jest zapominanie o wyłączeniu go, gdy widoczność się poprawia. Tylne światła przeciwmgłowe, podobnie jak drogowe, nie posiadają przesłon ograniczających strumień światła, a to oznacza, że mogą łatwo oślepiać innych użytkowników dróg. Mgła rzadko miewa na dłuższym odcinku jednakową gęstość, a to oznacza, że kierujący powinien stale dostosowywać oświetlenie samochodu do panujących warunków. Nie ma nic złego w tym, aby co chwila włączać i wyłączać tylne światło przeciwmgielne w celu uniknięcia oślepienia innych kierowców. Jeśli tego wymagają warunki atmosferyczne, właśnie tak trzeba postępować.

W sytuacji, gdy kierujący nie włączy tylnego światła przeciwmgłowego przy złej widoczności, grozi mu mandat w wysokości 200 zł i 2 punkty karne. Natomiast jeśli zapomni je wyłączyć po wjechaniu w strefę rzadszej mgły, przewidziana kara wynosi 100 zł i również 2 punkty karne.

Nieobowiązkowym, ale bardzo przydatnym wyposażeniem samochodu są przednie światła przeciwmgielne. Działają one jednak inaczej niż tylne. W tym przypadku, podobnie jak w światłach mijania, wiązka świetlna kierowana jest w dół, a zatem, wbrew obiegowej opinii, nie oślepiają one kierowców jadących z naprzeciwka w szczególnie dużym stopniu. Dlatego przepisy ich dotyczące są inne niż w przypadku świateł tylnych.

Przednie reflektory przeciwmgielne kierowca może włączyć w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza, nie jest jednak określona widoczność, przy której należy to zrobić. Oznacza to, że bez ryzyka można je włączyć wcześniej niż tylne - w momencie, gdy zauważymy, że pogorszyła się widoczność. Dodatkowo przepisy zezwalają na korzystanie z przednich świateł przeciwmgielnych po zmroku, na krętych drogach oznaczonych znakiem „niebezpieczne zakręty" i tabliczką „droga kręta". Trzeba jednak pamiętać, że nie należy ich włączać w innych warunkach - do tego służą światła mijania lub do jazdy dziennej. Jazda z włączonymi przednimi światłami przeciwmgłowymi, w sytuacji, gdy nie zezwalają na to przepisy, nie jest tak niebezpieczna, jak w przypadku świateł tylnych, ale podlega takiej samej karze - 100 zł i 2 punkty karne.

Wielu kierowców niepotrzebnie obawia się oślepienia innych użytkowników drogi przednimi światłami przeciwmgielnymi, a z drugiej strony inni zapominają o wyłączeniu tylnych. Jak zapamiętać, które reflektory mogą przeszkadzać innym użytkownikom dróg? Wystarczy spojrzeć na kontrolkę. Przednie światła przeciwmgłowe oznaczone są kolorem zielonym i ich promienie skierowane są w dół, natomiast tylne, mogące oślepić innych kierowców, mają żółtą kontrolkę, a promienie narysowane są poziomo - tak, jak w przypadku świateł drogowych.

(ep)

Pomogę, oddam za darmo

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod numerem **75 764 63 66 w godz. 9-15.** **(ep)**

Do oddania:

Buty zimowe męskie (r.45); duża meblościanka (Młądz); odzież dla chłopca (152 cm); łyżwy z butami (nr 45); odzież damska (r. 36, 38, L).

Potrzeby:

Buty męskie (42-43), chłopięce (39); lodówka (mała); pralka (wąska); stół i krzesła kuchenne, narożnik pokojowy, huśtawka przenośna; odzież dla dzieci (3 i 2 lata); fotel rozkładany; meble kuchenne i pokojowe.

Dla samotnej matki potrzebne jest praktycznie wszystko do urządzenia mieszkania.

Gdy serce drgnie

Wdowa, 65/166/85, uczciwa, opiekuńcza, o dobrym charakterze, mieszkanka wsi, pragnie poznać Pana do stałego związku, uczciwego, bez nałogów, katolika, niezależnego finansowo, zmotoryzowanego, wzrostu powyżej 174 cm, który pragnie kochać i być kochanym. We dwoje raźniej iść przez życie z człowiekiem, który będzie pomocą i oparciem na dobre i złe z wzajemnością. Nie zmienię miejsca zamieszkania. Tel. 721-082-038.

Koziorożec

… nie martw się, jestem nadzieją, póki ja istnieję, wszystko można zacząć od nowa… Sympatyczna, z poczuciem humoru, po 50-tce, pozna pana znającego swoją wartość. Tel. 518-692-162.

Miła

Samotny po 40 latach, bez nałogów, niezależny finansowo pozna Panią do stałego związku, może być puszysta, okolice bez znaczenia, jestem mobilny. Proszę o kontakt pod nr tel. 725-570-941.

Samotny

Sympatyczny kawaler, 38 lat, mieszkaniec Jeleniej Góry, niezależny, zadbany, wysoki brunet, aktywny zawodowo, pozna kobietę w celu stworzenia stałego związku opartego o wzajemny szacunek i zaufanie. Kontakt pod adresem: patryk233@wp.pl

Jeleniogórzanin

Młody duchem, 63 lata, wysoki, szczupły, z poczuciem humoru, pozna panią powyżej 50 lat. Uśmiechajmy się razem jak najczęściej. Tel. 511- 017-036.

Romantyk

Mam 46 lat, 176 cm wzrostu. Nie szukam królewny z bajki, lecz uczciwej kobiety, może być z dzieckiem, do tańca i różańca, pani może być ze wsi. Tel. 795-973-617.

Robert

Poznam Panią do lat 55, związek stały. Jestem po rozwodzie 10 lat. Mile widziana z okolic Jeleniej Góry. Tel. 508-280-528.

Waldek

Wolny, lat 68, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, o dobrym charakterze. Nie piję i nie palę papierosów. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru oraz posiadającą wykształcenie minimum średnie. Jestem wyznania rzymsko-katolickiego, mój stan cywilny - rozwiedziony. Pani stan cywilny obojętny.

Waldek1

Szukam miłej, sympatycznej niewiasty w wieku 35-41 lat, do stałego związku. Mam 42 lata, własne M, niezależny finansowo. Interesuję się prawie wszystkim. Tel. 797-841-480.

Oktawian

Mężczyzna z Niemiec, kawaler, 57 lat, niebieskie oczy, blond włosy, 172 cm, dekorator wnętrz. Od 27 lat odwiedzam Polskę (Suwałki). Moje hobby to gotowanie, wędkarstwo, muzyka rock. Szukam szczupłej kobiety, 45-50 lat, bez dzieci, mówiącej po niemiecku w celu założenia stałego związku. Kontakt: heiu@gmx.net, tel. (0049)-171-533-45-95.

Udo

Wolny, wysoki, niezależny materialnie, mieszkaniowo, spokojny domator bez nałogów, miasto - okolice Jeleniej Góry. Poznam Panią korpulentną, o kobiecym wyglądzie, kształtach, bez nałogów, której dokucza samotność, myśli o ułożeniu sobie życia we dwoje. Pani do lat 60. Zdecydowane dzwońcie na tel. 518-649-794.

Koziorożec

Niemiec, 34 lata, kawaler, blondyn, niebieskie oczy, wzrost 172 cm, zawód piekarz-cukiernik, Koln. Hobby: podróże, pływanie, gotowanie. Szukam Pani z Polski mówiącej po niemiecku, 25-35 lat, bez dzieci, w celu założenia stałego związku. Kontakt: email-backko@web.de. Tel. (0049)-170-143-28-59.

Thomas

Poznam na stałe, bez problemów, na długie, romantyczne dni we dwoje. Ja szczupły, 177 cm wzrostu, bez zobowiązań, miły, fajny. Tel. 511-945-774.

Mirek

Nie da się ukryć, że jesienna aura zdominowała już nasz krajobraz. Przed nami coraz krótsze dni, a dłuższe wieczory. By nie spędzać ich samotnie, napisz do mnie. Może właśnie tegoroczna jesień okaże się dla Ciebie tą szczęśliwą porą roku. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Wspomnienie

o kpt. Janie Słowikowskim (1948-2011)

Być bohaterem przez całe życie

"Są tacy z bohaterów, których sławią marmurowe posągi,
I są tacy, których mijamy każdego dnia, nawet o tym nie wiedząc…"
- Stanisław Lem

- Janka Słowikowskiego, mojego imiennika, nazywaliśmy wszyscy Maćkiem - wspomina przyjaciela Jan Padewski, zamieszkały w Jeleniej Górze emerytowany oficer Straży Pożarnej. - Nikt tak naprawdę nie wiedział, skąd wzięło się to przezwisko, Janek był dla nas po prostu Maćkiem i nigdy nie miał za złe, że tak do niego mówiliśmy. Ja poznałem go, kiedy sędziowałem na zawodach pożarniczych w Jeleniej, w 1973 roku. Maciek był wówczas jeszcze szeregowcem, drzwi jego kariery dopiero się przed nim otwierały. Pomimo iż w swym zawodzie osiągnął wiele, słowo „kariera" do niego specjalnie nie pasowało. To nie był człowiek, który piął się, sięgając po zaszczytne tytuły i nagrody. On był sobą, a cenił te wartości, które powinny cechować każdego człowieka, niezależnie od stanowiska, wpływów czy społecznej pozycji. Maćka lubił każdy. Dosłownie każdy, bo jego po prostu nie lubić się nie dało. Był jednym z tych niewielu ludzi, o których śmiało rzec można: „Złego słowa o nim nie powiem, bo nic złego powiedzieć się nie da". Tak właśnie było! Maciek był dobrą duszą, nie tylko naszą - całego środowiska pożarniczego. On był po prostu dobrym człowiekiem - zawsze spokojny, opanowany, trudno było go z tej równowagi wyprowadzić, a nawet jak się to komuś udało, Maciek nie dawał tego po sobie poznać. Jego zdenerwowanie przejawiało się co najwyżej w kilku słowach, które wyburczał sam do siebie. Nie lubił się z nikim kłócić, zawsze szukał wspólnego języka, porozumienia i uścisku dłoni. Doskonale ta jego cecha sprawdzała się podczas zebrań związkowych, kiedy łagodził spory za pomocą żartu lub jakieś śmiesznej anegdotki. Był świetnym rozjemcą, miał przy tym dystans do lokalnych waśni i nieporozumień, ani razu nie pozwolił się w jakąkolwiek wmieszać. Zawsze pogodny, z optymistycznym podejściem do życia, mający czas dla wszystkich, tylko nie dla siebie. Pamiętam - wspomina Jan Padewski - kiedy Maciek pojechał w końcu do Warszawy obronić swoją pracę dyplomową. Jak zwykle był spóźniony, bo to, co robił dla siebie, robił dosłownie na ostatnią chwilę. Często śmialiśmy się później wszyscy, kiedy opowiadał, jak ostatnie poprawki nanosił na maszynie do pisania, na kolanach, siedząc przed bramą uczelni w swoim fiacie 126p.

- Pan Jan Słowikowski zawsze miał czas dla innych, nigdy dla siebie - mówi pani Irena z Zabobrza, jego dawna sąsiadka.

- Był zakochany w swojej rodzinie; żonie, dzieciach i wnuczce Natalce. Nieraz, kiedy wynosił śmieci, zatrzymywał się pod domem i rozmawiał ze znajomymi, a o wnuczce opowiadać mógł bez końca. To był dobry człowiek, niestety, sąsiedzi tę dobroć wykorzystywali za często. Ktoś zawsze zapukał do jego drzwi, poprosił o podwózkę do sklepu - żeby jakiś mebel odebrać czy coś ciężkiego. Pan Jan nigdy nie mówił „nie". Zawsze odpowiadał: „Dobrze! Jak trzeba, to się pojedzie!". Kiedy zachorowało komuś dziecko, on był pierwszy do pomocy, jeździł z sąsiadami po ostrych dyżurach i lekarzach, nigdy nie prosił o zwrot za benzynę czy za czas.

Pamiętam jedną taką historię - dodaje pani Irena - kiedy kot znajomych wlazł na wysokie drzewo i siedział tam dwie godziny, bo bał się zejść. Zdenerwowana o los podopiecznego właścicielka pobiegła prosić o pomoc pana Janka, no i na tę pomoc długo czekać nie trzeba było. Przyjechali strażacy, zdjęli z gałęzi przerażone zwierzę, a córka razem z mamą dziękowała później wybawcy ich kota. „No, jakby się gdzieś paliło, wasz kotek musiałby trochę poczekać" - śmiał się do nich. To był dobry sąsiad, dobry człowiek, każdy go lubił. Nie miał z nikim zatargów, był - jakby to powiedzieć - opiekunem naszej wspólnoty. Kiedy go zabrakło, wszystkim było bardzo przykro, wielu z nas szło odprowadzić pana Słowikowskiego na cmentarz, a potem mówiło się dookoła, że pewien czas, pewna epoka się u nas skończyła. Skończyła wraz z jego odejściem…

- My nie wspominamy tego, jak wynosi się kogoś z płomieni, ratuje czyjś dobytek. Te wydarzenia z codziennej pracy odkładamy gdzieś w myślach na bok, choćby po to, żeby się psychicznie trzymać. Pewnie mógłbym przytoczyć tu niejedną historię, ale Maciek prawdopodobnie by sobie tego nie życzył. On sam się niczym nigdy nie chwalił, nie wywyższał. Był - można powiedzieć - takim codziennym bohaterem, człowiekiem, który nie odmówił nikomu pomocy. Kiedy ktoś zadzwonił do straży z informacją, że w studni jest pies albo na środku zamarzniętego jeziora łabędź zaplątany w wędkarską żyłkę, Maciek zbierał kolegów i jechali. Nie dlatego, że tak było trzeba, ale po prostu dlatego, że chcieli. To jest - uważam - ta dobroć, której na co dzień się czasem nie zauważa. Współczucie płynące nie tylko z obowiązku zawodu, ale obowiązku sumienia - zwierza się Jan Padewski z Jeleniej Góry.

St. kpt. Jan Słowikowski był wieloletnim działaczem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej. W latach 1966-1973 strażak i członek Zarządu w OSP Siedlęcin. W roku 1973 podjął służbę w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze, jednocześnie został członkiem Zarządu Powiatowego ZOSP. W latach 1975-1991 funkcjonariusz pożarnictwa na stanowiskach dowódczych w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnych w Jeleniej Górze. W latach 1975-1998 członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP w Jeleniej Górze. W tym okresie zajmował się problematyką młodzieżową, organizacją obozów MDP, Ogólnopolskim Turniejem Wiedzy Pożarniczej, Konkursem Plastycznym, rozwojem MDP i OSP. W latach 1995-1998 Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze. Dowódca i uczestnik bardzo wielu działań ratowniczo-gaśniczych na terenie rejonu i województwa jeleniogórskiego oraz kraju. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza oraz innymi odznaczeniami państwowymi, korporacyjnymi, resortowymi i związkowymi. Wierny działacz Związku OSP. Ostatnio jako wiceprezes, a od 26.11.2011r. członek Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP, oraz członek Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP. Szczerze oddany sprawom Ochotniczych Straży Pożarnych, zaangażowany do ostatnich swoich chwil.

Antoni Gąssowski

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS"
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS"
ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

KREMATORIUM Koroner Jelenia Góra
Jelenia Góra,
ul. Strumykowa 2F
czynne całodobowo
tel. 605 666 850

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA"
Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN"
Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

REKLAMA I PROMOCJA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 211/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze

przy **ulicy Spółdzielczej,** w granicach działki nr 30/3 o powierzchni 0.5205 ha, obręb Cieplice II, AM 7, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00080402/0.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza netto: 152.000,00 zł. Wadium: 15.200,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 - najpóźniej do dnia 7 grudnia 2015 r.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 211/2015 Prezydenta Miasta z dnia 4 listopada 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **nieruchomosci.jeleniagora.pl, bip.jeleniagora.pl.**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

w Jeleniej Górze z siedzibą przy ul.Różyckiego 19

ogłasza przetarg ofertowy na zbycie lokalu użytkowego o powierzchni 170,80 m kw. wraz z udziałem we współwłasności nieruchomości wspólnej przy ul. Kopernika 4 w Jeleniej Górze, księga wieczysta nr JG1J/00035632/1, działka nr 2/7.

Oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego wartość lokalu wynosi 284.000,- zł.

Informacje na temat lokalu udzielane telefonicznie 75 76-74-832 do 34 wew. 31.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, z podaniem zaoferowanej ceny nabycia, z napisem „sprzedaż lokalu użytkowego" w sekretariacie Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ul.Różyckiego 19 pokój 220 do dnia 26.11.2015 r. do godz. 9^{00}.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.11.2015r. o godz. 9^{15}.

Oferenci mogą brać udział w części dotyczącej otwarcia i odczytania ofert.

Zarząd JSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **14.12.2015 r.** o godz. **13.00**, sala nr 121 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości **Miłków, działka nr 21/9,** stanowiącej działkę gruntu w użytkowaniu wieczystym do 05.11.2097 r. zabudowana budynkiem niemieszkalnym (w KW zapis jako mieszkalny) będący odrębną własnością dłużnika: **Drost Jakub**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00072351/8**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **45.300,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **30.200,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **4.530,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu:

1. **Obwieszczeniem nr 151.2015.VII z dnia 29 października 2015 r.** do sprzedaży w drodze bezprzetargowej - na rzecz najemcy - lokalu użytkowego położonego w budynku **nr 63** przy **Al. Wojska Polskiego** w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie,
2. **Obwieszczeniem nr 152.2015.VII z dnia 29 października 2015 r.** do sprzedaży w drodze bezprzetargowej - na rzecz najemcy - lokalu użytkowego-**garażu nr 3** położonego w ciągu garaży na dz. nr 27/43 przy **ul. Pocztowej** w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 210/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. **ul. Kamiennogórska/Bronisława Czecha** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 800/2 o powierzchni 0.1508 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, księga wieczysta nr JG1J/00083848/9.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny parkingów; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny infrastruktury technicznej, tereny zieleni urządzonej, tereny zabudowy usługowej, tereny dróg wewnętrznych.
   Cena wywoławcza netto: 61.000,00 zł. Wadium: 6.100,00 zł.
2. **ul. Kamiennogórska/Bronisława Czecha** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 800/3 o powierzchni 0.1603 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, księga wieczysta nr JG1J/00083848/9.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny parkingów; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny infrastruktury technicznej, tereny zieleni urządzonej, tereny zabudowy usługowej, tereny dróg wewnętrznych.
   Cena wywoławcza netto: 65.000,00 zł. Wadium: 6.500,00 zł.
3. **ul. Kamiennogórska/Bronisława Czecha** - nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w granicach działki nr 800/6 o powierzchni 0.2488 ha, obręb Sobieszów II, AM 21, księga wieczysta nr JG1J/00083848/9.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
   Cena wywoławcza netto: 91.000,00 zł. Wadium: 9.100,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto: Miasto Jelenia Góra - **Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia 7 grudnia 2015 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 210/2015 Prezydenta Miasta z dnia 4 listopada 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej **www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 208/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. **ul. Wolności** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 5/26 o powierzchni 0.0551 ha, obręb Cieplice IX, AM 1, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00094480/1.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej; dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych - warsztatów samochodowych, warsztatów wulkanizacyjnych, salonów sprzedaży samochodów, myjni, stacji paliw, itp.
   Cena wywoławcza: 34.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 3.400,00 zł.
2. **ul. Wrocławska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 2/3, 2/4 i 3/2 o łącznej powierzchni 0.1933 ha, obręb Maciejowa I, AM 10, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00081868/1, JG1J/00066822/6.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są miejsca postojowe i usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych.
   Cena wywoławcza: 111.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 11.100,00 zł.
3. **ul. Wrocławska** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 10/5 o powierzchni 0.0755 ha, obręb Maciejowa I, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00084232/5.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są miejsca postojowe i usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych.
   Cena wywoławcza: 27.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 2.700,00 zł.
4. **ul. Wrocławska**- nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 16/2 o powierzchni 0.1422 ha, obręb Maciejowa I, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00084232/5.
   Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej, tereny zabudowy usługowej; przeznaczeniem uzupełniającym są miejsca postojowe i usługi z zakresu obsługi komunikacji - napraw pojazdów samochodowych, motocyklowych i pokrewnych.
   Cena wywoławcza: 50.000,00 zł + 23 proc. podatek VAT. Wadium: 5.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze **nr 97116022020000000060115681,** ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej **- najpóźniej do dnia 7 grudnia 2015 roku.**

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 208/2015 Prezydenta Miasta z dnia 4 listopada 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl.**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228 oraz na stronie **www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Syndyk masy upadłości ogłasza pisemny przetarg ofertowy w trybie art. 320 prawa upadłościowego i naprawczego na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym wchodzącej w skład masy upadłości **Ryszarda Fidora prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Transport Drogowy położonej w Jeleniej Górze przy ul. Pogodnej 27.**

W skład przedmiotu sprzedaży wchodzą składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym:
- prawo użytkowania wieczystego gruntu działki nr 92 AM 2 Ob. Cieplice VII o powierzchni 315 m kw.,
- prawo własności budynku jednorodzinnego o powierzchni użytkowej 127,63 m kw.;

Cena wywoławcza wynosi **343.000,00 zł** (słownie: trzysta czterdzieści trzy tysiące zł). Cena nie zawiera podatku VAT.

Warunkiem udziału w przetargu jest:
- pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepury 23a
- złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - FIDOR", w sekretariacie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pokój 205 do dnia **04.12.2015 r.,**
- wpłacenie wadium w wysokości **34.300** zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące trzysta zł) na rachunek masy upadłości - konto bankowe w BZ WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze numer rachunku **54 1090 1926 0000 0001 2278 2150** do dnia **04.12.2015 r.**

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu **10.12.2015 r. o godz. 8.30** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18, w Sali nr **110.**

OGŁOSZENIE W INTERNECIE 3 zł + 23% VAT

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

16 grudnia 2015 r. o godz. 8:15

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21, **w sali nr 118**, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa niezabudowana stanowiąca dwie działki o numerach ewidencyjnych nr 8 o pow. 4,19 ha i działka nr 5/30 o pow. 1,41 ha o łącznej powierzchni 5,60 ha, położona w Staniszowie, gmina Pogórzyn, objęta księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00056112/3, stanowiąca własność dłużnika: Wojciech Łabuz.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 348 200,00 zł.

Cena wywołania wynosi 2/3 wartości oszacowania, tj. kwotę: 232 133,30 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć **rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 34 820,00 zł, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w: **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

Syndyk masy upadłości ogłasza trzeci pisemny przetarg ofertowy w trybie art. 320 prawa upadłościowego i naprawczego na sprzedaż nieruchomości gruntowych zabudowanych kompleksem hotelowym hotelu CORUM położonych w Karpaczu, stanowiących zorganizowaną część mienia „CON-TRUST"sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Karpaczu, ul. Kościuszki 12-14.

1. W skład przedmiotu sprzedaży wchodzą składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym:
a) prawo własności gruntu działki 369/2 o powierzchni 285m kw.
b) prawo własności gruntu działki 370/1 o powierzchni 206m kw.
c) prawo własności gruntu działki 370/3 o powierzchni 154m kw.
d) prawo własności gruntu działki 370/6 o powierzchni 606m kw.
e) prawo użytkowania wieczystego gruntu działki 378 o powierzchni 715m kw.
f) prawo użytkowania wieczystego gruntu działki 379 o powierzchni 733m kw.
g) prawo użytkowania wieczystego gruntu działki 380 o powierzchni 732m kw.
h) prawo własności budynków i budowli posadowionych na działkach: 378, 379, 380
i) prawo własności wyposażenia znajdującego się w budynkach.

2. Cena wywoławcza wynosi **2.100.000 zł** (słownie: dwa miliony sto tysięcy zł). Cena nie zawiera podatku VAT.

Warunkiem udziału w przetargu jest:
a) pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii Syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepury 23a
b) złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - CON-TRUST", w sekretariacie Sądu Rejonowego Wydział V Gospodarczy w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pokój 205 do dnia **23.11.2015 r.**
c) wpłacenie wadium w wysokości **210.000 zł (słownie: dwieście dziesięć tysięcy)** na rachunek masy upadłości w Banku Zachodnim WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze nr rachunku **28 1090 1926 0000 0001 2321 0097** do dnia **23.11.2015 r.**

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu **24.11.2015 r.** o godzinie **8.30** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 w Sali nr **110.**

O B W I E S Z C Z E N I E

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc

że w dniu **10 grudnia 2015 r.** o godz. **09:00**

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21 (sala nr 233) odbędzie się:

P I E R W S Z A L I C Y T A C J A

nieruchomości opisanej jako lokal stanowiący odrębną nieruchomość położona w Mysłakowicach przy ul. Godebskiego 2/7, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00044458/3 wraz z udziałem 839/10000 we współwłasności działki gruntu nr 933 i takim samym udziałem we współwłasności w częściach budynku, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokalu.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **36.200,00 zł**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę **27.150,00 zł**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **3.620,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: **80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.**, tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - **KM 5847/14** (imię i nazwisko licytanta)". Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych **I Co 3116/14.**

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 153.2015.VII z dnia 30 października 2015 r. do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych położonych na terenie miasta Jeleniej Góry wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste, bądź sprzedażą udziału w gruncie,

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu

1. **Obwieszczeniem nr 148.2015.VII** z dnia 27 października 2015 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali użytkowych, położonych w Jeleniej Górze, lokal użytkowy - garaż położony przy ulicy Armii Krajowej 20, lokal użytkowy nr 4u położony przy ulicy Kilińskiego 20.

2. **Obwieszczeniem nr 149.2015.VII** z dnia 27 października 2015 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy: ulicy Cieplickiej 166 (działka nr 393), ulicy Warszawskiej 53 (działka nr 803/2), ulicy Zaułek (działki nr 180, 181 i 185).

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 209/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w Jeleniej Górze w rejonie ulicy NOWEJ, obręb Czarne I, AM-4:

1). działka nr 297/15 o powierzchni 0.1797 ha KW JG1J/00066540/5 wraz z udziałem wynoszącym 1/6 części w działkach nr 297/11 o powierzchni 0.0959 ha KW JG1J/00066821/9 i nr 297/14 o powierzchni 0.2793 ha KW JG1J/00096753/0.
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, zabudowa usługowa
Cena wywoławcza nieruchomości: 110.000,00 zł.
Wadium: 11.000,00 zł

2). działka nr 297/17 o powierzchni 0.1086 ha KW JG1J/00066542/9 wraz z udziałem wynoszącym 1/6 części w działkach nr 297/11 o powierzchni 0.0959 ha KW JG1J/00066821/9 i nr 297/14 o powierzchni 0.2793 ha KW JG1J/00096753/0.
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna
Cena wywoławcza nieruchomości: 95.000,00 zł.
Wadium: 9.500,00 zł

3). działka nr 297/18 o powierzchni 0.1088 ha KW JG1J/00066543/6 wraz z udziałem wynoszącym 1/6 części w działkach nr 297/11 o powierzchni 0.0959 ha KW JG1J/00066821/9 i nr 297/14 o powierzchni 0.2793 ha KW JG1J/00096753/0.
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna
Cena wywoławcza nieruchomości: 95.000,00 zł.
Wadium: 9.500,00 zł

4). działka nr 297/19 o powierzchni 0.1103 ha KW JG1J/00066544/3 wraz z udziałem wynoszącym 1/6 części w działkach nr 297/11 o powierzchni 0.0959 ha KW JG1J/00066821/9 i nr 297/14 o powierzchni 0.2793 ha KW JG1J/00096753/0.
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna
Cena wywoławcza nieruchomości: 85.000,00 zł.
Wadium: 8.500,00 zł

5). działki nr 297/20 i nr 297/21 o łącznej powierzchni 0.0861 ha KW JG1J/00066545/0 wraz z udziałem wynoszącym 1/6 części w działkach nr 297/11 o powierzchni 0.0959 ha KW JG1J/00066821/9 i nr 297/14 o powierzchni 0.2793 ha KW JG1J/00096753/0.
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna
Cena wywoławcza nieruchomości: 62.000,00 zł.
Wadium: 6.200,00 zł

Termin zagospodarowania nieruchomości: nie ustala się

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia 7 grudnia 2015 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 2015 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 209/2015 Prezydenta Miasta z dnia 4 listopada 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl** i **nieruchomosci.jeleniagora.pl.**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-304 lub 75-75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

MOS
Międzyszkolny Ośrodek Sportu
w Jeleniej Górze

posiada do wynajęcia lokal przeznaczony
na działalność handlowo-usługową
o powierzchni 98,9 m kw. położony w budynku
przy ulicy Sudeckiej 42 w Jeleniej Górze.

Bliższe informacje pod numerem telefonu 75 769 71 40.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 518 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni, **został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 131/2015 z dnia 02.11.2015 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia**

wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę i użyczenie.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem Nr 150.2015.VII z dnia 28 października 2015 r. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy lokal mieszkalny nr 4, położony w Jeleniej Górze przy ul. Wolności 196. Nieruchomość gruntowa ma urządzoną księgę wieczystą nr JG1J/00063798/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2- 3 (I piętro).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje o przeznaczeniu do sprzedaży

26 działek pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną położonych **przy ul. Walerego Wróblewskiego** w Jeleniej Górze. Przetarg odbędzie się 8 grudnia 2015 r. Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 206/2015 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 2 listopada 2015 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl** i **nieruchomosci.jeleniagora.pl**.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-46-304 lub 75-75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
informuje o przeznaczeniu

Ogłoszeniem Nr 2/d/SP/2015 z dnia 2 listopada 2015 r. do wydzierżawienia na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, do lat trzech nieruchomość gruntową, stanowiącą własność Skarbu Państwa, zabudowaną garażem położonym w Jeleniej Górze przy ul. Armii Krajowej 18,oznaczoną geodezyjnie jako część działki nr 43/3 o pow.0.0394 ha, obręb 28NE,AM59, o urządzonej księdze wieczystej nr JG1J/00045638/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

Ogłoszenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2- 3 (I piętro) i na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra **www.jeleniagora.pl.**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 204/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. **UL. SZEWSKIEJ 13**

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 49,92 m kw., składa się z trzech pokoi i kuchni.

W.c. na klatce schodowej, wspólne z lokalem nr 6 w częściach wspólnych budynku. Lokal położony jest na II piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 1.082/10.000 części. Działka nr 655 o powierzchni 0.0225 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW JG1J/00026417/2. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 21.12.2075 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny śródmiejskie (centralne) w Jeleniej Górze, które powinny być sukcesywnie przekształcane w kierunku stworzenia obszaru miejskiego o charakterze prestiżowym i wysokich walorach estetycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 45.300,00 zł. **Wadium: 4.600,00 zł.**

2. **AL. WOJSKA POLSKIEGO 44.**

Lokal mieszkalny nr 3/4 o ogólnej powierzchni 83,90 m kw., składa się z: dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z w.c. i werandy o powierzchni użytkowej 73,10 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych tj. dwóch piwnic o łącznej powierzchni 10,80 m kw.. Lokal zlokalizowany na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 504/10.000 części. Działki nr 52/8 i nr 52/17 o łącznej powierzchni 0.0646 ha, obręb 28 NE, AM-57, KW JG1J/00065725/9. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 01.03.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny śródmiejskie (centralne) w Jeleniej Górze, które powinny być sukcesywnie przekształcane w kierunku stworzenia obszaru miejskiego o charakterze prestiżowym i wysokich walorach estetycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości:95.300,00 zł. **Wadium: 9.600,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 7 grudnia 2015 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 2015 roku o godz. 10^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 204/2015 Prezydenta Miasta z dnia 21 października 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej **www.nieruchomosci.jeleniagora.pl**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 205/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami. udziałów w gruncie

1. **UL. 1 MAJA 55**

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 95,30 m^2, składa się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i spiżarki o powierzchni użytkowej 83,20 m^2 oraz pomieszczeń przynależnych tj. piwnicy i komórki o łącznej powierzchni 12,10 m^2. Lokal położony jest na I piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 1.470/10.000 części. Działki nr 15/16 i nr 15/11 o łącznej powierzchni 0.0432 ha, obręb 28NE, AM-36, KW JG1J/00053350/2.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny śródmiejskie; usługi nieuciążliwe – głównie o charakterze centrotwórczym, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości:95.900,00 zł. **Wadium: 9.600,00 zł.**

2. **UL. CIEPLICKA 29.**

Lokal mieszkalny nr 12 o ogólnej powierzchni 51,20 m^2, składa się z: pokoju, przedpokoju, kuchni, sieni i w.c. o powierzchni użytkowej 34,90 m^2 oraz pomieszczenia przynależnego tj. piwnicy o powierzchni 16,30 m kw.. Lokal zlokalizowany w suterenie budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 566/10.000 części. Działki nr 136/14 i nr 136/19 o łącznej powierzchni 0.0818 ha, obręb Cieplice IV, AM-3, KW JG1J/00063712/1.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości:21.340,00 zł. **Wadium: 2.200,00 zł.**

3. **UL. WOLNOŚCI 190**

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 16,49 m kw., składa się z: dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 13,85 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego tj. pomieszczenie gospodarcze o powierzchni 2,64 m kw.. Lokal zlokalizowany na poddaszu budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 2.067/10.000 części. Działka nr 98/2 o powierzchni 0.1123 ha, obręb Cieplice VI, AM-2, KW JG1J/00070433/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości:14.000,00 zł. **Wadium: 1.400,00 zł.**

4. **UL. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH 4.**

Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 64,30 m kw., składa się ze: sklepu, komunikacji, szatni, magazynu, korytarza, pomieszczenia socjalnego i w.c.. Lokal zlokalizowany na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 946/10.000 części. Działka nr 743 o powierzchni 0.0313 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW JG1J/00026690/9.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości:73.700,00 zł. **Wadium: 7.400,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - **Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 11 grudnia 2015 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 16 grudnia 2015 roku o godz. 10^{00} w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 205/2015 Prezydenta Miasta z dnia 28 października 2015 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej **www.nieruchomosci.jeleniagora.pl**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl
OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze+ dyskoteka- Karpacz. Tel. 603-622-848. I1647-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. I1801-G

POKOJE dla pracowników, tel. 664171154. I1818-G

MIESZKANIE bez pośredników 2-pokojowe, 57 m kw. centrum Jeleniej Góry „Polfianka" 160.000,- 667-003-309. I1958-G

ZABOBRZE II zamienię kawalerkę 30 m kw., własnościowe, wysoki parter do wprowadzenia na 2-pokojowe. Tel. 699-911-112. I2000-G

SPRZEDAM 3-pokojowe z balkonem na Zabobrzu, po kapitalnym remoncie, 144.000 zł, (bez pośredników).Tel. 502-087-972. I2099-G

MIESZKANIE 3-pokojowe 68 m kw. sprzedam w Starej Kamienicy „nowe bloki" I piętro, umeblowane+ garaż, 662-785-271; 600-322-879. I2125-G

SPRZEDAM 2-poziomowe, 4 pokoje, ul. Kadetów, szafy komandor, wyposażenie kuchni 603686035. I2149-G

SPRZEDAM kawalerkę w Karpaczu, tel. 790-205-551. I2151-G

SPRZEDAM kawalerkę 32,40 m kw. w Jeleniej Górze plus piwnica ok. 10 m kw. atrakcyjna lokalizacja. Tel. 605854040. I2155-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum, 607-101-116. I2194-G

ZAMIENIĘ kwaterunkowe 86 m, 3-pokojowe, piece, wysoki parter do remontu Woj.Polskiego (koło byłego pogotowia ratunkowego) z możliwością wykupu za 1%, nadający się na lokal usługowy, gabinety lekarskie na mniejsze 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. I2209-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe 47 m kw. do remontu, wysoki parter, osiedle Orle Cieplice. Tel. 607-046-468. I2214-G

3-POKOJOWE 71 m kw., cegła, Kiepury sprzedam, 500-193-543 lub 75/76-45-894. I2220-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka, pralnia z niezależnym wejściem. Tel. 667-621-947. I2230-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 65,29 m kw. Zabobrze II (bez pośredników), 696-588-898. I2247-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 45 m kw. Plac Ratuszowy. Tel. 533-835-661. I2254-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka Zabobrze. Tel. 695-725-874. I2256-G

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. I2258-G

LOKAL do wynajęcia. Tel. 664-307-857. I2260-G

SPRZEDAM mieszkanie 50 m kw. Kowary. Tel. 662662-363. I1875-K

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane i grunty koło Jeleniej Góry sprzedam. Atrakcyjne położenie, media, dogodny dojazd, www.gruntyidzialki.pl Tel. 695-725-857. H2662-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM", 663-338-443. H2698-G

SZUKAM w Karpaczu pensjonatu do dzierżawy, lub zarządzania. Tel: 725314562. I1987-G

KARPACZ- sprzedam działki ul. Dolna. Tel. 692-702-271. I2120-G

SPRZEDAM działki budowlane z widokiem na Karkonosze- z prądem 50 tys. zł. Tel. 512-034-474. I2182-G

HALA 200 m, centrum, sprzedam, wynajmę, 601-750-910.

HALA 600 m do wynajęcia, 601-750-910. I2243-G

DOM w Jeleniej Górze sprzedam 530-507-605. I1502-K

KUPIĘ działkę budowlaną w Cieplicach, 603-510-566. I1878-K

INFORMACJA
Burmistrz Miasta i Gminy Wleń
informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wleń przy Placu Bohaterów Nysy 7 został wywieszony **wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy**
Zarządzenie Nr 0050.98.2015 r. z dnia 04.11.2015 r.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2605-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów Jeżów Sudecki, Długa, 75/713-74-12; www.carbo.jgora.pl H2967-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. I1690-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz" Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. I1849-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. I1946-G

AUTO laweta, holowanie, 601-96-63-83. I1991-G

AUTOHOLOWANIE, transport kraj, zagranica, 739-021-633. I2033-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. I1669-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl I1824-K

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. H2606-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. I1577-G

SKUP książek, płyt muzycznych, przedmiotów z PRL-u. Dojazd- gotówka. 509675586. H2322-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. H3030-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H3135-G

BUKOWE, kominkowe, 506-070-359. I8-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I1409-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. I1768-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. I1961-G

DREWNO piecowe, liściaste- suche. Tel. 601-799-452. I2006-G

DREWNO rozpałkowe oflisy, węgiel czeski. Tel. 727-235-168. I2065-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. I2066-G

GARAŻ, Kochanowskiego 7, 605-547-619. I2212-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. I1504-K

USŁUGI

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. H2610-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. H2611-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. H2612-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. H2686-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H2699-G

PRZYŁĄCZA szambo kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

KOPARKA woda kanalizacja. Tel. 500-50-50-02. H2706-G

DACHY, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. H2768-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H2770-G

GAZ serwis- junkersy, piece wszystkich typ, 604-569-785. H2847-G

UZDATNIANIE wody, odkamienianie rur, 663-338-444. H2925-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD, 796-478-667 www.FotonART.pl H2941-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. H3024-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. H3068-G

ROLETY materiałowe, dzień- noc, żaluzje, moskitiery, rolety zewnętrzne, bramy garażowe, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. H3120-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227. H3127-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. I70-G

ANTENY TV-SAT, montaż, sprzedaż, naprawa, 502-102-333. I71-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. I77-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. I84-G

STUDIO Parkiet „Kornik" wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. I202-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklinowanie bezpyłowe, 609-736-480. I203-G

STOLARSTWO- balustrady, tarasy, wiaty, 660699133. I305-G

RZECZOZNAWCA budowlany, 601-570-426. I410-G

KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. I678-G

OSUSZANIE budynków- bezinwazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. I716-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej-Karcher, 781-88-36-88. I761-G

WYWROTKA 14 ton, 608-649-813. I801-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. I949-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000. I1104-G

PRANIE dywanów, tapicerki, 602-741-924. I1156-G

DACHY, 726-543-939. I1262-G

WYPOŻYCZALNIA busów i przyczep Wojcieszyce, 792-444-672. I1276-G

JUNKERSY- serwis, 604-569-785.

GAZOWY sprzęt gastronomiczny, 604-569-785.

GAZOWE przeglądy, 604-569-785. I1390-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. I1420-G

DACHY, 696-628-272. I1667-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. I1766-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. I1767-G

PRZEPROWADZKI, 660-468-908. I1774-G

USŁUGI budowlane brukarstwo, 888-986-971. I1789-G

POMIARY elektryczne, 696-469-325. I1793-G

KRAWIECKIE: przeróbki, szycie na miarę itp., 723-020-147. I1799-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. I1827-G

ANTENY zbiorcze- wspólnoty. Tel. 75/644-50-80. I1833-G

ROLETY, „Ares", 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares", 75/76-43-430. I1855-G

ZŁOTA rączka- malowanie, prace ogólnobudowlane 606734030. I1859-G

MALOWANIE- 606734030. I1860-G

VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. I1901-G

REMONTY- 605-573-611.

KOMPLEKSOWO- 605-573-611.

PROFESJONALNIE- 605-573-611.

GLAZURA- 605-573-611.

REGIPSY- 605-573-611. I1948-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. I2015-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. I2071-G

REMONTY mieszkań, łazienek, malowanie, glazura, 664-302-941. I2090-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. I2091-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. I2102-G

STOLARSTWO- szafy wnękowe i meble na wymiar, 500-408-841. I2126-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. I2129-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. I2134-G

DEKARSTWO, ciesielstwo, renowacje zabytków, 508-436-728. I2136-G

WYNAJEM podnośnika 20 m ścinka drzew, prace dekarskie. Tel. 504-288-131. I2146-G

TRANSPORT- bus towarowy, 600-540-190 I2164-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. I2165-G

TANIE pranie dywanów, narożników, wykładzin, 501-769-925. I2173-G

TRANSPORT do 5 ton z HDS. Bus maxi do 3,5 tony, 691-775-238; 75/7-182-447. I2184-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. I2185-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, malowanie, elewacje, 784-768-300. I2189-G

MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. I2192-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. I2193-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, dojazd, 783-616-565. I2200-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl I2203-G

ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. I2205-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. I2206-G

MALOWANIE, tapetowanie, kafelki-gwarancja, 884-04-99-86. I2224-G

AUTO- laweta kraj+ Europa 1 zł/km. Możliwy transport dwóch aut i busów, 506-583-060. I2229-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. I2231-G

SPRZĄTANIE liści dmuchawą spalinową, wywożenie, 511-097-022. I2241-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. I2242-G

TELEWIZORY naprawy domowe, 504-58-64-00. I2251-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. I2255-G

KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. I2259-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. I2261-G

OPIEKUNKI i nianie, Jeleniogórska Agencja Opiekunek zapewnia opiekę nad osobami starszymi i dziećmi na terenie Jeleniej Góry i okolic. Tel. 790504550. I2263-G

KOPARKO-ŁADOWARKA do wynajęcia. Tel. 607-744-887.

WYWROTKA 4x8- 22 T do wynajęcia. Tel. 607-744-887. I2264-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. I2265-G

RUSZTOWANIA- wynajem 726-727-084. I589-K

SPRZEDAŻ- Montaż- Serwis instalacji centralnego ogrzewania Buderus, Junkers, Vaillant, Termet, Geberit, Koło. Tel. 533-843-330. I1213-K

SIMEKO świadczy usługi wywozu odpadów płynnych od osób prywatnych i instytucji. Mycie i dezynfekcja szamb. 24 h od zgłoszenia. 75/6428065, biuro@simeko.com.pl

SIMEKO świadczy usługi transportowe do 6 ton i kubaturze do 32 m sześc. 75/6428065, biuro@simeko.com.pl I1580-K

ŚCINKA drzew z użyciem technik alpinistycznych, podnośnika, 509-208-891. I1725-K

BUDOWY, remonty, wykończenia 505663424. I1768-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. I1822-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. I1823-K

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. H3123-G

LOGOPEDA, 698-136-816. I1384-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. I1404-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. I1412-G

PORADNIA Chorób Tarczycy- dr Anny Rudź- Gościewskiej przeniesiono ze szpitala ul. Ogińskiego na ul. Żeromskiego 2, pok. 4 (dawny szpital), 75/64-34-593, pon., wtorek, czwartek. I1629-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. I1731-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. I1891-G

BADANIE lekarskie kierowców Jelenia Góra, ul. Letnia 2, p. 105. Rejestracja 606-244-313. I1910-G

SPECJALISTA chorób wewnętrznych Jan Karp przyjmuje środy od godz.16.00 Jelenia Góra, Letnia 2, rejestracja telefoniczna 606-244-313. I1911-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90: domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. I1983-G

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. I1984-G

MASAŻ, fizjoterapia, rehabilitacja, sauna, 600-106-329. I2011-G

UZALEŻNIENIA- współuzależnienia „Promyk Nadziei". Profilaktyka, konsultacja, terapia w domu klienta, 604-178-079. I2052-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. I2063-G

VEGA Test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów częstotliwościami. Możliwość wizyt domowych. J.G Cieplice tel. 510126927. I2073-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. I2097-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. I2161-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. I2163-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika" ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. I2191-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. I2201-G

RĘCE które leczą. Dyplomowany bio masażysta, naturopata Andrzej Świętek zaprasza do Studia Zdrowia i Urody w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 17, tel. 509-663-241. I2221-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. I2202-G

CHRAPIESZ zadzwoń tel. 795-516-961 leczenie i diagnostyka chrapania; www.jcl-laryngolog.pl

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympamometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl I1405-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG-DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. I1534-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. I1668-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. I1773-K

LEKARSKIE

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"
- przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

SPECJALISTA PEDIATRII
CHORÓB PŁUC
medycyny
rodzinnej
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
600-787-574

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER
USG jama brzuszna
tarczyca ślinianki
piersi gruczoł krokowy
stawy biodrowe i kolanowe
przepływy tętnicze i żylne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
USG-oka
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów pole widzenia
pachymetria bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
SKUTECZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu hemoroidy i inne
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne-żylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Rynku
Wtorek 16-17
kom. 602635191

Estetica Dental
NAJNOWSZA GENERACJA TWORZYW W PROTETYCE DENTYSTYCZNEJ!
Protezy elastyczne.
Estetyczne klamry w kolorze zęba.
Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99; kom. 512 943 614

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10. H3121-G

AVON- konsultantka. Tel. 692-494-164. I268-G

SPRZĄTACZKĘ, 737-610-042. I1501-G

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C,E module 95, karta kierowcy, praca stała na terenie Niemiec (Baden Wittenbergia), mówimy po polsku. Branfdt-Trans e.K tel. +49/7433-277955; e-mail: info@brandt-trans.com www.brandt-trans.com I1671-G

ZATRUDNIĘ kierowcę kat B na trasy krajowe i międzynarodowe w przewozie osób. 508580383 jgexpres@wp.pl I2112-G

WEPA PROFESSIONAL PIECHOWICE S.A.
producent papierów higienicznych
wepa
zatrudni
Pracownika Magazynu Wyrobów Gotowych
Wymagania:
uprawnienia do obsługi wózków jezdniowych z napędem silnikowym,
mile widziane doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku.
Oferujemy:
atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.
Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B.
lub na adres: wokon@wepro.com.pl
Telefon: 75/75 47 818

FRYZJER- stylista (nie wymagamy doświadczenia, zapwniamy szkolenia). Studio Trendy HF, ul. Kopernika 3. Kontakt: 500-084-244; www.facebook.com/trendy.jeleniagora I2176-G

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym Jelenia Góra, telefon 502-101-272. I2180-G

PRZYJMĘ stolarza do renowacji mebli. Wymagane doświadczenie. Praca w Cieplicach, tel. 660-138-070. I2181-G

POSZUKUJĘ przedstawicieli handlowych, 509-029-334. I2183-G

POSZUKUJEMY do pracy na stanowisko kucharza z możliwością awansu Jelenia Góra- centrum. Nr tel. 665-779-554. I2195-G

SENIOR24 praca w Niemczech dla opiekunek osób starszych. Wymagana znajomość j. niemieckiego min. komunikatywnie. Biuro: Jelenia Góra, ul. Groszowa 22a (wejście za parkingiem Biedronka) 75-71-41-099, www.senior24.com.pl I2240-G

DOM Wczasowy w Szklarskiej Porębie zatrudni kucharza z doświadczeniem oraz pomoc kuchenną- kelnerkę i pokojową. Możliwość pracy zmianowej rano- popołudnie. Chętnych zapraszamy na rozmowę kwalifikacyjną. Tel. 693647408. I2266-G

NIEMCY, ogrodnictwo dla kobiet 77/4820787, 602658917. I775-K

OPIEKUNKI do Niemiec, wymagany niemiecki komunikatywny, do 1500 euro/ mies. Ambercare, tel. 730-340-005 lub 535-340-311. I1269-K

ZATRUDNIĘ na stanowisku spawacz/ ślusarz, 660632779. I1550-K

PRACĘ dla kobiety w barze w Piechowicach, 691-952-208. I1726-K

ZATRUDNIĘ płytkarzy, monterów płyt karton- gips. Praca od zaraz okolice Jeleniej Góry. Poszukujemy doświadczonych pracowników. Wynagrodzenie adekwatne do umiejętności. Tel 881653821. I1819-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner" poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl I1821-K

ZATRUDNIMY magazynierów, 695756083. I1870-K

ZATRUDNIMY magazynierów. Umowa o pracę. Praca popołudniem i nocą, 695756083. I1871-K

PRZYJMĘ do pracy w Karpaczu kucharzy oraz pomoce kuchenne. Oferuję atrakcyjne warunki pracy. Informacje pod numerem telefonu 512392437. I1874-K

PRACUJ jako Opiekun seniorów w Niemczech, Anglii, Polsce. Przyjdź na spotkanie rekrutacyjne i zapytaj o świąteczne bonusy, 19.11, TEB Edukacja, Jelenia Góra, ul. Konopnickiej 1, godz 11-15. Więcej informacji tel. 519690458. I1876-K

Dzięciołowski Sp. z o.o.
Jelenia Góra
ul.Paderewskiego 20
zatrudni
pracownika na stanowisko:
lakiernik samochodowy
Kontakt 757543410
lub w siedzibie firmy

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. H2607-G

ANGIELSKI, 698-136-816.

LOGOPEDA, 698-136-816. I1383-G

HISZPAŃSKI, 507-47-33-89. I1841-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. I1892-G

OSK „Plus", Kiepury 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl I1982-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. I2029-G

ANGIELSKI, 503-819-327. I2133-G

ANGIELSKI/ niemiecki nauczyciel, 537-111-140. I2188-G

MATEMATYKA, 606-327-420. I1455-K

MATRYMONIALNE

„AMOR" Jelenia Góra, 600-983-771. I1687-G

DUET- Lubań, 604-361-418.I209-K

MŁODY, sympatyczny 71-latek z okolic Hamburga poszukuje miłej towarzyszki życia w wieku 55-70 lat. Zainteresowane Panie proszę o kontakt telefoniczny pod numerem: 0049/ 4186889461. I1772-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. H2613-G

MUZYK orkiestra oraz trąbka- 609-299-524. I1736-G

ANDRZEJKI Sylwestra - bogate menu, największe przeboje, duży parkiet- „Dance Tabor", 601-57-82-68. I2215-G

ZESPÓŁ muzyczny dwuosobowy polsko- niemiecki oferuje usługi, 515-176-611. I1673-K

POKOJE dla pracowników. Tel. 691-952-208. I1727-K

TOWARZYSKIE

POZNAM, 737-610-042. I1387-G

PRZYJMIEMY do pracy panie w wieku od 19 do 40 lat do prywatnego apartamentu przy granicy z Luxemburgiem, 0049/173-42-32-568. I1902-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. I2154-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406. I2175-G

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 665-254-483.

NOWA zgrabna Weronika 20-latka zaprasza, 783-149-596.

POWRÓT Eli 30-latki, 782-301-448. I2248-G

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ" jak lubisz, 728-271-237. I2257-G

FRANCUSKI perfekt, 530-023-206.

WYJAZDY 24 h, 530-023-206. I2262-G

BOLESŁAWIEC Agata 39 lat zaprasza 723272926. I1453-K

HOTEL *** Tango
www.hoteltango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl H2954-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl I1688-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. I2061-G

PRZEWOZY osobowe „Dario" Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl I2166-G

MS-TRANS przewóz osób z i do Berlina na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912.

MS-TRANS przewóz osób z i do Niemiec na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912. I2174-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- jesienna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl I2252-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. I2253-G

MIKROBUS 8 osobowy przewozy kraj zagranica, 601556495. I1537-K

BUS przewozy kraj zagranica 601556495. I1675-K

KOSMETYCZNE

LA Belle Kosmetologia, pl. Kombatantów 1/3, Jelenia Góra, tel. 501-122-386; www.labellekosmetologia.com I1954-G

SPRZEDAM wyposażenie gabinetu kosmetycznego: fotel kosmetyczny, autoklaw baby, lampa lupa, stół+ krzesła obrotowe, meble, 570-316-351. I2035-G

MANICURE, pedicure, henna, parafina, dojazd bezpłatny, 795-356-780. I2087-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. I1371-G

DOŚWIADCZONY prawnik- porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne ceny, 782-422-295.I2018-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. I2121-G

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne, pełna obsługa, dojazd do klienta, pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/76-57-434. I2122-G

MK Kancelaria Kredytowa. Kredyty firmowe, hipoteczne, gotówkowe, samochodowe, leasingi, oddłużenia, konsolidacyjne, szybka decyzja bez opłat. Tel. 731-310-564. I2210-G

POŻYCZKI Optima ratalne i chwilówki- na oświadczenie. Również dla osób z zajęciem komorniczym. Tel. 75/619-7-619, 1 Maja 50, Jelenia Góra.

KREDYTY bankowe i konsolidacyjne, również dla firm. Doradztwo finansowe. Tel. 75/619-7-619, 1 Maja 50, Jelenia Góra. I2233-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. I2249-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.- pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. I2250-G

ZADZWOŃ 600400288. Tu znajdziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora. I1820-K

POŻYCZKA gotówkowa, tel. 791570578.

KOWARY pożyczka w domu klienta, tel. 784051304.

POŻYCZKA w domu klienta, tel. 503196773.

JELENIA Góra pożyczki, tel. 784051302.

PIECHOWICE pogotowie gotówkowe, tel. 784051384.

POŻYCZKI Świerzawa i okolice, tel. 503197814. I1877-K

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Warto czytać

Sensacyjny Szczecin

Misternie i inteligentnie skonstruowana fabuła, nietuzinkowi bohaterowie oraz zagadkowa misja z barwną historią miasta w tle - Leszek Herman, jak żaden inny autor, potrafi przyciągnąć uwagę wszystkich miłośników kryminałów i sensacji. Na kartach napisanego z wielkim rozmachem,,Sedinum" w błyskotliwy sposób łączy realia współczesnego Szczecina z fascynującymi wydarzeniami sprzed wieków.

W spokojny, piątkowy wieczór, w samym centrum Szczecina nagle dochodzi do tragedii - zapada się parking niedawno wzniesionego biurowca. Katastrofa budowlana odsłania nieznane podziemia, a w nich stojący tu od końca wojny wrak niemieckiej, wojskowej ciężarówki, w której znajduje się trup kierowcy i skrzynia. Tajemniczy ładunek sprawia, że kilka przypadkowych osób zostaje wplątanych w wir nieprawdopodobnej historii - architekt, który musiał się tutaj znaleźć z racji pełnionej funkcji, dziennikarka zostająca po godzinach w redakcji oraz potomek starej, pomorskiej rodziny, który na wieść o katastrofie przybywa do miasta swoich przodków.

Wszyscy troje, niczym bohaterowie,,Poszukiwaczy zaginionej arki", podejmują się początkowo niewinnej misji odkrycia tożsamości nieboszczyka. Poszukują odpowiedzi, a to zmusza ich do zgłębienia skomplikowanej historii miasta i do rekonstrukcji wydarzeń z zamierzchłych czasów. Sprawy zaczynają się jednak komplikować i przybierają nieoczekiwany obrót. W podmiejskich lochach pojawia się kolejny nieboszczyk, a także tajemniczy prześladowcy i nazistowska tajemnica.

Leszek Herman wkracza na scenę literacką z imponującym dziełem. Brawurowo łączy kryminał miejski z thrillerem i powieścią obyczajową. Ujawnia swój znakomity warsztat pisarski, bogatą wyobraźnię i nietuzinkową osobowość artystyczną.,,Sedinum" to świetny debiut oraz prawdziwa perełka wśród innych pozycji tego gatunku.

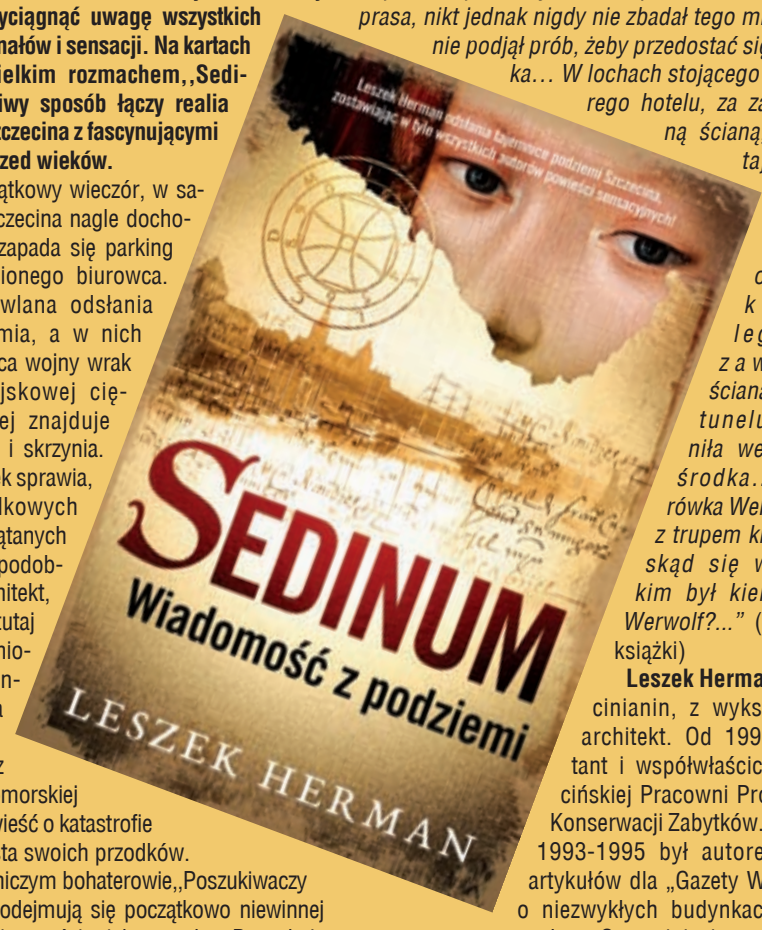

,,Czy katastrofa szczecińskiego biurowca odsłoniła zapomnianą tajemnicę z czasów II wojny światowej?... O tajemniczym tunelu pod hotelem donosiła prasa, nikt jednak nigdy nie zbadał tego miejsca ani nie podjął prób, żeby przedostać się do środka… W lochach stojącego obok starego hotelu, za zamurowaną ścianą, biegnie tajemniczy korytarz, o którym od zawsze krążyły legendy… zawalona ściana starego tunelu odsłoniła wejście od środka… ciężarówka Wehrmachtu z trupem kierowcy… skąd się wzięła?... kim był kierowca?... Werwolf?..." (fragment książki)

Leszek Herman - szczecinianin, z wykształcenia architekt. Od 1997 projektant i współwłaściciel szczecińskiej Pracowni Projektowej Konserwacji Zabytków. W latach 1993-1995 był autorem cyklu artykułów dla „Gazety Wyborczej" o niezwykłych budynkach i miejscach w Szczecinie i na Pomorzu, ilustrowanych własnymi odręcznymi rysunkami. Od 2005, wraz z bratem Marcinem, prowadzi autorską pracownię projektową. Prywatnie miłośnik tajemnic historycznych i architektonicznych, historii sztuki, dobrej książki, roweru, jazdy konnej i spotkań przy piwie z przyjaciółmi.

Uwaga! Dla Czytelników mamy dwa egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 16 listopada, o godz. 15.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „NJ". Zapraszamy!

Krzyżówka nr 45

POZIOMO: 4. Miara wzrokiem, - 7. Cydr z piekarnika, - 9. Panuje nad paznokciem, - 10. Stróż-dozorca, - 11. Wzmożona do zwrócenia, - 13. Zza Uralu, - 15. Miejsce na ząbki, - 17. Dorósł do zaprawy, - 18. Była połówka, - 20. Zniewala we śnie kobiety, - 21. Najgorsza w rodzinie, - 24. Z golizną na torze, - 26. Ciosane na łbie, - 27. Kłopoty z papugą, - 28. Dwa razy 25, - 29. Bardziej uroczyście o trąbach.

PIONOWO: 1. Przy niej owieczki, - 2. Bywa żywa, - 3. Raczkujące domy, - 4. Kopany na froncie, - 5. Bita na złocie, - 6. Miejsce dla sportowca, - 8. Baszta w skarbcu, - 10. Ostatnia godzina, - 12. Nie smakują na miękko, - 14. Młode tuptusie, - 16. Jeździ z wypoczynkiem, - 17. Składana przy kawce, - 19. Era do dziś, - 22. Ojczyzna Samsunga, - 23. Kwitnie raz, - 24. Miasto Tomasza, - 25. Mięsem nadziane.

(rap)

Do wygrania album wydawnictwa Plan „Dolina Bobru" i książka Zbigniewa Adamskiego „W ogrodzie Ducha Gór Rzepióra". W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 43

POZIOMO: badanie, triumfator, absencja, płacz, kukła, rodacy, akwen, partner, awokado, zadatek, sąsiad, plecy, wylot, korzenie, łamistrajk, ekspert. PIONOWO: brawura, smoła, kanciarz, brat, deser, ircha, kasyno, płatki, zwada, dekolt, nakrycie, puszka, decyzja, serek, danie, poeta, bełt.

Rozwiązanie krzyżówki nr 43
POWYBORCZE REALIA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 43 książkę Edwarda Wójcika „Wypchane bociany" otrzymuje Marian Podgórski ze Szklarskiej Poręby. Prosimy o kontakt z redakcją.

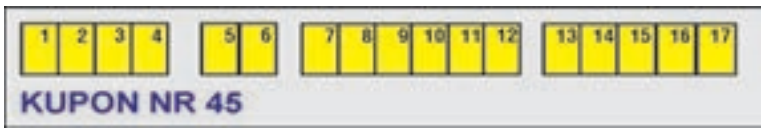

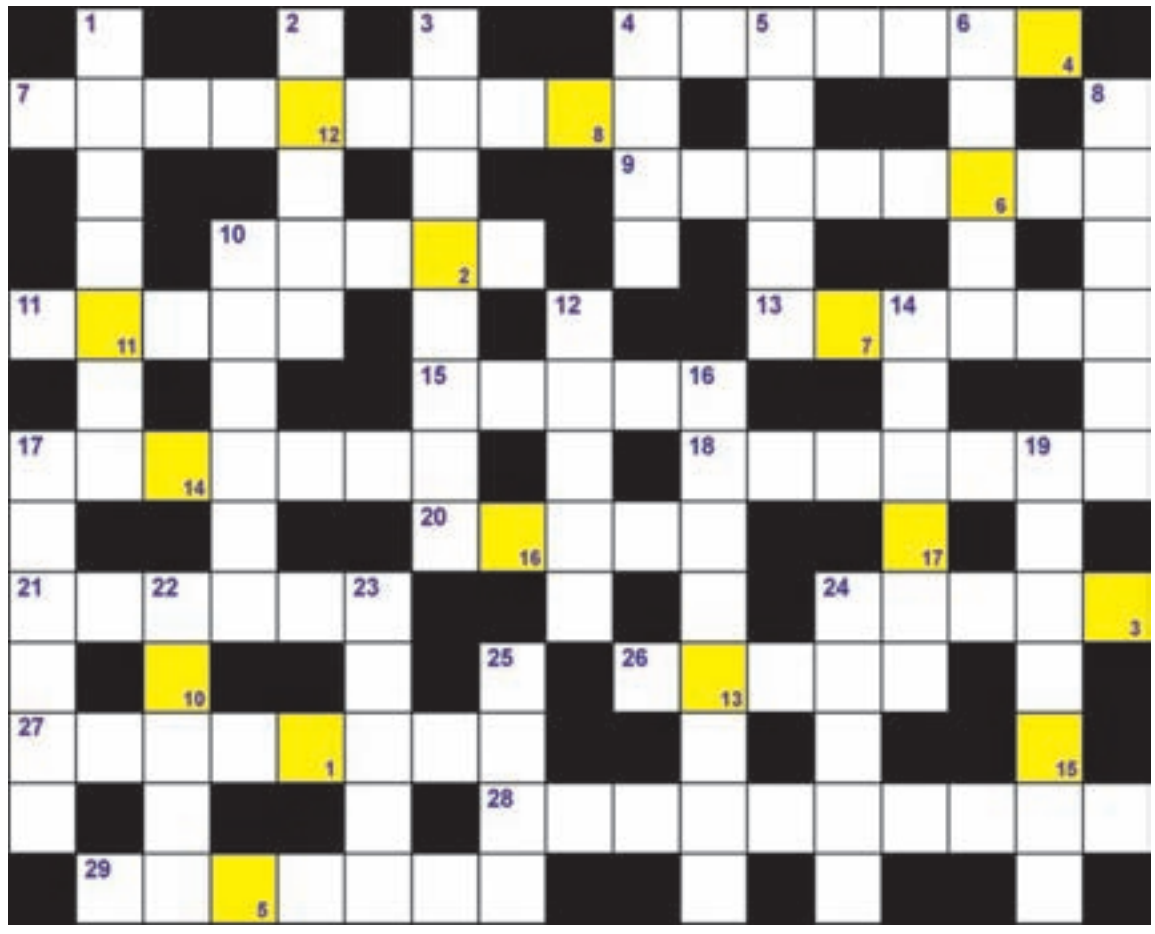

JELEŃ SALONOWY

Burmistrz Zgorzelca, **Rafał Gronicz**, wykazał się zdecydowaniem i stanowczością - choć nie wszystkim radnym to na rękę… Podczas ostatniej sesji rajcy decydowali o uchwale ustanawiającej w mieście strefę płatnego parkowania. Podczas dyskusji radny R. Droszcz z niedowierzaniem upewniał się, czy aby na pewno obostrzenia będą dotyczyć wszystkich po równo; tak samo zwykłego Kowalskiego, jak i radnego czy pracownika Urzędu Miejskiego. Po równo - zapewnił burmistrz, i bez żadnych wyjątków. Jeśli ktoś będzie chciał parkować pod urzędem, będzie musiał zapłacić, niezależnie, czy przyjedzie do pracy, czy załatwiać prywatne sprawy. (8)

Kiedy zostanie odbudowany Helikon? - dopytywali dziennikarze podczas otwarcia odnowionego punktu widokowego przy Ścieżce Poetów w Jeleniej Górze. Prezydent **Marcin Zawiła** przy tej okazji zaproponował zawarcie układu: miasto odnowi kolejny punkt widokowy, jeżeli Dolnośląski Zarząd Parków Krajobrazowych zabierze się za Helikon. Zastępczyni dyrektora DZPK **Agnieszka Łętkowska** uśmiechnęła się, ale rękawicy nie podjęła, bo - jak mówiła - koszty po stronie DZPK byłyby nieporównywalnie większe. Trudno odmówić jej racji. Oboje byli za to zgodni w jednym: nadal będą współpracować przy odnawianiu kolejnych atrakcji turystycznych w okolicach Borowego Jaru. (7)

Mówi się na mieście, że po tym, jak nie udało mu się wybłagać stanowiska zastępcy prezydenta Jeleniej Góry, liczy teraz na jakąś lepszą fuchę. Może wicewojewody, a może jakiś stołek w samej centrali? W każdym razie młody jeleniogórski radny PiS-u, **Oliwer Kubicki** to człowiek z ogromnymi aspiracjami. Zobaczymy, czy wiceprezes PiS-u Adam Lipiński się odwdzięczy za pomoc w kampanii wyborczej? (6)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Tomasz Nasiółkowski

Zajęcie: absolwent geografii na Uniwersytecie Wrocławskim, od sześciu lat pracuje jako meteorolog w Wysokogórskim Obserwatorium Meteorologicznym na Śnieżce; przewodnik górski, pilot wycieczek po Azji i Bliskim Wschodzie.

1. Mieszkam tu, bo:
Bo czuję to miejsce. Dobrze się tutaj czuję. Pochodzę z Dolnego Śląska. Do Jeleniej Góry sprowadziłem się świadomie przed sześciu laty. Przywołał mnie duch tego miejsca. Nie wyobrażam już sobie innego miejsca do życia poza Karkonoszami i Kotliną. Dokładnie mówiąc... około 200 dni w roku spędzam na szczycie Śnieżki.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:
Przejażdżka parowozem z moim dziadkiem, który był maszynistą. Wielkie przeżycie. Start do moich podróży.

3. Ten pierwszy raz:
Pierwszy i jedyny. Podróż dookoła świata. Podróż życia. Trwała dwa lata. Doświadczenie, które teraz procentuje.

4. Przebój życia:
Śnieżka. Miejsce, o którym marzyłem. Pięć lat starałem się o pracę w Wysokogórskim Obserwatorium Meteorologicznym. To miłość druga. Pierwszą jest kobieta. Trzecią Indie i Orient.

5. Wkurza mnie:
Brak szacunku ze strony ludzi do przyrody. To coś, co często obserwuję u nas w górach.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:
Bez naszych gór.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł…
Nie wiedziałbym zupełnie, co mam z nimi zrobić. Nie mam takiej potrzeby.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:
Dalajlamę. Za jego miłość do ludzi.

9. Za późno na…
Na doktorat i ścieżkę naukową. Byłem już na tej drodze, ale skręciłem w kierunku gór.

10. Ulubiona anegdota:
Raczej pytanie turystki, która odwiedziła nas w obserwatorium meteorologicznym:
- Czy jesteście panowie astrologami i wróżycie tutaj przyszłość?

MPP

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Horoskop

BARAN

Poczujesz przypływ optymizmu i radości, a wokół Ciebie zaroi się od życzliwych ludzi, więc… Nie szukaj okazji do kłótni - złość wyładuj na basenie lub siłowni.

BYK

Wystarczy, abyś nie odrzucał nadarzających się zaproszeń, a przekonasz się, że ich finał wpłynie na Twoje sprawy finansowe bardzo pozytywnie.

BLIŹNIĘTA

Z wielką rozwagą podpisuj wszelkie dokumenty, uważaj na zezwolenia i tak zwane papiery. Ktoś bliski trzyma swoje kłopoty w tajemnicy i czeka na Twoją pomoc.

RAK

Niezwykle obiecujący będzie koniec tygodnia. Uda Ci się podpisać korzystą i intratną umowę. Na horyzoncie szansa na pieniądze i kolejny romans.

LEW

Nie będziesz miał zbyt wiele czasu na przyjemności. Twoje plany zostaną wyparte przez dodatkową pracę, a spotkanie, po którym sporo sobie obiecywałeś, nie dojdzie do skutku.

PANNA

Twój organizm nie jest najlepszej kondycji, ale przy przy tak wyczerpującym trybie życia to normalne. Pora zmienić nawyki - zyskasz nie tylko w oczach bliskiej osoby.

WAGA

Nie stawiaj na uczucie, ale na przyjaźń i pamiętaj o swoich zobowiązaniach. Podczas najbliższego weekendu bardzo ważna rozmowa.

SKORPION

Otwórz się na kontakty - poznasz nowych ludzi, a to stwarza nowe możliwości i towarzyskie, i zawodowe. Te ostatnie przeanalizuj bardzo dokładnie.

STRZELEC

Praca i realizowanie ambicji są teraz najważniejsze. W weekend możesz podreperować skołatane nerwy, ale początek tygodnia to kolejne wyzwania. Walcz ostro.

KOZIOROŻEC

W najbliższych dniach to zazdrość będzie głównym motywem Twojego postępowania. Staraj się nie prowokować kłótni i cierpliwie czekaj na rozmowę - ona wiele wyjaśni.

WODNIK

Sprzyjająca atmosfera do kłótni, ale musisz znaleźć w sobie sporo siły, aby nie ulec pokusie stawiania wszystkiego na ostrzu noża, bo… przegrasz.

RYBY

Na początku tygodnia będzie dużo zamieszania i sporo obowiązków zawodowych. Nie pozwól podporządkować się woli innych. Tydzień bardzo stresujący, również finansowo.

(ep)

NIKOMU NIE POZWOLIMY POBIĆ NASZYCH CEN!

Panel podłogowy DĄB SILVER
KLASA ŚCIERALNOŚCI AC5
GRUBOŚĆ 8 mm
OPAK. 1,996 m²

36,98 m²

castorama